

**Załącznik G**  
**do Raportu z wykonywania wyroków**  
**Europejskiego Trybunału**  
**Praw Człowieka przez Polskę za 2019 r.**

## SPIS TREŚCI

1. <i>Altay p. Turcji (nr 2)</i> , skarga nr 11236/09, wyrok Izby z dnia 9 kwietnia 2019 r. ....	4
2. <i>Beghal p. Zjednoczonemu Królestwu</i> , skarga nr 4755/16, wyrok Izby z dnia 28 lutego 2019 r. .	8
3. <i>Fernandes de Oliveira p. Portugalii</i> , skarga nr 78103/14, wyrok Wielkiej Izby z dnia 31 stycznia 2019 r. ....	11
4. <i>Gruzja p. Rosji (I) (słuszne zadośćuczynienie)</i> , skarga nr 13255/07, wyrok Wielkiej Izby z dnia 31 stycznia 2019 r. ....	15
5. <i>Guimon p. Francji</i> , skarga nr 48798/14, wyrok Izby z dnia 11 kwietnia 2019 r. ....	19
6. <i>Güzelyurtlu i Inni p. Cyprów i Turcji</i> , skarga nr 36925/07, wyrok Wielkiej Izby z dnia 29 stycznia 2019 r. ....	21
7. <i>Ilgar Mammadov p. Azerbejdżanowi (postępowanie w sprawie naruszenia zobowiązania)</i> , skarga nr 15172/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 29 maja 2019 r. ....	26
8. <i>Ilias i Ahmed p. Węgrom</i> , skarga nr 47287/15, wyrok Wielkiej Izby z dnia 21 listopada 2019 r. ....	31
9. <i>J.D. i A p. Zjednoczonemu Królestwu</i> , skargi nr 32949/17 i 34614/17, wyrok Izby z 24.10.2019 r. ....	38
10. <i>Khan p. Francji</i> , skarga nr 12267/16, wyrok Izby z dnia 28 lutego 2019 r. ....	41
11. <i>López Ribalda i Inni p. Hiszpanii</i> , skargi nr 1874/13 i 8567/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 17 października 2019 r. ....	43
12. <i>Marcello Viola p. Włochom (nr 2)</i> , skarga nr 77633/16, wyrok Izby z dnia 13 czerwca 2019 r. ....	48
13. <i>Mifsud p. Malcie</i> , skarga nr 62257/15, wyrok Izby z dnia 29 stycznia 2019 r. ....	51
14. <i>Mihalache p. Rumunii</i> , skarga nr 54012/10, wyrok Wielkiej Izby z dnia 8 lipca 2019 r. ....	54
15. <i>Nicolae Virgiliu Tănase p. Rumunii</i> , skarga nr 41720/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 25 czerwca 2019 r. ....	57
16. <i>Romeo Castaño p. Belgii</i> , skarga nr 8351/17, wyrok Izby z dnia 9 lipca 2019 r. ....	64
17. <i>Rooman p. Belgii</i> , skarga nr 18052/11, wyrok Wielkiej Izby z dnia 31 stycznia 2019 r. ....	67
18. <i>Sigurður Einarsson i Inni p. Islandii</i> , skarga nr 39757/15, wyrok Izby z dnia 4 czerwca 2019 r. ....	73
19. <i>Strand Lobben i Inni p. Norwegii</i> , skarga nr 37283/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 10 września 2019 r. ....	76
20. <i>Taşdemir p. Turcji</i> , skarga nr 52538/09, decyzja Izby z dnia 12 marca 2019 r., <i>Kutlu i Inni p. Turcji</i> , nr 18357/11, oraz <i>Karaca p. Turcji</i> , nr 5809/13, 12 marca 2019 r. ....	79
21. <i>Z.A. i Inni p. Rosji</i> , skargi nr 61411/15, 61420/15, 61427/15 i in., wyrok Wielkiej Izby z dnia 21 listopada 2019 r. ....	82
22. Opinia doradcza Wielkiej Izby z dnia 10 kwietnia 2019 r. na wniosek francuskiego Sądu Kasacyjnego (nr P16-2018-001).....	88

**Wybrane orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydane w 2019 r.  
w sprawach dotyczących innych państw stron Konwencji, które mają lub mogą mieć  
znaczenie dla prawa lub praktyki jego stosowania w Polsce**

W ramach działań mających na celu zapobieganie stwierdzeniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka („Trybunał”) naruszenia Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>1</sup> („Konwencji”) przez Polskę istotne jest nie tylko usuwanie stwierdzonych przez Trybunał nieprawidłowości w prawie lub praktyce jego stosowania, ale także podejmowanie działań prewencyjnych na przyszłość. Chociaż na mocy art. 46 ust. 1 Konwencji państwa są formalnie zobowiązane do przestrzegania ostatecznych wyroków Trybunału w sprawach, których są stronami, w Radzie Europy zachęca się państwa do śledzenia również orzecznictwa Trybunału wobec innych państw Rady Europy.

Z tego względu Pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych ds. postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka przedstawia poniżej przegląd 22 orzeczeń Trybunału wydanych w 2019 r. wobec innych państw stron Konwencji, wybranych z listy 24 najważniejszych orzeczeń Trybunału za ten rok<sup>2</sup>.

Podane poniżej informacje, przygotowane z wykorzystaniem opracowań Kancelarii Trybunału przetłumaczonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, należy traktować jako jedynie **wstępnie sygnalizujące** problematykę danego orzeczenia, nie zaś jako pełny opis faktów sprawy, argumentacji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i stwierdzonego naruszenia bądź braku naruszenia Konwencji. Nie odzwierciedlają one oficjalnego stanowiska Trybunału ani rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Również wskazanie potencjalnego znaczenia wyroku dla systemu prawa polskiego ma charakter wstępny – niezbędne jest przeprowadzenie dalszej analizy pełnego tekstu wyroku przez właściwe organy. Należy mieć na uwadze, że większość z prezentowanych tu orzeczeń Trybunału jest bardzo rozbudowana i szczegółowa, niemożliwe jest zatem pełne zaprezentowanie w obecnym, skrótowym przeglądzie wszystkich istotnych aspektów i niuansów rozstrzygnięć Trybunału.

---

<sup>1</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.).

<sup>2</sup> Pominięte zostało orzeczenie nieostateczne oraz wyrok dotyczący Polski, wydany w sprawie *Olewnik-Cieplińska i Olewnik p. Polsce* (skarga nr 20147/15, 5 września 2019 r.). Pełna lista najważniejszych orzeczeń za 2019 r., które zostały wybrane przez Biuro Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, znajduje się na stronie Trybunału pod adresem:

[https://www.echr.coe.int/Documents/Cases\\_list\\_2019\\_ENG.pdf](https://www.echr.coe.int/Documents/Cases_list_2019_ENG.pdf)

1. *Altay p. Turcji (nr 2)*, skarga nr 11236/09, wyrok Izby z dnia 9 kwietnia 2019 r.

- naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) z uwagi na obecność funkcjonariusza w trakcie konsultacji między osadzonym a jego prawnikiem
- naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego postępowania – aspekty postępowania cywilnego oraz publicznego rozpatrzenia sprawy i ustnego przesłuchania) z powodu faktu, że postępowanie, wszczęte na wniosek władz więziennych, w sprawie zarządzenia obecności funkcjonariusza w trakcie konsultacji osadzonego z prawnikiem zostało przeprowadzone bez ustnego przesłuchania lub zwrócenia się do stron o stanowisko

Skarżący, który odbywał karę dożywotniego pozbawienia wolności, otrzymał od swej prawniczki paczkę zawierającą przedmioty takie jak książka i gazeta. Sądy krajowe uznały, że przedmioty te nie odnosiły się do prawa do obrony i jako takie nie powinny mu zostać przekazane. Następnie administracja więzienna złożyła wniosek do prokuratora o zastosowanie wobec skarżącego art. 5 ustawy nr 5351, który przewidywał obecność funkcjonariusza w trakcie konsultacji między osadzonym a jego prawnikiem. Sąd krajowy uwzględnił ten wniosek w oparciu o zbadanie akt sprawy, nie przeprowadzając rozprawy ani nie zwracając się do skarżącego i jego prawniczki o stanowisko.

I. Po pierwsze Trybunał zbadał, czy ograniczenie poufności porozumienia się skarżącego ze swoją prawniczką było zgodne z prawem do poszanowania życia prywatnego gwarantowanego na podstawie art. 8 Konwencji.

Przypomniał, że art. 8 Konwencji obejmuje prawo każdej osoby do zwracania się do innych osób w celu nawiązywania i rozwijania relacji z nimi i ze światem zewnętrznym, czyli prawo do „prywatnego życia społecznego”, i może obejmować działalność zawodową lub działania mające miejsce w kontekście publicznym. Istnieje zatem obszar interakcji osoby z innymi osobami, nawet w kontekście publicznym, który może wchodzić w zakres „życia prywatnego”. Trybunał uznał, że komunikacja osoby z prawnikiem w kontekście pomocy prawnej wchodzi w zakres prawa do życia prywatnego, gdyż celem takiej interakcji jest umożliwienie osobie podejmowania świadomych decyzji dotyczących jej życia. Najczęściej informacje przekazywane prawnikowi dotyczą spraw intymnych i osobistych lub delikatnych kwestii. Z tego względu Trybunał podkreślił, że zarówno w kontekście pomocy w sporze cywilnym lub karnym, jak i w kontekście zasięgnięcia ogólnej porady prawnej, osoby konsultujące się z prawnikiem mogą w uzasadniony sposób oczekiwać, że ich komunikacja będzie prywatna i poufna.

W odniesieniu do treści komunikacji i uprzywilejowanego statusu relacji między prawnikiem a klientem Trybunał nie dostrzegł powodów, by wyróżniać kategorie korespondencji osób pozbawionych wolności z prawnikami, gdyż niezależnie od swego celu korespondencja taka dotyczy spraw o charakterze prywatnym i poufnym. Rozgraniczenie między korespondencją dotyczącą rozważanego sporu sądowego a korespondencją o charakterze ogólnym jest szczególnie trudne, a korespondencja z prawnikiem może dotyczyć spraw, które mają niewiele lub nie mają nic wspólnego ze sporami sądowymi. Zasada ta *a fortiori* ma zastosowanie do bezpośredniej, ustnej komunikacji z prawnikiem. Trybunał stwierdził zatem, że co do zasady ustna komunikacja oraz korespondencja między prawnikiem a jego klientem ma charakter uprzywilejowany na podstawie art. 8 Konwencji.

Trybunał jednak podkreślił, że prawo do poufnego komunikowania się z prawnikiem – pomimo swego istotnego znaczenia – nie ma charakteru bezwzględny i może podlegać ograniczeniom. Margines oceny pozwanego państwa w odniesieniu do dopuszczalnych granic ingerencji w prywatność konsultacji i komunikowania się z prawnikiem jest wąski i jedynie wyjątkowe okoliczności, takie jak zapobieganie popełnieniu poważnego przestępstwa lub znacznych naruszeń bezpieczeństwa więzienia, mogą uzasadniać konieczność ograniczenia tych praw. Trybunał wskazał, że Konwencja nie zakazuje nakładania na prawników pewnych obowiązków mogących dotyczyć ich relacji z klientami. Ma to miejsce zwłaszcza wówczas, gdy znaleziono wiarygodne dowody udziału prawnika w przestępstwie lub gdy wiąże się to z wysiłkami na rzecz zwalczania pewnych praktyk. Niezbędne jest jednak ustanowienie ścisłych ram dla stosowania takich środków, ponieważ prawnicy zajmują ważne miejsce w wymiarze sprawiedliwości i z racji swojej roli pośrednika między stronami a sądami mogą być określani jako funkcjonariusze prawa.

Trybunał odnotował, że w sprawie skarżącego sądy krajowe przywołały art. 59 ustawy nr 5275 jako podstawę prawną ingerencji w poufność spotkań skarżącego z jego prawniczką. Orzekły w związku z tym, że postępowanie prawniczki było niezgodne z wymogami zawodu prawnika w zakresie, w jakim przesłała ona skarżącemu książki i czasopisma, które nie dotyczyły kwestii obrony.

Jak jednak przypomniał Trybunał, art. 59 ustawy nr 5275 stanowił środek o charakterze wyjątkowym, który wskazywał wyczerpującą listę okoliczności, w których można było ograniczyć poufność komunikowania się między prawnikiem a klientem. Zgodnie z tym postanowieniem można było zarządzić obecność funkcjonariusza służby więziennej w trakcie spotkań między prawnikiem a jego klientem jedynie wówczas, gdy z dokumentów lub innych dowodów wynikało, że przywilej poufności komunikowania się, z którego korzystał osadzony i jego prawnik, był wykorzystywany jako środek do porozumiewania się z organizacją terrorystyczną lub do popełnienia przestępstwa, lub w inny sposób zagrażał bezpieczeństwu zakładu.

Trybunał zauważył, że przechwycenie korespondencji tylko dlatego, że nie dotyczyła ona prawa do obrony, nie było przewidziane w tym artykule jako podstawa do ograniczenia poufności konsultacji z prawnikiem. Przeciwny wniosek byłby sprzeczny z wyraźnym brzmieniem tekstu tego postanowienia i oznaczałby, że jakkolwiek korespondencja od prawnika, która nie dotyczy obrony, może skutkować nałożeniem tak surowego środka, który może być stosowany bez żadnych ograniczeń co do czasu jego trwania.

Chociaż litera i duch przepisu krajowego obowiązującego w czasie wydarzeń były wystarczająco precyzyjne – z wyjątkiem braku terminów stosowania ograniczenia – jego wykładnia i zastosowanie przez sądy krajowe do okoliczności sprawy skarżącego były, w opinii Trybunału, w sposób oczywisty nieuzasadnione, a zatem nieprzewidywalne w rozumieniu art. 8 ust. 2 Konwencji. Wynika z tego, że tak szeroka wykładnia przepisu krajowego w omawianej sprawie nie spełniała przewidzianego Konwencją wymogu zgodności z prawem.

Z powyższych względów Trybunał jednogłośnie orzekł naruszenie art. 8 Konwencji.

II. Po drugie Trybunał zbadał, czy w sprawie skarżącego respektowane było prawo do rzetelnego procesu sądowego gwarantowane przez art. 6 ust. 1 Konwencji.

Na wstępie Trybunał musiał rozpatrzyć, czy art. 6 miał zastosowanie w omawianej sprawie. Oczywiście było, że postanowienie to nie miało zastosowania w swym aspekcie karnym, gdyż skarżący nie był oskarżony. Pozostawała zatem do rozstrzygnięcia kwestia, czy art. 6 ust. 1 miał zastosowanie w swym aspekcie cywilnym.

W tym kontekście Trybunał przypomniał, że zgodnie z Europejskimi Regułami Więziennymi właściwe ustawodawstwo krajowe przyznało osadzonym prawo do poufnego porozumiewania się ze swymi prawnikami. Na tej podstawie można było twierdzić, że istniał „spór co do prawa” na potrzeby art. 6 ust. 1 Konwencji. W odniesieniu do kwestii, czy dane prawo ma „charakter cywilny”, Trybunał przyjął szerokie podejście, zgodnie z którym aspekt „cywilny” obejmuje także sprawy, które początkowo nie wydają się dotyczyć prawa o charakterze cywilnym, ale które mogą mieć bezpośrednio i znaczące skutki dla prywatnego prawa majątkowego lub niemajątkowego przysługującego jednostce. Trybunał przypomniał, że dzięki takiemu podejściu art. 6 Konwencji w aspekcie cywilnym był stosowany do różnych sporów, które mogły być kwalifikowane w prawie krajowym jako spory z zakresu prawa publicznego.

Trybunał ponadto podkreślił, że w odniesieniu do postępowań wszczynanych w kontekście więziennym niektóre ograniczenia praw więźniów wchodzą w zakres „praw o charakterze cywilnym”. Uznał też, że treść przedmiotowego prawa, które dotyczyło możliwości prowadzenia przez skarżącego rozmowy ze swym prawnikiem na osobności, miała w przeważającym zakresie charakter osobisty i indywidualny, co sprawiało, że omawiany spór dotyczył bardziej sfery cywilnej. Ponieważ ograniczenie zdolności którejkolwiek ze stron do porozumiewania się z drugą stroną w sposób całkowicie poufny w dużym stopniu niweczy przydatność korzystania z tego prawa, Trybunał uznał, że prywatnoprawne aspekty sporu przeważały nad publicznoprawnymi, i stwierdził, że zatem w omawianej sprawie art. 6 ust. 1 miał zastosowanie w swym aspekcie cywilnym.

Odnosząc się do przedmiotu skargi, Trybunał przyznał, że w postępowaniach dotyczących kontekstu więziennego mogą zachodzić powody praktyczne i dotyczące polityki penitencjarnej przemawiające za ustanowieniem uproszczonych procedur rozpatrywania różnych kwestii skierowanych do właściwych władz. Nie wykluczył możliwości prowadzenia postępowania uproszczonego w drodze procedury pisemnej, pod warunkiem że jest ona zgodna z zasadami rzetelnego procesu gwarantowanego przez art. 6 ust. 1. Jednak nawet w ramach takiej procedury strony powinny mieć przynajmniej możliwość wnioskowania o publiczne rozpatrzenie, nawet jeśli sąd może odmówić uwzględnienia takiego wniosku i rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym.

Trybunał zauważył, że w sprawie skarżącego nie przeprowadzono ustnego przesłuchania na żadnym etapie postępowania krajowego. Na podstawie ustawodawstwa krajowego postępowanie przeprowadzono w oparciu o akta sprawy i ani skarżący, ani wybrany przez niego pełnomocnik nie mogli uczestniczyć w posiedzeniach. Nie miało zatem większego znaczenia, że skarżący nie wnioskował wyraźnie o rozprawę, ponieważ właściwe uregulowania proceduralne nie wymagały jej przeprowadzenia, z wyjątkiem spraw dotyczących sankcji dyscyplinarnych. Właściwe uregulowania dotyczące postępowania przed

sądami przysięgłych w tego typu sporach wskazywały, że kwestia zorganizowania rozprawy należy do spraw, w których sądy przysięgłych podejmują decyzje z urzędu. Innymi słowy, to nie do skarżącego należało wnioskowanie o rozprawę i nie można w sposób uzasadniony stwierdzić, że rzekł się on prawa do niej.

Trybunał uwzględnił fakt, że decyzja o ograniczeniu prawa skarżącego do poufnych spotkań ze swym prawnikiem została podjęta przez sąd krajowy bez zachowania kontradiktoryjności i bez uzyskania stanowiska skarżącego na swoją obronę. Sprzeciw skarżącego od tej decyzji, skierowany do sądu przysięgłych, został rozpoznany również na podstawie samych akt sprawy bez organizowania rozprawy, chociaż jego sprzeciw dotyczył kwestii faktycznych i prawnych. Sąd przysięgłych miał pełną właściwość do oceny faktów i prawa w sprawie i do wydania prawomocnego orzeczenia poprzez uchylene orzeczenia sądu pierwszej instancji w razie uwzględnienia sprzeciwu skarżącego. Zdaniem Trybunału przeprowadzenie rozprawy pozwoliłoby zatem sądowi przysięgłych na wyrobienie sobie własnej oceny podstawy faktycznej niezbędnej do rozpoznania sprawy, a także kwestii prawnych podniesionych przez skarżącego.

W okolicznościach sprawy brak kontradiktoryjności postępowania przed sądem ds. wykonywania kar, powaga nałożonego środka i brak rozprawy zarówno przed sądem ds. wykonywania kar, jak i przed sądem przysięgłych na etapie rozpoznawania sprzeciwu łącznie skutkowały tym, że sprawa skarżącego nie została rozpatrzona zgodnie z wymogami art. 6 ust. 1.

Z powyższych względów Trybunał stwierdził jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji<sup>3</sup>.

Trybunał zasądził ponadto na rzecz skarżącego kwotę 2000 euro tytułem szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok stwierdza, że ustne porozumiewanie się osoby ze swym prawnikiem wchodzi w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego. Wskazuje na potrzebę szerokiego respektowania poufności komunikowania się ustnie i korespondencyjnie osób skazanych ze swym prawnikiem – nie tylko w kontekście realizacji prawa do obrony w postępowaniu karnym. Chociaż poufność porozumiewania się z prawnikiem może wyjątkowo podlegać ograniczeniom, niezbędne jest jednak istnienie precyzyjnych podstaw prawnych do ich nakładania, interpretowanych w sposób ścisły, oraz wykazanie ważnych powodów ingerencji. Dodatkowo wyrok podkreśla konieczność rozprawy i wysłuchania osadzonego nawet w uproszczonych procedurach dotyczących spraw penitencjarnych odnoszących się do jego praw.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Służby Więziennej, organów wykonujących orzeczenia karne, w tym sądów penitencjarnych, sądów karnych, a także adwokatów oraz radców prawnych oraz Ministerstwa Sprawiedliwości.

---

<sup>3</sup> Zobacz również *Ramos Nunes de Carvalho e Sá p. Portugalii* [Wielka Izba], nr 55391/13 et al., 6 listopada 2018 r., Nota informacyjna nr 223.

**2. *Beghal p. Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 4755/16, wyrok Izby z dnia 28 lutego 2019 r.**

- **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) z uwagi na uprawnienie funkcjonariuszy straży granicznej do zatrzymania i przesłuchania osoby bez podejrzenia popełnienia przestępstwa i bez dostępu do adwokata**
- **brak zastosowalności art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego – aspekt postępowania karnego) w odniesieniu do wykonania przez policję uprawnień władczych celem zmuszenia skarżącej do odpowiedzi na pytania przy braku gwarancji, że zeznania nie zostaną wykorzystane w ewentualnym postępowaniu karnym**

Skargę wniosła obywatelka francuska, która zamieszkiwała na terenie Zjednoczonego Królestwa. Jej mąż, również obywatel francuski, był pozbawiony wolności we Francji w związku z przestępstwami terrorystycznymi. Po odwiedzeniu swego męża skarżąca została zatrzymana na lotnisku East Midlands i przesłuchana na podstawie Załącznika nr 7 do ustawy o zwalczaniu terroryzmu z 2000 r. Przeszukano ją oraz jej bagaż. Skarżąca odmówiła odpowiedzi na większość zadanych jej pytań. Postawiono jej następnie m.in. zarzut umyślnego niedopełnienia obowiązku na podstawie Załącznika nr 7.

Załącznik nr 7 przyznawał policji, funkcjonariuszom imigracyjnym i wyznaczonym funkcjonariuszom służby celnej uprawnienie do zatrzymania, przesłuchania i przeszukania pasażerów w portach, na lotniskach i w międzynarodowych terminalach kolejowych. Przesłuchanie powinno mieć na celu ustalenie, czy dana osoba wydawała się zamieszana lub była zamieszana w popełnianie, przygotowanie lub podżeganie do aktów terroryzmu. Nie było wymagane uprzednie zezwolenie, a uprawnienie do zatrzymywania i przesłuchiwania mogło być wykonywane bez podejrzenia o udział w działalności terrorystycznej.

Trybunał zbadał sprawę w szczególności z punktu widzenia gwarancji prawa do poszanowania życia prywatnego w oparciu o art. 8 Konwencji. Przeanalizował, czy gwarancje przewidziane przez prawo krajowe w wystarczającym stopniu ograniczały uprawnienia przyznane organom na podstawie Załącznika nr 7, tak by zapewnić skarżącej odpowiednią ochronę przed arbitralną ingerencją w jej prawo do poszanowania życia prywatnego. W swej ocenie Trybunał uwzględnił następujące trzy aspekty:

*a) Geograficzny i czasowy zakres uprawnień władz*

Trybunał odnotował, że uprawnienia przyznane organom na podstawie Załącznika nr 7 miały szeroki zakres, jako że miały stałe zastosowanie we wszystkich portach i punktach kontroli granicznej. Samo w sobie nie było to sprzeczne z zasadą legalności. Trybunał przyznał, że porty i punkty kontroli granicznej w sposób nieunikniony stanowią kluczowe punkty kontaktowe na potrzeby wykrywania i zapobiegania przemieszczaniu się terrorystów lub udaremniania ataków terrorystycznych. Przypomniał też, że w istocie wszystkie państwa prowadzą systemy kontroli imigracyjnej i celnej w swych portach i na granicach. Chociaż kontrole te różnią się swym charakterem od uprawnień przyznanych na podstawie Załącznika nr 7, niemniej jednak wszystkie osoby przekraczające granice międzynarodowe mogą się spodziewać, że będą podlegały pewnej formie kontroli.

*b) Uprawnienia uznaniowe przyznane władzom w odniesieniu do decyzji, czy i kiedy*



### *wykonywać uprawnienia*

Trybunał miał na uwadze, że przesłuchujący funkcjonariusze korzystali z bardzo szerokiej uznaniowości, gdyż pojęcie „terroryzmu” zostało zdefiniowane bardzo szeroko, a uprawnienia wynikające z Załącznika nr 7 mogły być wykonywane niezależnie od tego, czy funkcjonariusz miał obiektywne lub subiektywne podstawy do podejrzenia. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że wymóg uzasadnionego podejrzenia stanowi istotną przesłankę przy ocenie zgodności z prawem uprawnienia do zatrzymywania i przesłuchiwania lub przeszukiwania osoby. Niemniej jednak nic nie wskazuje, że istnienie uzasadnionego podejrzenia jest samo w sobie konieczne dla uniknięcia arbitralności. Ocenę tę należy raczej przeprowadzić, biorąc pod uwagę działanie systemu jako całości, a brak wymogu uzasadnionego podejrzenia nie spowodował sam w sobie, że wykonywanie uprawnień w sprawie skarżącej było niezgodne z prawem.

Z drugiej strony Trybunał przyznał, że istniały wyraźne dowody wskazujące, że uprawnienia wynikające z Załącznika nr 7 rzeczywiście przyczyniały się do ochrony bezpieczeństwa narodowego. Gdyby istniał wymóg „uzasadnionego podejrzenia”, terroryści mogliby unikać zagrożenia, jakie stanowi dla nich Załącznik nr 7, wykorzystując ludzi, którzy nie byli wcześniej obiektem zainteresowania policji. Co więcej sam fakt zatrzymania mógłby uświadomić osobie, że jest prowadzony nadzór.

Z Załącznika nr 7 wynikały dwa różne uprawnienia, to jest uprawnienie do przesłuchania i przeszukania osoby oraz uprawnienie do zatrzymania osoby. Ponieważ skarżąca nie została formalnie aresztowana, Trybunał ograniczył się do badania zgodności z prawem jej przesłuchania i przeszukania. Za istotne uznał, że uprawnienie nadane na podstawie Załącznika nr 7, a w szczególności uprawnienie do przesłuchania i przeszukania, stanowiło wstępne uprawnienie dochodzeniowe wyraźnie przewidziane w celu wsparcia funkcjonariuszy stacjonujących w portach i na granicach w przesłuchiwaniu w celach antyterrorystycznych jakichkolwiek osób wjeżdżających do kraju lub go opuszczających. Mimo że nie było wymogu „uzasadnionego podejrzenia”, wydano jednak wskazówki dla funkcjonariuszy prowadzących przesłuchania. Trybunał wziął też pod uwagę, że decyzja o wykonaniu uprawnień wynikających z Załącznika nr 7 musiała być oparta na zagrożeniu stwarzanym przez różne aktywne grupy terrorystyczne i na szeregu innych czynników, takich jak, na przykład, znane źródła terroryzmu lub źródła podejrzewane o terroryzm oraz możliwa trwająca, rozwijająca się lub przyszła działalność terrorystyczna.

### *c) Ewentualne ograniczenia ingerencji wynikającej z wykonywania uprawnień*

Trybunał odnotował z jednej strony, że w czasie, w którym przesłuchano skarżącą, Załącznik nr 7 przewidywał, że osoba pozbawiona wolności na podstawie tego uprawnienia musi zostać zwolniona nie później niż po upływie 9 godzin od rozpoczęcia przesłuchania. Na początku przesłuchania funkcjonariusz musiał wyjaśnić przesłuchiwanej osobie, ustnie lub na piśmie, że jest ona przesłuchiwana na podstawie Załącznika nr 7 i że funkcjonariusze mają uprawnienie do pozbawienia jej wolności, jeśli odmówi współpracy lub będzie domagać się wypuszczenia. Przesłuchanie należało protokołować: w porcie, gdy trwało krócej niż godzinę, a w centrali, jeśli trwało dłużej.

Z drugiej jednak strony Trybunał wytknął, że chociaż osoby przesłuchiwane były zobowiązane

do odpowiadania na zadane pytania, ani ustawa o przeciwdziałaniu terroryzmowi, ani obowiązujący w przedmiotowym czasie kodeks praktyki nie przewidywały możliwości zapewnienia osobie przesłuchiwanej (która nie była pozbawiona wolności) obecności adwokata. W konsekwencji, osoby mogły być poddawane przesłuchaniu trwającemu do dziewięciu godzin bez wymogu istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, bez formalnego pozbawienia wolności i bez dostępu do adwokata.

#### d) *Możliwość kontroli sądowej nad wykonywaniem uprawnień władz*

Chociaż możliwe było ubieganie się o kontrolę sądową w sprawie wykonywania przez organy uprawnień wynikających z Załącznika nr 7, Trybunał zauważył na podstawie spraw krajowych, że brak jakiegokolwiek obowiązku wykazania „uzasadnionego podejrzenia” przez przesłuchującego funkcjonariusza utrudniał osobom uzyskanie sądowej kontroli zgodności z prawem decyzji o wykonaniu uprawnienia.

#### e) *Ewentualny niezależny nadzór nad wykonywaniem uprawnień władz*

Trybunał wskazał, że wykonywanie uprawnień przez organy podlegało niezależnemu nadzorowi ze strony niezależnego organu nadzorującego ds. ustawodawstwa antyterrorystycznego. Znaczenie tej funkcji polega na jej całkowitej niezależności od rządu i dostępie do tajnych i wrażliwych informacji z zakresu bezpieczeństwa narodowego oraz personelu – w oparciu o poświadczenie bezpieczeństwa dające dostęp do materiałów o bardzo wysokiej klauzuli.

Niemniej jednak Trybunał zauważył, że jego kontrole miały niezmiennie charakter *ad hoc* i w zakresie, w jakim organ ten był w stanie zbadać wybrane protokoły przesłuchania, nie był on w stanie przeprowadzić oceny legalności celu zatrzymania. Ponadto, chociaż jego raporty podlegały analizie na najwyższym szczeblu, wiele ważnych zaleceń niezależnego organu nadzorującego nie zostało wdrożonych. W szczególności wielokrotnie wzywał on do wprowadzenia wymogu istnienia podejrzenia dla wykonywania pewnych uprawnień wynikających z Załącznika nr 7, w tym uprawnienia do pozbawienia wolności oraz pobrania zawartości telefonu i laptopa. Kontroler krytykował też fakt, że odpowiedzi udzielone pod przymusem nie zostały wyraźnie uznane za niedopuszczalne w postępowaniu karnym. Trybunał uznał w tej sytuacji, że chociaż kontrola niezależnego organu nadzorującego miała duże znaczenie, nie była w stanie skompensować niewystarczających gwarancji mających zastosowanie do reżimu przewidzianego Załącznikiem nr 7.

#### f) *Wniosek*

Trybunał uznał, że w czasie, gdy zatrzymano skarżącą, uprawnienie do przesłuchania osób na podstawie Załącznika nr 7 nie było wystarczająco ograniczone ani nie podlegało odpowiednim gwarancjom prawnym chroniącym przed nadużyciem. Chociaż brak wymogu „uzasadnionego podejrzenia” sam w sobie nie przesądzał o bezprawności tego reżimu, to jednak, jeśli wziąć pod uwagę też fakt, że przesłuchanie mogło trwać do 9 godzin, w trakcie których osoba była zmuszona do odpowiadania na pytania bez prawa do obecności adwokata, przy ograniczonej możliwości sądowej kontroli nad wykonywaniem tego uprawnienia, sprawiał on, że uprawnienia wynikające z Załącznika nr 7 nie „były przewidziane przez ustawę”.

Z powyższych względów Trybunał jednogłośnie stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji<sup>45</sup>.

Trybunał uznał też, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie ewentualnej szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok dotyczy możliwości zatrzymywania, przeszukiwania (w szerszym zakresie niż podczas kontroli bezpieczeństwa) i przesłuchiwania pasażerów na lotniskach – w ramach uregulowań mających na celu ułatwienie walki z terroryzmem. Trybunał uznał, że takie uprawnienia stanowią ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego jednostki. Niemniej jednak nie zakwestionował trwającej do 9 godzin możliwości przesłuchiwania osób na lotniskach bez istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, wskazał jednak na konieczność wprowadzenia gwarancji chroniących jednostkę przed arbitralnością, w szczególności poprzez zapewnienie dostępu do adwokata i odpowiedniej niezależnej kontroli nad wykonywaniem uprawnień przez funkcjonariuszy.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra – Koordynatora Służb Specjalnych i podległych mu służb, policji, prokuratury i Ministerstwa Sprawiedliwości, a także Trybunału Konstytucyjnego, sądów karnych i Sądu Najwyższego.

### **3. *Fernandes de Oliveira p. Portugalii*, skarga nr 78103/14, wyrok Wielkiej Izby z dnia 31 stycznia 2019 r.**

- **brak naruszenia art. 2 ust. 1 Konwencji (prawo do życia – aspekt materialny obowiązków pozytywnych) w odniesieniu do samobójstwa chorego psychicznie mężczyzny przyjętego do państwowego szpitala psychiatrycznego za swoją zgodą celem leczenia po próbie samobójczej**
- **naruszenie art. 2 ust. 1 Konwencji (prawo do życia – aspekt skutecznego śledztwa) w odniesieniu do postępowania dotyczącego samobójstwa chorego psychicznie mężczyzny przyjętego dobrowolnie do państwowego szpitala psychiatrycznego celem leczenia po próbie samobójczej**

W dniu 1 kwietnia 2000 r., po próbie popełnienia samobójstwa, A.J., syn skarżącego, został przyjęty do państwowego szpitala psychiatrycznego (*Hospital Psiquiátrico Sobral Cid*, „HSC”) za swoją zgodą celem leczenia. W dniu 27 kwietnia 2000 r. uciekł on z terenu szpitala i rzucił się pod nadjeżdżający pociąg. Wcześniej był kilkakrotnie przyjmowany do tego samego szpitala z powodu zaburzeń psychicznych, które pogłębiał nałóg alkoholowy i narkotyki. W świetle jego dokumentacji medycznej szpital był świadomy wcześniejszych prób samobójczych A.J. Skarżący złożył do sądów portugalskich powództwo przeciwko HSC o

---

<sup>4</sup> Trybunał nie badał w tej sprawie poprawek, które wprowadziła ustawa z 2014 r. o zachowaniach społecznych, przestępczości i policji oraz zaktualizowany kodeks praktyki. Nie badał też uprawnienia do pozbawienia wolności na podstawie Załącznika nr 7, które potencjalnie mogło skutkować znacznie poważniejszą ingerencją w prawa przyznane Konwencją.

<sup>5</sup> Zobacz również *Gillan i Quinton p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 4158/05, 12 stycznia 2010 r., Nota informacyjna nr 126)

odszkodowanie za śmierć syna, ale zostało ono oddalone.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. Izba Trybunału orzekła jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 2 w jego aspekcie materialnym. W dniu 18 września 2017 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek rządu.

I. W pierwszej kolejności Wielka Izba Trybunału zbadała, czy państwo wypełniło swe obowiązki pozytywne dotyczące ochrony prawa do życia zgodnie z art. 2 Konwencji.

Trybunał wskazał, że niniejsza sprawa dotyczyła zarzutów zaniedbania medycznego w kontekście samobójstwa pacjenta, który dobrowolnie zgłosił się do państwowej instytucji psychiatrycznej. W tym kontekście Trybunał zbadał, czy państwo wypełniło następujące obowiązki pozytywne związane z ochroną prawa do życia syna skarżącego:

a) Obowiązek pozytywny wdrożenia ram regulacyjnych

Trybunał zauważył, że brak ogrodzeń i murów ochronnych wokół HSC był zgodny z ustawą o zdrowiu psychicznym i standardami międzynarodowymi, które dążą do tworzenia otwartego reżimu leczenia szpitalnego, w którym pacjenci zachowują prawo do swobodnego poruszania się. Ponadto ustawodawstwo krajowe przewidywało możliwość przymusowej hospitalizacji, gdy było to uzasadnione szczególnymi potrzebami pacjenta, a zatem wyraźnie dawało HSC niezbędne środki leczenia odpowiadające na potrzeby medyczne i psychiatryczne A.J.

Ponadto personel dyżurny przestrzegał ogólnych i indywidualnych procedur monitorowania przewidzianych dla pacjentów poddających się dobrowolnej hospitalizacji, które zapewniały przestrzeganie przez pacjentów określonego harmonogramu i weryfikowanie ich obecności w czasie podawania wszystkich posiłków i leków. Dostępna była także bardziej rygorystyczna procedura nadzoru, stosowana na początku pobytu pacjenta i zawsze, gdy lekarz prowadzący uznawał to za konieczne. Wreszcie w sytuacjach nagłych HFC mógł zastosować inne formy przymusu, w tym izolatkę. Zdaniem Trybunału istniejąca procedura nadzoru i dostępne środki przymusu zapewniały zatem HSC niezbędne narzędzia leczenia A.J.

Trybunał przyjął również ustalenie sądów krajowych, że procedura nadzoru zastosowana wobec A.J. miała na celu poszanowanie jego prywatności i była zgodna z zasadą leczenia pacjentów w oparciu o możliwie najmniej restrykcyjny reżim leczenia. Trybunał przypomniał, że system nadzoru, który bardziej ingerowałby w prywatność pacjenta, mógłby również być kwestionowany jako niezgodny z prawami chronionymi przez art. 3, 5 i 8 Konwencji, w szczególności mając na uwadze status A.J. jako pacjenta, który dobrowolnie poddał się leczeniu.

W dniu zaginięcia A.J., między godziną 19.00 a 20.00 została uruchomiona procedura dotycząca sytuacji nagłej, polegająca na zaalarmowaniu lekarza dyżurnego, policji i rodziny pacjenta. Trybunał uwzględnił stwierdzenie sądów krajowych, że procedura ta była odpowiednia i nie było związku przyczynowego między rzekomymi nieprawidłowościami w procedurach dotyczących sytuacji nagłych a śmiercią A.J.

Wreszcie, skarżący miał dostęp do postępowania cywilnego, które pomimo długiego czasu trwania było skuteczne i umożliwiło ustalenie odpowiedzialności za śmierć A.J.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w zakresie dotyczącym obowiązku wdrożenia odpowiednich ram regulacyjnych.

b) Obowiązek pozytywny podjęcia operacyjnych środków zapobiegawczych

Trybunał przypomniał, że w swym wcześniejszym orzecznictwie ustalił, że w niektórych ściśle określonych okolicznościach art. 2 Konwencji może nakładać na władze krajowe obowiązek pozytywny podjęcia operacyjnych środków zapobiegawczych celem ochrony osoby przed innymi osobami lub przed nią samą, gdy władze wiedzą lub powinny wiedzieć o istnieniu realnego i bezpośredniego zagrożenia życia osoby. Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do pacjentów, którzy dobrowolnie poddali się leczeniu psychiatrycznemu, władze mają ogólny obowiązek podjęcia uzasadnionych środków celem ich ochrony przed realnym i bezpośrednim ryzykiem popełnienia samobójstwa.

W celu ustalenia, czy władze wiedziały lub powinny były wiedzieć, że życie danego pacjenta było realnie i bezpośrednio zagrożone, co pociągałoby za sobą obowiązek podjęcia odpowiednich środków zapobiegawczych, Trybunał uwzględniał w swym wcześniejszym orzecznictwie szereg czynników, w szczególności:

- historię problemów psychicznych,
- powagę stanu psychicznego,
- poprzednie próby samobójcze lub samookaleczenia,
- myśli lub groźby samobójcze oraz
- oznaki niepokoju fizycznego lub psychicznego.

Trybunał zauważył, że w omawianej sprawie HSC od dawna wiedział o zaburzeniach psychicznych A.J. oraz o ryzyku popełnienia przez niego samobójstwa. Historia poważnych problemów zdrowia psychicznego A.J. była długa, a między 1984 r. a 2000 r. dobrowolnie poddał się on hospitalizacji w HSC osiem razy.

Jedynie ostatni pobyt miał miejsce po próbie samobójstwa. Sądy krajowe ustaliły, że w trakcie swego 25-dniowego pobytu w HSC A.J. nie wykazywał żadnych oznak myśli samobójczych. W dniach bezpośrednio poprzedzających samobójstwo nie było żadnych niepokojących sygnałów w zachowaniu A.J.

Chociaż A.J. – jako osoba z poważnymi zaburzeniami psychiatrycznymi – był osobą szczególnie wrażliwą, znajdował się w dobrze sobie znanym środowisku i znał personel HSC. W czasie pierwszego tygodnia pobytu i w trakcie wcześniejszych pobytów, gdy był hospitalizowany, podlegał on restrykcyjnemu reżimowi leczenia, zamknięty w pawilonie w piżamie. Gdy HSC uznał, że jego objawy się poprawiają, przyznano mu swobodę poruszania się po budynkach i terenach szpitalnych, a także możliwość powrotów do domu w celu spędzania weekendów z rodziną. Ten znaczący stopień swobody poruszania się przyznawany był pacjentom w celu zwiększania ich odpowiedzialności i stworzenia optymalnych warunków dla ich powrotu do rodziny i społeczeństwa. Ponadto lekarz-psychiatra prowadzący A.J. uznał, że leczenie, które polegało na dopilnowaniu, by brał on przepisane leki i poddawał się dobrowolnej terapii, oraz budowaniu z nim relacji zaufania było odpowiednie i proporcjonalne w tych okolicznościach.

Chociaż w odniesieniu do A.J. nie można było wykluczyć ryzyka popełnienia samobójstwa, HSC dążył do dostosowania się do zagrożenia stwarzanego przez jego zmieniający się stan psychiczny poprzez zwiększanie lub zmniejszanie stosowanego reżimu monitorowania. Decyzja w tej sprawie należała do zespołu lekarskiego odpowiedzialnego za A.J. Trybunał uwzględnił fakt, że zgodnie z dowodami z opinii biegłych całkowite zapobieżenie samobójstwom pacjentów takich jak A.J. jest zadaniem niemożliwym, oraz wnioski Sądu Administracyjnego, że samobójstwo A.J. nie było możliwe do przewidzenia.

Ponadto Trybunał wyjaśnił swe podejście do oceny, czy ryzyko samobójstwa pacjenta jest zarówno realne, jak i bezpośrednie, i wskazał, że obowiązek pozytywny spoczywający na państwie należy interpretować w sposób, który nie nakłada na władze niemożliwego lub nieproporcjonalnego ciężaru. W świetle tych czynników Trybunał stwierdził, że nie ustalono, iż władze wiedziały lub powinny były wiedzieć o istnieniu zarówno realnego, jak i bezpośredniego zagrożenia życia A.J. w dniach poprzedzających 27 kwietnia 2000 r.

W związku z powyższym nie było potrzeby, by Trybunał ocenił, czy władze podjęły środki, których można było od nich w uzasadniony sposób oczekiwać, i uznał, piętnastoma głosami do dwóch, że nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji<sup>6</sup>.

II. Trybunał orzekł również, jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 2 (prawo do życia) w jego aspekcie proceduralnym, ponieważ postępowanie krajowe w sprawie okoliczności śmierci A.J. trwało ponad 11 lat w dwóch instancjach.

Trybunał zasądził na tej podstawie na rzecz skarżącego kwotę 10 000 euro tytułem szkody niemajątkowej, oddalając jednocześnie jego roszczenie tytułem szkody majątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok dotyczy zakresu obowiązku monitorowania hospitalizowanych pacjentów z zaburzeniami psychiatrycznymi w razie zagrożenia samobójstwem i zakresu odpowiedzialności państwa za utratę życia pacjenta publicznej służby zdrowia na skutek samobójstwa. Zgodnie z zasadami określonymi w swym wcześniejszym orzecznictwie Trybunał zbadał sprawę z punktu widzenia wywiązania się przez państwo z obowiązku wdrożenia ram regulacyjnych mających na celu zapewnienie odpowiednich standardów opieki medycznej i chronienia prawa do życia pacjentów oraz z punktu widzenia obowiązku podjęcia przez personel szpitalny uzasadnionych działań mających na celu zapobieżenie śmierci pacjenta. Trybunał wyliczył czynniki świadczące o ryzyku samobójstwa, które mogą wymagać podejmowania takich działań zapobiegawczych, potwierdził też, że działania takie mogą mieć zastosowanie również do pacjentów zgłaszających się dobrowolnie. Określając zakres obowiązków władz, Trybunał uwzględnił także standardy wynikające z Konwencji NZ o prawach osób niepełnosprawnych, nakazujące poszanowanie autonomii pacjenta i stosowanie możliwie najmniej ingerujących środków,

---

<sup>6</sup> Zobacz również *Osman p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 23452/94, 28 października 1998 r.; *Keenan p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 27229/95, 3 kwietnia 2001 r., Nota informacyjna nr 29; *Reynolds p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 2694/08, 13 marca 2012 r., Nota informacyjna nr 150; *Younger p. Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 57420/00, 7 stycznia 2003 r., Nota informacyjna nr 49; *Dodov p. Bułgarii*, nr 59548/00, 17 stycznia 2008 r., Nota informacyjna nr 104; *De Donder i De Clippel p. Belgii*, nr 8595/06, 6 grudnia 2011 r., Nota informacyjna nr 147; *Hiller p. Austrii*, nr 1967/14, 22 listopada 2016 r.; *Lopes de Sousa Fernandes p. Portugalii* [WI], nr 56080/13, 19 grudnia 2017 r., Nota informacyjna nr 213

zwłaszcza w przypadku, gdy dobrowolnie zgłosił się na terapię.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla lekarzy i personelu szpitali psychiatrycznych, Rzecznika Praw Pacjenta, organów odpowiedzialności zawodowej służby zdrowia, sądów karnych i cywilnych, prokuratury, Ministerstwa Zdrowia, a posiłkowo także dla Sądu Najwyższego i Ministerstwa Sprawiedliwości.

**4. *Gruzja p. Rosji (I) (słuszne zadośćuczynienie)*, skarga nr 13255/07, wyrok Wielkiej Izby z dnia 31 stycznia 2019 r.**

- **ustalenie liczby i identyfikacja ofiar kwalifikujących się do odszkodowania z tytułu szkody niemajątkowej w sprawie międzypaństwowej wniesionej na podstawie art. 33 Konwencji (skarga międzypaństwowa)**
- **zasądzenie 10 000 000 euro od pozwanego państwa na rzecz rządu Gruzji na podstawie art. 41 Konwencji (słuszne zadośćuczynienie) tytułem szkody niemajątkowej doznanej przez grupę co najmniej 1500 obywateli gruzińskich na skutek naruszenia art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji (zakaz zbiorowego wydalania cudzoziemców) i ewentualnie również art. 5 ust. 1 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) oraz art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekt warunków pozbawienia wolności), która to kwota powinna być rozdzielona przez rząd Gruzji pod nadzorem Komitetu Ministrów Rady Europy pomiędzy indywidualne ofiary stwierdzonych naruszeń według stawek i kryteriów wskazanych przez Trybunał**

W wyroku z dnia 3 lipca 2014 r. dotyczącym przedmiotu skargi (zob. Nota informacyjna nr 176) Trybunał orzekł, że jesienią 2006 r. na terytorium Federacji Rosyjskiej wdrożona została „skoordynowana polityka zatrzymywania, aresztowania oraz wydalania obywateli gruzińskich” mająca charakter „praktyki administracyjnej” stanowiącej zbiorowe wydalanie cudzoziemców sprzeczne z art. 4 Protokołu nr 4. Trybunał stwierdził również, że praktyka ta naruszała art. 5 ust. 1 i 4, art. 3 oraz art. 13 Konwencji, w szczególności z uwagi na arbitralny charakter pozbawienia wolności osób zatrzymanych oraz z uwagi na warunki tego pozbawienia wolności.

W omawianym wyroku Trybunał rozstrzygnął na podstawie art. 41 Konwencji kwestię słusznego zadośćuczynienia za stwierdzone naruszenia Konwencji, którego dochodził rząd Gruzji.

W pierwszej kolejności Trybunał zbadał, czy art. 41 ma zastosowanie do roszczenia wysuniętego przez rząd Gruzji.

Trybunał przypomniał w tym względzie, że w swym wyroku w sprawie *Cypr p. Turcji*<sup>7</sup> określił trzy kryteria celem ustalenia, czy można ubiegać się o słuszne zadośćuczynienie w sprawie międzypaństwowej:

- rodzaj skargi wnoszonej przez skarżący rząd – powinna ona dotyczyć naruszenia podstawowych praw człowieka jego obywateli (lub innych ofiar);
- czy możliwe jest zidentyfikowanie ofiar;

<sup>7</sup> Zobacz *Cypr p. Turcji* (słuszne zadośćuczynienie) [WI], nr 25781/94, 12 maja 2014 r. Zobacz również wyrok w sprawach *Chiragov i Inni p. Armenii* (słuszne zadośćuczynienie) [WI], nr 13216/05, oraz *Sargsyan p. Azerbejdżanowi* (słuszne zadośćuczynienie) [WI], nr 40167/06, 12 grudnia 2017 r., Nota informacyjna nr 213.

- o główny cel wszczęcia postępowania – nie może mieć ono na celu uzyskania odszkodowania na rzecz państwa za naruszenie jego praw, a na rzecz indywidualnych ofiar.

Trybunał uznał, że te trzy kryteria zostały spełnione w niniejszej sprawie, i orzekł, szesnastoma głosami do jednego, że art. 41 ma zastosowanie.

Następnie Trybunał ocenił kwestię słusznego zadośćuczynienia z punktu widzenia art. 41 Konwencji.

i) W tym celu Trybunał musiał po pierwsze określić „wystarczająco precyzyjną i obiektywnie możliwą do zidentyfikowania grupę osób”, którym należy przyznać słuszne zadośćuczynienie.

Trybunał na wstępie wyjaśnił, że stwierdzenie zawarte w paragrafie 135 głównego wyroku, iż nie ma przesłanek do uznania domniemanej liczby ofiar za niewiarygodną i przyjęcie przez niego założenia, że wydano ponad 4600 nakazów wydalenia wobec obywateli gruzińskich, z których około 2380 osób aresztowano i przymusowo wydalono, wskazywało jedynie ramy liczbowe, które Trybunał uwzględnił jako punkt wyjścia do ustalenia, w kontekście badania sprawy w głównym wyroku, czy istniała praktyka administracyjna. Było to czymś zupełnie innym niż ustalenie tożsamości ofiar na potrzeby art. 41 Konwencji.

Trybunał zauważył też, że w odróżnieniu od sprawy *Cypr p. Turcji*, która dotyczyła wielorakich naruszeń Konwencji w następstwie operacji wojskowych przeprowadzonych przez Turcję w północnym Cyprze latem 1974 r., które nie opierały się na indywidualnych decyzjach, w niniejszej sprawie zakwestionowana praktyka administracyjna pozwanego państwa opierała się na indywidualnych decyzjach administracyjnych dotyczących wydalenia obywateli gruzińskich z terytorium Federacji Rosyjskiej jesienią 2006 r.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że państwa strony powinny być w stanie zidentyfikować osoby zainteresowane i dostarczyć Trybunałowi właściwe informacje. W związku z tym obowiązek współpracy, przewidziany przez art. 38 Konwencji, ma zastosowanie do obu państw stron Konwencji. Niezależnie od trudności związanych z upływem czasu i koniecznością zebrania znaczącej ilości danych, skarżący rząd ma obowiązek uzasadnienia swych roszczeń, a pozwany rząd – przedstawienia wszelkich istotnych informacji i dokumentów będących w jego posiadaniu.

W rezultacie ponawianych wniosków Trybunału skarżący rząd przedłożył listę 1795 indywidualnych ofiar wraz z załącznikami, a pozwany rząd przesłał do Trybunału swoje uwagi, również z załącznikami.

Trybunał przeprowadził wstępne badanie tej listy, chociaż pozwany rząd nie przedłożył wszystkich istotnych informacji i dokumentów (w szczególności nakazów wydalenia i orzeczeń sądowych).

Trybunał nie miał jednak możliwości wydania zasądzeń w odniesieniu do dużej liczby spraw wymagających ustalenia szczegółowych faktów lub wyliczenia odszkodowania pieniężnego. Uznał też, że nie byłoby to właściwe z punktu widzenia jego roli jako sądu międzynarodowego. Trybunał podkreślił, że obie te kwestie co do zasady i z punktu widzenia



skuteczności działania powinny należeć do jurysdykcji krajowych. Dotyczy to szczególnie sprawy międzypaństwowej, która zasadniczo różni się od sprawy dotyczącej grupy kilku skarg indywidualnych, w których konkretne okoliczności dotyczące każdej sprawy są określone w wyroku.

Mając na uwadze ramy liczbowe, na których Trybunał opierał się w swym głównym wyroku, oraz fakt, że stwierdzone naruszenia dotyczyły ofiar indywidualnych i opierały się na wydarzeniach, które miały miejsce na terytorium pozwanego państwa, Trybunał przyjął domniemanie, że osoby wymienione na liście przedłożonej przez skarżący rząd mogą być uznane za ofiary stwierdzonych naruszeń, a ciężar dowodu przeciwnego spoczywa na pozwanym rządzie.

W omawianej sprawie Trybunał uznał, że informacja przedłożona przez pozwaną rząd uzasadniała usunięcie z listy 290 osób z jednego lub kilku następujących powodów: osoby te były wymienione na liście więcej niż jeden raz; złożyły skargi indywidualne do Trybunału; uzyskały obywatelstwo rosyjskie lub od początku posiadały obywatelstwo inne niż gruzińskie; nakazy wydalenia wydane zostały wobec nich przed lub po rozpatrywanym okresie; z powodzeniem wykorzystaly one dostępne środki odwoławcze; nie było możliwe ich zidentyfikowanie lub skarżący rząd nie przedstawił w odniesieniu do nich wystarczająco uzasadnionych roszczeń.

W związku z powyższym Trybunał za „wystarczająco precyzyjną i obiektywnie możliwą do zidentyfikowania” uznał grupę co najmniej 1500 obywateli gruzińskich, którzy byli ofiarami zbiorowego wydalania cudzoziemców, spośród których pewna liczba osób była również bezprawnie pozbawiona wolności oraz ucierpiała na skutek nieludzkich i poniżających warunków pozbawienia wolności.

Przypominając, że w Konwencji brak jest wyraźnego postanowienia dotyczącego zasądzenia odszkodowań tytułem szkody niemajątkowej, Trybunał odwołał się do zasad wyrażonych w licznych wyrokach dotyczących naruszeń Konwencji na masową skalę. Przy ocenie, czy należy przyznać odszkodowanie z tego tytułu, uwzględnił nie tylko sytuację skarżącego, ale także całościowy kontekst, w którym nastąpiło naruszenie. Trybunał podkreślił, że zasądzone przez niego kwoty z tytułu szkody niemajątkowej były ustalane tak, by w najszerszym zakresie odzwierciedlały powagę poniesionej szkody.

ii) Następnie Trybunał dokonał oceny szkody niemajątkowej w omawianej sprawie.

Pomimo dużej liczby niemożliwych do oszacowania czynników wchodzących w grę w omawianej sprawie, co wynikało m.in. z upływu czasu, Trybunał nie miał wątpliwości, że ofiary doznały traumy i doświadczyły uczuć udręki, niepokoju i upokorzenia w czasie, gdy stosowano przedmiotową praktykę administracyjną. Uznał, że same stwierdzenia naruszeń nie są wystarczające do zapewnienia odpowiedniego odszkodowania, i zdecydował o zasądzeniu kwot tytułem szkody niemajątkowej.

Trybunał przypomniał, że kwestia obliczenia poziomu słusznego zadośćuczynienia, jaki należy zasądzić, należy do uznania Trybunału. Wyjaśnił jednak, że zawsze odmawiał zasądzenia odszkodowań o charakterze karnym lub przykładowym, nawet w odniesieniu do roszczeń zgłaszanych przez indywidualne ofiary praktyki administracyjnej. W omawianej sprawie,

orzekając na zasadzie słuszności, Trybunał uznał za uzasadnione zasądzić wskazane poniżej kwoty:

- o 2000 euro dla każdej ofiary naruszenia samego art. 4 Protokołu nr 4;
- o od 10 000 do 15 000 euro dla osób, które były ofiarami naruszenia także art. 5 ust. 1 i art. 3 Konwencji, uwzględniając długość pozbawienia wolności poszczególnych osób.

Trybunał postanowił, szesnastoma głosami do jednego, zasądzić kwotę 10 000 000 euro tytułem szkody niemajątkowej, które pozwany rząd ma wypłacić skarżącemu rządowi i które mają być rozdzielone wśród ofiar (grupy co najmniej 1500 obywateli gruzińskich) w terminie 18 miesięcy (lub w innym terminie uznanym za właściwy przez Komitet Ministrów) zgodnie z powyższymi wskazaniem.

iii) Trybunał ponadto orzekł, w odniesieniu do art. 46 (moc obowiązująca i wykonanie wyroków) interpretowanego w świetle art. 1 Konwencji, że skarżący rząd powinien ustanowić skuteczny mechanizm dystrybucji przedmiotowych kwot wśród indywidualnych ofiar, mając na względzie wskazane wyżej wskazówki i wyłączenia. Mechanizm powinien być wprowadzony pod nadzorem Komitetu Ministrów i zgodnie z wszelkimi określonymi przez niego rozwiązaniami praktycznymi.

Znaczenie wyroku dla Polski – Z uwagi na brak podobnych okoliczności prawnych i faktycznych, wyrok ma dla Polski znaczenie pośrednie jako przykład rozwoju praktyki orzeczniczej Trybunału w odniesieniu do skarg międzypaństwowych. Wyrok przypomina zasady prawa międzynarodowego dotyczące naprawienia szkody przez państwo, które dopuściło się naruszenia prawa międzynarodowego. Przypomina także zasady wypracowane w orzecznictwie Trybunału w odniesieniu do sposobów naprawiania szkody niemajątkowej wynikającej z naruszeń Konwencji.

Trybunał zastosował w omawianej sprawie zasady sformułowane w przełomowym wyroku w sprawie *Cypr p. Turcji* (słuszne zadośćuczynienie [WI], nr 25781/94, 12 maja 2014 r.). Wskazał też kryteria do ustalania grupy osób uprawnionych do słusznego zadośćuczynienia. Jednak odmiennie niż w sprawie *Cypr p. Turcji* Trybunał sformułował także szczegółowe wytyczne dotyczące sposobu wyliczania kwot słusznego zadośćuczynienia dla poszczególnych osób poszkodowanych naruszeniem Konwencji. Jednocześnie Trybunał nie uwzględnił argumentu pozwanego państwa, iż ustalenie faktów sprawy każdego poszkodowanego i określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane przez Trybunał. Trybunał po raz kolejny potwierdził, że jego rolą jako międzynarodowego sądu praw człowieka nie jest zajmowanie się szczegółowym wyliczaniem kwot zadośćuczynień dla dużych grup indywidualnych ofiar, szczególnie w kontekście skarg międzypaństwowych, i przekazał to zadanie skarżącemu rządowi działającemu pod nadzorem Komitetu Ministrów RE, traktując to jako *sui generis* etap wykonania wyroku.

Z uwagi na dużą liczbę rozpatrywanych skarg i swe ograniczone zasoby Trybunał w ostatnich latach często bowiem podkreśla, że jego główną rolą powinno być rozstrzygnięcie zagadnień prawnych na podstawie Konwencji, a nie jedynie szczegółowych kwestii dotyczących wyliczania zadośćuczynień w odniesieniu do indywidualnych okoliczności poszczególnych skarżących. Z tego względu kwestię zadośćuczynień w odniesieniu do tzw. spraw powtarzalnych (w przypadku których wszystkie zagadnienia prawne na podstawie Konwencji zostały rozstrzygnięte we wcześniejszych wyrokach) Trybunał rozpatruje najczęściej w

uproszczonych procedurach komitetowych, a niekiedy przekazuje pod nadzór Komitetu Ministrów RE (por. wyrok w sprawie *Burmych i Inni p. Ukrainie*, skargi nr 46852/13, 47786/13, 54125/13 i in., wyrok Wielkiej Izby z 12 października 2017 r., którym Trybunał skreślił z listy ponad 12 tysięcy skarg dotyczących problemu systemowego na Ukrainie, stwierdzonego już wcześniej w wyroku pilotażowym, i przekazał kwestię słusznego zadośćuczynienia dla skarżących do załatwienia w ramach wykonania wyroku pilotażowego pod nadzorem Komitetu Ministrów RE).

Wyrok podkreśla ponadto obowiązek współpracy państw stron Konwencji z Trybunałem także w kontekście skarg międzypaństwowych. Wyjaśnia, że obowiązek ten dotyczy zarówno państwa skarżącego, jak i pozwanego.

Wyrok może mieć znaczenie informacyjne dla wszystkich podmiotów zajmujących się problematyką wykonywania wyroków Trybunału.

#### **5. *Guimon p. Francji*, skarga nr 48798/14, wyrok Izby z dnia 11 kwietnia 2019 r.**

- **brak naruszenia art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia rodzinnego) w odniesieniu do odmowy udzielenia zgody osobie skazanej za przestępstwa terrorystyczne i przebywającej w zakładzie karnym na opuszczenie więzienia pod eskortą w celu pożegnania zmarłego ojca**

Skargę wniosła członkini organizacji terrorystycznej ETA, która odbywała karę pozbawienia wolności za poważne przestępstwa terrorystyczne. Wniosła ona o wydanie przepustki pod eskortą w celu pojechania do domu pogrzebowego, by pożegnać swego zmarłego ojca. W odpowiedzi na jej wniosek wydano decyzję odmowną uzasadnioną względami logistycznymi. Decyzję tę podtrzymano we wszystkich postępowaniach odwoławczych.

Trybunał zbadał skargę z punktu widzenia gwarancji prawa do poszanowania życia rodzinnego na podstawie art. 8 Konwencji.

Uznał, że odmowa przyznania skarżącej przepustki pod eskortą w celu udania się do domu pogrzebowego i pożegnania zmarłego ojca stanowiła ingerencję w jej prawo do poszanowania życia rodzinnego. Stwierdził też, że ingerencja ta była przewidziana przez ustawę i miała na celu zapobieganie ryzyku ucieczki i zakłóceniu porządku publicznego. Jej celem było także zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, ochrona porządku i zapobieganie przestępstwom.

Badając, czy ingerencja była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”, Trybunał odnotował, że władze sądowe dokładnie rozpatrzyły wniosek skarżącej i stwierdziły, że śmierć jej ojca stanowiła wyjątkową przesłankę, która mogła uzasadnić przyznanie przepustki pod eskortą. Niemniej jednak oddaliły ten wniosek.

Trybunał nie znalazł powodów, by kwestionować ocenę sądów, że organizacja eskorty musiałaby być szczególnie staranna, mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy, w tym profil karny skarżącej (która odbywała kilka kar za akty terroryzmu i nadal potwierdzała swe członkostwo w ETA). Do tego dochodził kontekst, w jakim należałoby zorganizować

przepustkę, oraz okoliczności faktyczne, takie jak odległość prawie 650 km.

Skarżąca złożyła co prawda swój wniosek bezzwłocznie, co dało władzom 6 dni na zorganizowanie eskorty. Jednak od ostatecznego udzielenia przepustki z eskortą władze nie miały do dyspozycji wystarczająco dużo czasu na zorganizowanie eskorty złożonej z funkcjonariuszy specjalnie przeszkolonych do przewożenia i nadzorowania więźniów skazanych za przestępstwa terrorystyczne, a także na wcześniejsze przeprowadzenie inspekcji pomieszczeń.

Trybunał zauważył, że w okolicznościach sprawy nie istniały w praktyce środki umożliwiające uwzględnienie wniosku skarżącej w inny sposób niż poprzez przyznanie przepustki z eskortą.

Ponadto, chociaż skarżąca nie widziała swego ojca od 2009 r., była regularnie odwiedzana przez członków rodziny i przyjaciół.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że władze sądowe dokonały wyważenia wchodzących w grę interesów, a mianowicie prawa skarżącej do poszanowania życia rodzinnego z jednej strony oraz bezpieczeństwa publicznego, ochrony porządku i konieczności zapobiegania przestępstwom z drugiej strony. Stwierdził, że pozwane państwo nie przekroczyło przysługującego mu w tym obszarze marginesu oceny.

Odmowa uwzględnienia wniosku skarżącej o przepustkę z eskortą w celu udania się do domu pogrzebowego i pożegnania swego zmarłego ojca nie była zatem nieproporcjonalna w stosunku do uprawnionych celów, które realizowała.

W tej sytuacji Trybunał jednogłośnie stwierdził, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji<sup>8</sup>.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok dotyczy odmowy udzielenia osadzonemu przepustki losowej pod eskortą na pogrzeb członka rodziny. Rozwija orzecznictwo ukształtowane m.in. w sprawach dotyczących Polski. Wskazuje wyjątkowe okoliczności, w których taka odmowa jest zgodna z Konwencją ze względów związanych z wymogami bezpieczeństwa. Trybunał wyjątkowo dopuścił możliwość odmówienia przepustki w sytuacji, w której zapewnienie bezpieczeństwa wiązałoby się z koniecznością podjęcia daleko idących środków organizacyjnych. Warunkiem uznania przez Trybunał takiej odmowy za zgodną z Konwencją jest jednak przeprowadzenie przez organy krajowe, w tym zwłaszcza sądy, szczegółowej analizy sprawy, dokonanie wyważenia interesów jednostki względem interesów publicznych i przedstawienie przekonującego uzasadnienia.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Służby Więziennej, sądów penitencjarnych, sądów karnych, pełnomocników procesowych osób osadzonych, a także Ministerstwa Sprawiedliwości.

---

<sup>8</sup> Zobacz także *Płoski p. Polsce*, nr 26761/95, 12 listopada 2002 r., Nota informacyjna nr 47; *Kubiak p. Polsce*, nr 2900/11, 21 kwietnia 2015 r.; oraz *Kanalas p. Rumunii*, nr 20323/14, 6 grudnia 2016 r.

**6. *Güzelyurtlu i Inni p. Cyprowi i Turcji*, skarga nr 36925/07, wyrok Wielkiej Izby z dnia 29 stycznia 2019 r.**

- **stwierdzenie jurysdykcji Turcji na podstawie art. 1 Konwencji (obowiązek przestrzegania praw człowieka) w odniesieniu do obowiązku proceduralnego na gruncie art. 2 Konwencji (prawo do życia) powstałego w wyniku zabójstw dokonanych na obszarze Cypru kontrolowanym przez rząd cypryjski**
- **brak naruszenia art. 2 Konwencji (prawo do życia – aspekt obowiązków pozytywnych i skutecznego śledztwa) w odniesieniu do odmowy zrzeczenia się przez Cypr jurysdykcji karnej na rzecz sądów „Tureckiej Republiki Północnego Cypru”**
- **naruszenia art. 2 Konwencji (prawo do życia – aspekt obowiązków pozytywnych i skutecznego śledztwa) z uwagi na brak współpracy Turcji z Cyprzem w śledztwie dotyczącym zabójstwa**

Skargę wnieśli trzej bliscy krewni trojga obywateli cypryjskich pochodzenia turecko-cypryjskiego, których w 2005 r. znaleziono martwych z ranami postrzałowymi na obszarze wyspy kontrolowanym przez rząd cypryjski. Zarówno władze cypryjskie, jak i tureckie (w tym władze tzw. „Tureckiej Republiki Północnego Cypru” – „TRPC”) bezzwłocznie wszczęły śledztwa. Chociaż władze cypryjskie zidentyfikowały ośmiu podejrzanych, których władze „TRPC” zatrzymały i przesłuchały, oba śledztwa znalazły się w impasie, a sprawy pozostawały w zawieszeniu, oczekując na dalsze wydarzenia. Chociaż śledztwa się toczyły, po 2008 r. nie doszło do żadnych konkretnych działań. Rząd Turcji wciąż oczekiwał na przekazanie wszystkich dowodów w sprawie, by móc osądzić podejrzanych, podczas gdy śledztwo Cypru całkowicie się zatrzymało po zwróceniu przez Turcję wniosków o ekstradycję złożonych przez władze cypryjskie. Wysiłki podejmowane przy pomocy Sił Pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych na Cyprze (UNFICYP) nie przyniosły powodzenia.

W wyroku z dnia 4 kwietnia 2017 r. (zobacz Nota informacyjna nr 206) Izba Trybunału orzekła, że doszło do naruszenia art. 2 w aspekcie proceduralnym przez Turcję (jednogłośnie) i przez Cypr (pięcioma głosami do dwóch) z uwagi na brak skutecznej współpracy obu państw i niepodjęcie koniecznych uzasadnionych działań mających na celu ułatwienie i przeprowadzenie skutecznego śledztwa w sprawie. W dniu 18 września 2017 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek rządów obu pozwanych państw.

I. W pierwszej kolejności Wielka Izba Trybunału musiała rozstrzygnąć, czy w omawianej sprawie można przypisać Turcji jurysdykcję terytorialną w rozumieniu art. 1 Konwencji.

Trybunał przypomniał, że dotychczas w bardzo niewielu sprawach musiał rozpatrywać skargi na podstawie proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji (prawo do życia), w których śmierć nastąpiła pod inną jurysdykcją niż jurysdykcja państwa, co do którego twierdzono, że ponosi proceduralny obowiązek pozytywny. Z orzecznictwa Trybunału wynika, że w takich okolicznościach wystarczy, by organy śledcze lub sądowe państwa strony Konwencji wszczęły własne śledztwo lub postępowanie karne, aby powstał związek jurysdykcyjny na potrzeby art. 1 Konwencji między tym państwem a krewnymi ofiary, którzy następnie wszczęli postępowanie przed Trybunałem.

W niniejszej sprawie władze „TRPC” wszczęły własne śledztwo w sprawie zabójstwa i w tych okolicznościach istniał „związek jurysdykcyjny” między skarżącymi a Turcją, która na podstawie Konwencji ponosi odpowiedzialność za działania i zaniechania władz „TRPC”.

Trybunał podkreślił, że sytuacja na Cyprze wykazuje ponadto szczególne cechy. Po pierwsze, wspólnota międzynarodowa uważa, że Turcja okupuje północną część Cypru, i nie uznaje „TRPC” za państwo w świetle prawa międzynarodowego. Na potrzeby Konwencji Cypr Północny znajduje się pod skuteczną kontrolą Turcji. Po drugie, podejrzani o zabójstwo zbiegli na obszar „TRPC”, w wyniku czego Cypr nie był w stanie kontynuować własnego śledztwa w odniesieniu do tych podejrzanych, a zatem nie mógł wypełnić swych obowiązków wynikających z Konwencji.

Na podstawie tych dwóch elementów, z których każdy rozpatrywany osobno wystarczyłby do ustanowienia związku jurysdykcyjnego, Trybunał uznał jednogłośnie, że ustalono jurysdykcję Turcji.

Dodał też, że jakiegokolwiek inne stwierdzenie skutkowałoby powstaniem luki w systemie ochrony praw człowieka na terytorium Cypru, co niosłoby ryzyko powstania bezpiecznego schronienia w „TRPC” dla zabójców uciekających z terytorium kontrolowanego przez Cypr. To z kolei niosłoby ryzyko utrudnienia stosowania przepisów karnych przyjętych przez rząd Cypru w celu ochrony prawa do życia swych obywateli, a w istocie wszystkich osób pozostających w jego jurysdykcji.

II. Trybunał zbadał następnie, czy oba pozwane państwa, tj. Turcja i Cypr, wypełniły swe obowiązki proceduralne na podstawie art. 2 Konwencji chroniącego prawo do życia.

Podkreślił, że obowiązek proceduralny przeprowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa powstał wobec obu pozwanych państw. Odnotował też, że oba państwa podjęły niezwłocznie znaczną liczbę działań dochodzeniowych i nie znalazł podstaw do kwestionowania adekwatności tych śledztw.

Trybunał wskazał, że istotą problemu podniesionego w obecnej skardze było to, czy w ramach obowiązku proceduralnego na podstawie art. 2 Konwencji pozwane państwa mają obowiązek współpracy i w jakim zakresie.

Uznał, że art. 2 Konwencji może nakładać na obydwu państw dwukierunkowy obowiązek wzajemnej współpracy, zakładający jednoczesny obowiązek ubiegania się o pomoc i obowiązek udzielania pomocy. Taki obowiązek jest zgodny ze skuteczną ochroną prawa do życia, gwarantowanego przez art. 2. Zainteresowane państwa powinny podjąć wszelkie uzasadnione działania mające na celu wzajemną współpracę, wykorzystując w dobrej wierze możliwości, jakie mają do dyspozycji na podstawie mających zastosowanie instrumentów międzynarodowych w zakresie wzajemnej pomocy prawnej i współpracy w sprawach karnych.

Jednocześnie Trybunał uznał, że proceduralny obowiązek współpracy na podstawie art. 2 Konwencji należy interpretować w świetle traktatów i porozumień międzynarodowych stosujących się między zainteresowanymi państwami stronami Konwencji. Należy przy tym stosować w możliwie najszerszym zakresie, łącznie i harmonijnie Konwencję i te instrumenty, unikając powstania konfliktu lub sprzeczności między nimi.

W tym kontekście państwo, które powinno wystąpić o współpracę, dopuszcza się naruszenia

proceduralnego obowiązku współpracy jedynie, jeśli nie uruchamia właściwych mechanizmów współpracy na podstawie odpowiednich traktatów międzynarodowych. Natomiast państwo wezwane dopuszcza się naruszenia proceduralnego obowiązku współpracy jedynie, jeśli nie odpowiada ono stosownie na ten wniosek lub jeśli nie jest w stanie powołać się na uprawnioną podstawę do odmowy współpracy wnioskowanej na podstawie tych instrumentów.

Szczególną cechą sprawy skarżących było to, że zarzucany brak współpracy dotyczył podmiotu o charakterze *de facto*, ustanowionego na międzynarodowo uznanym terytorium Cypru, który jednak na potrzeby Konwencji znajdował się pod skuteczną kontrolą Turcji.

Trybunał podkreślił, że ponieważ oba pozwane państwa formalnie nie utrzymują stosunków dyplomatycznych, traktaty międzynarodowe, których oba państwa są stronami, nie mogą stanowić jedynych ram odniesienia przy ustalaniu, czy oba państwa wykorzystały wszystkie dostępne im możliwości wzajemnej współpracy. Przy braku formalnych stosunków dyplomatycznych istnieje większe prawdopodobieństwo, że sformalizowane środki współpracy nie przyniosą oczekiwanego efektu, a od państw można wymagać wykorzystania innych, bardziej nieformalnych lub niebezpośrednich kanałów współpracy, na przykład za pośrednictwem państw trzecich lub organizacji międzynarodowych.

W świetle powyższego Trybunał musiał rozstrzygnąć, czy w takiej sytuacji oba zainteresowane państwa wykorzystały wszystkie dostępne im uzasadnione sposoby, by wnioskować o podjęcie współpracy i jej udzielić, co było niezbędnym warunkiem skuteczności śledztwa i całego postępowania<sup>9</sup>.

#### a) Cypr

##### i) Czy Cypr wykorzystał wszystkie uzasadnione środki, które były w jego dyspozycji, w celu wystąpienia do Turcji o wydanie/ekstradycję podejrzanych.

Trybunał odnotował, że gdy władze Cypru zidentyfikowały potencjalnych podejrzanych na wczesnych etapach śledztwa, złożyły wnioski do Interpolu o rozesłanie listów gończych, tzw. „czerwonych powiadomień” (*Red Notice*), aby zlokalizować i zatrzymać podejrzanych w celu ich ekstradycji. Interpol opublikował te powiadomienia. Cypryjskie biuro Interpolu wysłało również e-maile do tureckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, informując, że poszukuje podejrzanych, i wnioskując o ich zatrzymanie w razie wjazdu do Turcji.

Już na wczesnych etapach śledztwa Cypr próbował wynegocjować z pomocą UNFICYP wydanie podejrzanych przez „TRPC”. Od początku było jednak całkiem jasne, że ani władze Turcji, ani „TRPC” nie zamierzają wydać podejrzanych. W tych okolicznościach zdaniem Trybunału nie można krytykować Cypru za to, że najpierw próbował uzyskać wydanie podejrzanych za pośrednictwem UNFICYP, a dopiero gdy próby te okazały się nieskuteczne,

<sup>9</sup> Zobacz również *Rantsev p. Cyprowi i Rosji*, nr 25965/04, 7 stycznia 2010 r., Nota informacyjna nr 126; *Al-Skeini i Inni p. Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 55721/07, 7 lipca 2011 r., Nota informacyjna nr 143; *Markovic i Inni p. Włochom* [WI], nr 1398/03, 14 grudnia 2006 r., Nota informacyjna nr 92; *Janowiec i Inni p. Rosji* [WI], nr 55508/07 i 29520/09, 21 października 2013 r., Nota informacyjna nr 167; *Cypr p. Turcji*, 25781/94, 10 maja 2001 r.; *Mustafa Tunç i Fecire Tunç p. Turcji* [WI], nr 24014/05, 14 kwietnia 2015 r., Nota informacyjna nr 184; *Demopoulos i Inni p. Turcji* (dec.) [WI], nr 46113/99 *et al.*, 1 marca 2010 r., Nota informacyjna nr 128

przekazał Turcji wniosek o ekstradycję.

Wnioski o ekstradycję zostały doręczone Turcji poprzez ambasadę turecką w Atenach. Z uwagi na brak stosunków dyplomatycznych między Cyprzem a Turcją można w szczególnych okolicznościach sprawy uznać, że doręczenie wniosku za pośrednictwem personelu właściwych ambasad w Atenach było dla Cypru jedynym sposobem wykonania tego.

ii) Czy Cypr miał obowiązek przekazania wszystkich dowodów władzom „TRPC” lub Turcji

Trybunał podkreślił, że sprawę skarżących należy odróżnić od wcześniejszych spraw, w których Trybunał przyjął na potrzeby Konwencji ważność środków prawnych lub środków przyjętych przez władze „TRPC” w odniesieniu do mieszkańców „TRPC” lub osób dotkniętych ich działaniami. W tamtych sprawach Trybunał uznał ważność tych środków i czynności w zakresie, jaki był konieczny, aby Turcja była w stanie zapewnić wszystkie prawa wynikające z Konwencji na Cyprze Północnym i naprawić wszelkie przypisywane jej naruszenia.

W sprawie skarżących zagadnieniem, które należało rozstrzygnąć, było to, czy Cypr miał obowiązek dostarczenia wszystkich dowodów z akt swego śledztwa władzom „TRPC”, które prowadziły równoległe śledztwo w sprawie zabójstwa na podstawie swego prawa krajowego. Cypr był gotów przekazać wszystkie dowody Siłom Pokojowym UNFICYP, tak by mogły one sprawdzić, czy istnieją *prima facie* dowody przeciwko podejrzanym – pod warunkiem zobowiązania się przez władze „TRPC” do wydania w takiej sytuacji podejrzanych Cyprowi. Ponieważ władze „TRPC” nie podjęły takiego zobowiązania, Cypr odmówił przekazania dalszych dowodów.

Zdaniem Trybunału przekazanie „TRPC” całości akt śledztwa, po to aby dowody mogły być wykorzystane do osądzenia tam podejrzanych i bez żadnej gwarancji, że zostaną oni wydani władzom Cypru, wykraczałoby poza zwykłą współpracę między organami policji i prokuratury. W istocie stanowiłoby to przekazanie sprawy karnej przez Cypr sądom „TRPC”, przy czym Cypr zrzekałby się w ten sposób swej jurysdykcji karnej w odniesieniu do zabójstwa popełnionego na kontrolowanym przez niego terytorium na rzecz sądów nieuznanego podmiotu utworzonego na jego terytorium. Trybunał przypomniał, że wykonywanie jurysdykcji karnej stanowi jedną z głównych cech suwerenności państwa. W tak szczególnej sytuacji odmowa zrzeczenia się przez Cypr jurysdykcji karnej na rzecz sądów „TRPC” nie była nieuzasadniona.

iii) Czy Cypr miał obowiązek podjęcia innych form współpracy sugerowanych przez UNFICYP

Trybunał odnotował, że przy okazji prób mediacji podejmowanych przez UNFICYP proponowane były różne formy współpracy w celu znalezienia rozwiązania kompromisowego dla władz Cypru i „TRPC”. Jednakże w opinii Trybunału te inne formy współpracy nie mogły same w sobie ułatwić ścigania i osądzenia podejrzanych. Nie zostało potwierdzone, że te alternatywne rozwiązania, w szczególności możliwość zorganizowania doraźnego procesu na neutralnym terenie, miałyby wystarczająco mocne podstawy w prawie krajowym lub międzynarodowym. W tych okolicznościach Trybunał uznał, że Cypr nie był zobowiązany, aby się w nie angażować.

W świetle powyższych okoliczności Trybunał uznał piętnastoma głosami do dwóch, że Cypr



nie naruszył art. 2 Konwencji.

#### b) Turcja

Trybunał zauważył, że Turcja zignorowała wnioski Cypru o ekstradycję i zwróciła je bez odpowiedzi. Należało się jednak spodziewać, że władze tureckie wskażą, dlaczego uznają, że ekstradycja jest niedopuszczalna na podstawie ustawodawstwa tureckiego lub Europejskiej konwencji o ekstradycji.

Trybunał przypomniał, że Konwencja o ekstradycji nakłada na państwo wezwane obowiązek poinformowania państwa wzywającego o swej decyzji w sprawie ekstradycji, a w razie odrzucenia wniosku – obowiązek uzasadnienia tej decyzji. Trybunał uznał, że obowiązek współpracy na podstawie art. 2 Konwencji należy interpretować w świetle tych postanowień i powinien on zatem nakładać na państwo obowiązek zbadania sprawy i udzielenia uzasadnionej odpowiedzi na każdy wniosek o ekstradycję pochodzący od innego państwa strony Konwencji w odniesieniu do podejrzanych poszukiwanych za zabójstwo, o których wiadomo, że są obecni na jego terytorium lub w jego jurysdykcji.

W tej sytuacji Trybunał uznał, że Turcja nie podjęła minimalnego wysiłku wymaganego w okolicznościach sprawy i nie wypełniła swego obowiązku współpracy z Cyprem w celu przeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie zabójstwa krewnych skarżących.

W świetle powyższych okoliczności Trybunał uznał jednogłośnie, że Turcja naruszyła art. 2 Konwencji.

Na tej podstawie Trybunał zasądził od Turcji po 8500 euro dla każdego skarżącego z tytułu szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok wskazuje, że obowiązek proceduralny ochrony prawa do życia, wynikający z art. 2 Konwencji, obejmuje także obowiązek współpracy z innym państwem w zakresie niezbędnym do prowadzeniu skutecznego postępowania w sprawie przypadków zabójstwa. W świetle wyroku Trybunału państwa mają obowiązek ubiegania się o pomoc i obowiązek udzielania pomocy. Obowiązek ten ma charakter obowiązku działania (wykorzystania wszelkich rozsądnie dostępnych opcji współpracy), a nie rezultatu.

Obowiązek współpracy należy interpretować w świetle traktatów i porozumień międzynarodowych stosujących się między zainteresowanymi państwami, uwzględniając jednocześnie obowiązki wynikające z Konwencji.

Wyrok wskazuje ponadto kryteria do ustalenia, w jakich okolicznościach państwo sprawuje jurysdykcję w rozumieniu Konwencji i w rezultacie ma obowiązek współpracy na podstawie art. 2 Konwencji, nawet jeśli śmierć osoby miała miejsce poza jego terytorium. Do zasad ustalonych w tym wyroku odwołał się Trybunał następnie w sprawie *Romeo Castaño p. Belgii* (skarga nr 8351/17, 9 lipca 2019 r. – wyrok omówiony w pkt 16 niniejszego przeglądu).

Dodatkowo wyrok stanowi istotny przykład zastosowania przez Trybunał gwarancji wynikających z Konwencji do sytuacji wiążącej się z istnieniem podmiotu o charakterze *de facto*, nieznanego na arenie międzynarodowej. Zastosowana przez Trybunał wykładnia

art. 1 i 2 Konwencji idzie w kierunku, który ma na celu zapewnienie skuteczności Konwencji i unikanie powstawania luk i tzw. szarych stref w stosowaniu jej gwarancji. Należy jednak zauważyć, że Trybunał nie odniósł się do bardziej ogólnej zasady nieuznawania legalności sytuacji wynikłych bezpośrednio z poważnych naruszeń bezwzględnie obowiązujących norm prawa międzynarodowego.

Wyrok Trybunału potwierdza obowiązek współpracy w przypadku państw nieutrzymujących ze sobą stosunków dyplomatycznych. Wskazuje też, że brak wykorzystania oficjalnych kanałów dyplomatycznych do przekazania wniosku o ekstradycję, czego wymaga art. 12 Europejskiej konwencji o ekstradycji, nie zwalnia państwa wezwanego z obowiązku współpracy wynikającego z art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym przedstawienia odpowiedzi na ten wniosek, a w razie odmowy – odpowiedniego uzasadnienia go.

Z wyroku wynika też, że spełnieniem obowiązku z art. 2 ubiegania się o pomoc w sprawach karnych może być wykorzystanie takich dróg jak kierowanie wniosków o ekstradycję do państwa, które ponosi odpowiedzialność międzynarodową za działania i zaniechania podmiotu o charakterze *de facto*, lub negocjowanie wydania podejrzanych przez podmiot *de facto* za pośrednictwem organizacji międzynarodowych lub państw trzecich. Konwencja nie wymaga jednak wykorzystywania alternatywnych środków, takich jak możliwość zorganizowania doraźnego procesu lub przesłuchania na neutralnym terenie, jeśli nie mają wystarczająco mocnych podstaw w prawie krajowym lub międzynarodowym.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, Sądu Najwyższego, sądów karnych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

#### **7. *Ilgar Mammadov p. Azerbejdżanowi* (postępowanie w sprawie naruszenia zobowiązania), skarga nr 15172/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 29 maja 2019 r.**

- **naruszenie art. 46 ust. 1 Konwencji przez Azerbejdżan (moc obowiązująca oraz wykonanie wyroków – aspekt przestrzegania ostatecznych wyroków Trybunału) spowodowane brakiem wykonania wyroku Trybunału w sprawie *Mammadov p. Azerbejdżanowi* z dnia 22 maja 2014 r., stwierdzone w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 46 ust. 4 Konwencji (postępowanie w sprawie naruszenia zobowiązania)**

W 2013 r. skarżący, polityk opozycyjny, który komentował sprawy polityczne na swym blogu, został oskarżony o popełnienie przestępstw i tymczasowo aresztowany. W wyroku z dnia 22 maja 2014 r. (dalej określanym jako „pierwszy wyrok w sprawie *Mammadov*” – zobacz Nota informacyjna nr 174), Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie praw skarżącego na podstawie art. 5 ust. 1 lit. c i ust. 4 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), art. 6 ust. 2 (domniemanie niewinności) oraz art. 18 Konwencji (granice stosowania ograniczeń praw).

Skarżący został następnie skazany przez sądy krajowe. W wyroku z dnia 16 listopada 2017 r. (*Ilgar Mammadov p. Azerbejdżanowi* (nr 2), skarga nr 919/15, dalej określanym jako „drugi wyrok w sprawie *Mammadov*”) Trybunał stwierdził, że postępowanie karne było nierzetelne i naruszało art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego).

Komitet Ministrów Rady Europy, który odpowiada za nadzór nad wykonywaniem przez państwa wyroków Trybunału, przyjął szereg decyzji oraz rezolucji tymczasowych, podkreślając podstawowe wady postępowania karnego wskazane przez Trybunał na podstawie art. 18 w związku z art. 5 Konwencji i wzywając do natychmiastowego i bezwarunkowego zwolnienia skarżącego.

W rezolucji tymczasowej CM/ResDH(2017)429 z dnia 5 grudnia 2017 r. Komitet Ministrów postanowił, na podstawie art. 46 ust. 4 Konwencji, przekazać Trybunałowi zapytanie dotyczące tego, czy Republika Azerbejdżanu nie wykonała swojego zobowiązania na podstawie art. 46 ust. 1 do przestrzegania ostatecznych wyroków Trybunału, a w szczególności pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov*.

Skarżący został zwolniony w dniu 13 sierpnia 2018 r. wyrokiem Sądu Apelacyjnego.

Rozpatrując zapytanie Komitetu Ministrów RE na podstawie art. 46 Konwencji, Trybunał przypomniał, że sprawa ta stanowiła pierwszy przypadek, gdy Komitet Ministrów zainicjował postępowanie w sprawie naruszenia zobowiązania (*infringement proceedings*). Z tego względu Trybunał na wstępie wyjaśnił charakter swego zadania, biorąc pod uwagę historię prac nad Protokołem nr 14 oraz właściwe ramy prawne dotyczące procedury wykonywania wyroków, a mianowicie art. 46 Konwencji.

Podkreślił, że celem tego postępowania nie jest naruszenie fundamentalnej równowagi instytucjonalnej między Trybunałem a Komitetem Ministrów. Komitet Ministrów ma kompetencję do oceny konkretnych środków, jakie państwo powinno podjąć, by w możliwie najpełniejszym stopniu zapewnić naprawienie naruszeń stwierdzonych w wyroku Trybunału. Zadaniem Trybunału w postępowaniu w sprawie naruszenia zobowiązania jest zaś dokonanie definitywnej oceny prawnej kwestii przestrzegania przedmiotowego wyroku.

Wskazał, że Trybunał dokona swej oceny, biorąc pod uwagę wnioski Komitetu Ministrów w procesie nadzoru, stanowisko pozwanego rządu oraz twierdzenia ofiary naruszenia. Trybunał musi zidentyfikować obowiązki prawne wynikające z ostatecznego wyroku, jak też z wniosków i ducha tego wyroku.

Trybunał uznał, że punktem wyjścia do analizy sprawy powinien być moment przekazania mu zapytania Komitetu Ministrów. Data, w której Komitet Ministrów przekazał zapytanie Trybunałowi dotyczące przestrzegania wyroku, jest bowiem datą, do której Komitet stwierdził, że pozwane państwo odmówiło przestrzegania ostatecznego wyroku, ponieważ nie mógł uznać działań państwa za „terminowe, odpowiednie i wystarczające”.

W opinii Trybunału nie można wykluczyć, że uprawnienia przyznane Komitetowi Ministrów na podstawie art. 46 oznaczają również możliwość wycofania przez Komitet sprawy przekazanej Trybunałowi. Jednakże w omawianej sprawie Komitet Ministrów nie uczynił tego po zwolnieniu skarżącego.

Rozpatrując przedmiotową sprawę, Trybunał najpierw określił zakres postępowania w sprawie naruszenia zobowiązania. Stwierdził, że kluczową kwestią było ustalenie, czy Republika Azerbejdżanu nie zastosowała środków indywidualnych wymaganych do

przestrzegania wyroku Trybunału i naprawienia naruszenia art. 18 w związku z art. 5 Konwencji.

Następnie Trybunał przeanalizował, jakie środki indywidualne były wymagane na podstawie pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov* i jakie były odpowiednie obowiązki pozwanego państwa.

Powołując się na tekst pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov*, Trybunał przypomniał, że stwierdzone przez niego naruszenia art. 5 ust. 1 lit. c i art. 18 w związku z art. 5 Konwencji odnosiły się do wszystkich zarzutów karnych i postępowania przygotowawczego przeciwko skarżącemu. Do naruszenia art. 18 Konwencji doszło, ponieważ działania władz były powodowane nieodpowiednimi motywami, jako że postawiły one skarżącemu zarzuty karne w celu uciszenia lub ukarania go za krytykowanie rządu. To stwierdzenie Trybunału podważyło wszelkie działania podjęte w wyniku postawienia skarżącemu zarzutów karnych.

Pierwszy wyrok w sprawie *Mammadov* oraz odpowiadający mu obowiązek *restitutio in integrum* początkowo zobowiązywał zatem państwo do cofnięcia lub uchylecia zarzutów karnych, które Trybunał uznał za nadużycie, oraz do zakończenia tymczasowego aresztowania skarżącego.

Trybunał odnotował, że faktycznie tymczasowe aresztowanie skarżącego zakończyło się, gdy został skazany przez sąd pierwszej instancji w marcu 2014 r. Skazanie to opierało się jednak w całości na zakwestionowanych przez Trybunał zarzutach. Fakt, że skarżący pozostał pozbawiony wolności w oparciu o ten wyrok skazujący (a nie tymczasowo aresztowany), nie spowodował, że znalazł się z powrotem w sytuacji, w jakiej by się znajdował, gdyby nie zlekceważono wymogów Konwencji. Zasada *restitutio in integrum* wciąż zatem wymagała usunięcia negatywnych skutków postawienia zakwestionowanych zarzutów karnych, w tym poprzez zwolnienie skarżącego.

Trybunał przypomniał, że pozwany rząd nigdy nie twierdził, że istniały przeszkody dla osiągnięcia *restitutio in integrum* na tej podstawie, że byłoby ono „fizycznie niemożliwe” lub wiązałoby się z „całkowicie nieproporcjonalnym ciężarem”. Nie było zatem przeszkód dla osiągnięcia *restitutio in integrum*.

W tej sytuacji Trybunał uznał, że odpowiedni obowiązek *restitutio in integrum* wymagał, by Azerbejdżan usunął negatywne skutki postawienia zarzutów karnych, które Trybunał określił jako nadużycie, i by zwolnił pana Mammadova.

W tym kontekście Trybunał zbadał, czy Azerbejdżan nie wykonał swojego zobowiązania na podstawie art. 46 ust. 1 Konwencji do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału.

Trybunał rozpatrzył w szczególności, czy podjęte przez Azerbejdżan środki indywidualne zapewniły *restitutio in integrum*. Uznał, że do czasu, gdy Komitet Ministrów przekazał Trybunałowi zapytanie, było już jasne, że postępowanie krajowe nie zapewniło naprawienia naruszenia. W istocie, Sąd Apelacyjny, badając ponownie skazanie skarżącego w swym wyroku z dnia 29 kwietnia 2016 r., odrzucił jako niestuszne stwierdzenia Trybunału w odniesieniu do art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji, zawarte w pierwszym wyroku w sprawie *Mammadov*. Nie odniósł się przy tym do innych stwierdzonych naruszeń, w tym dotyczących

art. 18 w związku z art. 5 Konwencji. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zebrano wystarczające dowody, a sąd pierwszej instancji ocenił je kompleksowo i obiektywnie.

Komitet Ministrów dokładnie monitorował tok postępowania przed sądami krajowymi i uznał, że sądy te nie usunęły negatywnych skutków spowodowanych naruszeniem art. 18 w związku z art. 5 Konwencji, stwierdzonym w pierwszym wyroku w sprawie *Mammadov*.

Trybunał uznał już, że jego stwierdzenie naruszenia art. 18 w związku z art. 5 Konwencji, zawarte w pierwszym wyroku w sprawie *Mammadov*, podważyło dalsze postępowanie karne. Logicznym działaniem było zatem dążenie do natychmiastowego zapewnienia zwolnienia skarżącego. Nawet gdyby uznać, że na potrzeby *restitutio in integrum* wystarczyłoby poczekać na naprawienie błędów, stwierdzonych w tym wyroku, w dalszym postępowaniu karnym, okazało się, że postępowanie to nie zapewniło tego.

Wady stwierdzone w pierwszym wyroku w sprawie *Mammadov* zostały następnie potwierdzone przez Trybunał w drugim wyroku w sprawie *Mammadov*, według którego skazanie skarżącego opierało się na wadliwych lub fałszywie przedstawionych dowodach.

W rezultacie Trybunał uznał, że skutki stwierdzenia naruszenia art. 18 w związku z art. 5 Konwencji w pierwszym wyroku w sprawie *Mammadov* nie zostały usunięte przez drugi wyrok w sprawie *Mammadov*, który w istocie potwierdził potrzebę podjęcia środków indywidualnych wymaganych pierwszym wyrokiem w sprawie *Mammadov*.

Pozwany rząd prezentował wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 sierpnia 2018 r. jako środek usunięcia negatywnych skutków postawienia zarzutów karnych, które zostały uznane przez Trybunał za nadużycie. Sąd Apelacyjny jednak ponownie odrzucił stwierdzenia Trybunału i zgodził się jedynie na warunkowe zwolnienie skarżącego. To warunkowe zwolnienie zostało następnie uchylone wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., który uznał, że skarżący w pełni odbył karę. Główne uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego potwierdziło, na najwyższym szczeblu sądowym, skazanie skarżącego i odrzucenie przez sądy krajowe stwierdzeń Europejskiego Trybunału.

Trybunał na koniec podkreślił, że wykonywanie jego wyroków powinno zakładać dobrą wiarę ze strony państwa strony. Cała struktura Konwencji opiera się na tym ogólnym założeniu. Struktura ta obejmuje procedurę nadzoru, a wykonanie wyroków powinno zakładać dobrą wiarę i odbywać się w sposób zgodny z „wnioskami i duchem” wyroku. Ponadto znaczenie obowiązku wykazania dobrej wiary jest szczególnie ważne w przypadku, gdy Trybunał stwierdził naruszenie art. 18 Konwencji, którego przedmiotem i celem jest zakaz nadużywania władzy.

Zgodnie z Protokołem nr 14 do Konwencji szybkie i pełne wykonywanie wyroków Trybunału jest kluczowe – dla ochrony praw skarżącego oraz z uwagi na to, że zarówno autorytet Trybunału, jak i wiarygodność systemu zależą w dużej mierze od skuteczności tego procesu.

Trybunał przyznał, że Azerbejdżan podjął pewne kroki w kierunku wykonania pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov*. Przekazał do dyspozycji skarżącego słuszne zadośćuczynienie zasądzone przez Trybunał, a w listopadzie 2014 r. przedstawił również plan działania, który w jego opinii określał środki potrzebne do wykonania wyroku. W dniu 13 sierpnia 2018 r. Sąd

Apelacyjny zwolnił skarżącego, chociaż zwolnienie to miało charakter warunkowy i nakładało na skarżącego szereg ograniczeń na okres prawie ośmiu miesięcy – do czasu uchylecia tego środka przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r. Oba te wyroki zapadły jednak po przekazaniu Trybunałowi zapytania o to, czy pozwane państwo wykonało swoje zobowiązania wynikające z pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov*.

Te ograniczone działania nie pozwoliły Trybunałowi na uznanie, że pozwane państwo działało w „dobrej wierze” w sposób zgodny z „wnioskami i duchem” pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov* ani w sposób, który zapewniłby praktyczną i skuteczną ochronę praw przyznanych Konwencją, których naruszenie Trybunał stwierdził w tym wyroku.

Z powyższych względów Trybunał jednogłośnie uznał, że Azerbejdżan nie wykonał swojego zobowiązania do przestrzegania wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie *Ilgar Mammadov p. Azerbejdżanowi* i stwierdził naruszenie art. 46 ust. 1 Konwencji na tej podstawie.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok stanowi pierwszy przykład zastosowania specjalnej procedury wprowadzonej do art. 46 Konwencji na mocy Protokołu nr 14. Procedura ta umożliwia skierowanie przez Komitet Ministrów do Trybunału sprawy, w której państwo odmawia przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału w swej sprawie. Zawiera obszerne rozważania na temat problematyki wykonywania wyroków Trybunału i procedury nadzoru nad ich wykonywaniem, w tym roli państwa, Komitetu Ministrów i Trybunału w tym zakresie.

Trybunał m.in. podkreślił, iż państwo ma co do zasady obowiązek przywrócenia skarżącego do sytuacji (*restitutio in integrum*), w której by się znajdował, gdyby nie doszło do naruszenia Konwencji, chyba że byłoby to „materialnie niemożliwe” lub „nakładałoby ciężar całkowicie nieproporcjonalny w stosunku do korzyści wynikającej z restytucji zamiast odszkodowania”.

W omawianej sprawie Trybunał stwierdził, że pozwane państwo nie wykonało jego wyroku i potwierdził zastrzeżenia Komitetu Ministrów RE. W tej sytuacji sprawa została ponownie przekazana Komitetowi Ministrów w celu rozważenia środków, jakie należy podjąć. Warto śledzić dalszą procedurę wykonywania w tej sprawie, by ocenić, na ile mechanizm przewidziany przez art. 46 ust. 4 i 5 Konwencji okaże się skutecznym narzędziem w praktyce – zarówno do naprawienia naruszeń, których ofiarą padł skarżący w omawianej sprawie<sup>10</sup>, jak też jako mechanizm dyscyplinujący pozostałe państwa strony Konwencji do sprawnego i pełnego wykonywania wyroków Trybunału zgodnie z oczekiwaniami Komitetu Ministrów RE.

---

<sup>10</sup> Podczas badania spraw z grupy *Mammadov* na posiedzeniu Komitetu Delegatów Ministrów – Prawa Człowieka (KDM-DH) w grudniu 2019 r. Komitet Ministrów przyjął decyzję, w której między innymi powtórzył, że zapewnienie *restitutio in integrum* w tej grupie spraw wymaga szybkiego uchylecia skazania skarżących, usunięcia ich z rejestrów karnych i wyeliminowania wszelkich innych konsekwencji postawionych im zarzutów karnych, w tym poprzez pełne przywrócenie ich praw obywatelskich i politycznych na czas przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi. Komitet Ministrów zwrócił się również do pełnomocnika rządu o niezwłoczne przekazanie organom zaangażowanym w wykonanie tych wyroków tłumaczenia niniejszej decyzji Komitetu i wezwał władze do poinformowania Komitetu Ministrów, nie później niż do 31 grudnia 2019 r., o wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy. Jednak mimo upływu terminu określonego w prawie krajowym Sąd Najwyższy nie wyznaczył nawet daty rozprawy w tej sprawie (wg stanu na dzień 5 marca 2020 r.). W dniu 5 marca 2020 r. Komitet Ministrów przyjął rezolucję tymczasową, wyrażającą zaniepokojenie stanem wykonania. Więcej informacji na temat procedury wykonywania pierwszego wyroku w sprawie *Mammadov* – patrz <http://hudoc.exec.coe.int/eng?i=004-1866>.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wszystkich ministrów i innych organów zajmujących się wykonywaniem wyroków Trybunału, a także Sądu Najwyższego, Prokuratury Krajowej, sądów karnych i Ministerstwa Sprawiedliwości.

**8. *Ilias i Ahmed p. Węgrom*, skarga nr 47287/15, wyrok Wielkiej Izby z dnia 21 listopada 2019 r.**

- **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekt wydalenia) z uwagi na niedokonanie przez pozwane państwo oceny ryzyka odmówienia dostępu do postępowania azylowego, w tym ryzyka *refoulement*, w domniemanym bezpiecznym państwie trzecim**
- **brak naruszenia art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekt poniżającego traktowania) w odniesieniu do warunków zatrzymania w strefie tranzytowej**
- **brak zastosowalności art. 5 ust. 1 i 4 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego – aspekt pozbawienia wolności i prawa do odwołania do sądu) w odniesieniu do trwającego dwadzieścia trzy dni faktycznego pozbawienia wolności w strefie tranzytowej na granicy lądowej**

Skargę złożyli obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do strefy tranzytowej znajdującej się na granicy między Węgrami a Serbią i złożyli wnioski o azyl. Ich wnioski zostały odrzucone i odprowadzono ich z powrotem do Serbii.

W postępowaniu przed Trybunałem skarżący zarzucili między innymi, że pozbawienie wolności w strefie tranzytowej było bezprawne, a warunki ich rzekomo bezprawnego pozbawienia wolności były nieodpowiednie. Podnieśli także, że ich wydalenie do Serbii naraziło ich na rzeczywiste zagrożenie nieludzkim i poniżającym traktowaniem.

W wyroku z dnia 14 marca 2017 r. (zobacz Nota informacyjna nr 205) Izba Trybunału orzekła jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 3 w odniesieniu do wydalenia skarżących do Serbii oraz do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji. Trybunał orzekł również, jednogłośnie, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w odniesieniu do warunków pozbawienia wolności w strefie tranzytowej, ale doszło do naruszeń art. 5 ust. 4 i art. 13 w związku z art. 3 Konwencji.

W dniu 18 września 2017 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek rządu.

I. W pierwszej kolejności Wielka Izba Trybunału zbadała, czy wydalenie skarżących do Serbii było zgodne z zakazem tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania przewidzianym przez art. 3 Konwencji.

Wielka Izba zauważyła, że skarżący nie opuścili strefy tranzytowej z własnej woli. Ich wydalenie z Węgier należy zatem przypisać pozwanemu państwu.

Trybunał podkreślił, że zakres obowiązków wydalającego państwa na podstawie art. 3 Konwencji różni się w zależności od tego, czy państwo przyjmujące jest państwem pochodzenia osoby ubiegającej się o azyl, czy państwem trzecim, a w tym ostatnim przypadku od tego, czy państwo wydalające rozpatrzyło przedmiot wniosku o azyl.

Trybunał dodał, że we wszystkich przypadkach wydalenia osoby ubiegającej się o azyl z państwa strony do pośredniczącego państwa trzeciego bez zbadania przedmiotu wniosku o azyl obowiązkiem państwa wydającego jest dogłębne zbadanie, czy istnieje rzeczywiste ryzyko odmówienia osobie ubiegającej się o azyl dostępu w państwie przyjmującym do odpowiedniej procedury azylowej chroniącej ją przed *refoulement*, czyli przed wydalaniem, pośrednio lub bezpośrednio, do jej państwa pochodzenia bez odpowiedniej oceny zagrożeń, na które jest narażona z punktu widzenia art. 3 Konwencji. Obowiązek ten stosuje się niezależnie od tego, czy przyjmującym państwem trzecim jest państwo UE, czy państwo nie będące członkiem UE, i niezależnie od tego, czy jest ono stroną Konwencji, czy nie. Jeśli zostanie ustalone, że istniejące w tym względzie gwarancje są niewystarczające, z art. 3 Konwencji wynika obowiązek niewydalania osób ubiegających się o azyl do danego państwa trzeciego.

Dodatkowo, jeśli zarzucane ryzyko podlegania traktowaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji dotyczy na przykład warunków pozbawienia wolności lub warunków życia osób ubiegających się o azyl w przyjmującym państwie trzecim, państwo wydające powinno ocenić również to ryzyko.

Jeśli w postępowaniu krajowym lub międzynarodowym stwierdzono *ex post facto*, że osoba ubiegająca się o azyl nie była zagrożona w państwie pochodzenia, nie może to służyć do zwolnienia państwa z mocą wsteczną z opisanego wyżej obowiązku proceduralnego. W przeciwnym razie osoby ubiegające się o azyl, którym w państwie pochodzenia grozi śmiertelnie niebezpieczeństwo, mogłyby być zgodnie z prawem i w trybie uproszczonym wydane do „niebezpiecznych” państw trzecich. Takie podejście sprawiłoby, że zakaz złego traktowania w sprawach o wydalenie osób ubiegających się o azyl stałby się w praktyce pozbawiony znaczenia.

W odniesieniu do osób ubiegających się o azyl, których twierdzenia są niezasadne, lub tym bardziej osób, które nie przedstawiają dającego się uzasadnić twierdzenia o istotnym zagrożeniu wymagającym ochrony, państwa strony Konwencji mogą, z zastrzeżeniem swych zobowiązań międzynarodowych, oddalić ich twierdzenia co do istoty i odesłać je do państwa pochodzenia lub państwa trzeciego, które zgodziło się je przyjąć. Forma takiego zbadania przedmiotu wniosku zależy, oczywiście, od powagi zgłoszonych twierdzeń i przedstawionych dowodów.

Trybunał zauważył, że w niniejszej sprawie, na podstawie węgierskiej ustawy o azylu, która przewiduje niedopuszczalność wniosków azylowych w szeregu okoliczności i odzwierciedla wybory dokonane przez Węgry przy transponowaniu właściwego prawa UE, władze węgierskie nie zbadały przedmiotu wniosków azylowych skarżących, to jest kwestii, czy skarżący są narażeni na złe traktowanie w ich państwie pochodzenia, tj. Bangladeszu. Zamiast tego władze węgierskie uznały wnioski azylowe za niedopuszczalne na tej podstawie, że skarżący przybyli z Serbii, która w opinii władz węgierskich była bezpiecznym państwem trzecim i w związku z tym mogła przejąć odpowiedzialność za zbadanie przedmiotu wniosków azylowych skarżących.

W konsekwencji Trybunał uznał, że główne zagadnienie skargi wniesionej przez skarżących na podstawie art. 3 Konwencji dotyczyło tego, że zostali wydani mimo wyraźnych wskazań, że w Serbii nie będą mieli dostępu do odpowiedniej procedury azylowej zdolnej do



zapewnienia im ochrony przed *refoulement*.

Do Trybunału nie należało natomiast zbadanie, czy skarżący byli zagrożeni złym traktowaniem w Bangladeszu, ponieważ kwestionowana decyzja władz węgierskich o wydaleniu skarżących do Serbii nie dotyczyła sytuacji w Bangladeszu i przedmiotu wniosków azylowych skarżących. Nie było też rolą Trybunału działanie jako sąd pierwszej instancji i rozpatrywanie aspektów dotyczących przedmiotu wniosków azylowych w sytuacji, gdy pozwane państwo zdecydowało się w uprawniony sposób nie rozpatrywać tych aspektów, a kwestionowane wydalenie oparte było na koncepcji „bezpiecznego państwa trzeciego”. Kwestia, czy istniało dające się uzasadnić na podstawie art. 3 Konwencji twierdzenie o zagrożeniach w państwie pochodzenia, ma znaczenie w sprawach, w których państwo wydalałające zajmowało się tymi zagrożeniami.

Trybunał musiał zatem zbadać następujące aspekty:

- czy władze w sposób odpowiedni i z urzędu wzięły pod uwagę ogólnie dostępne informacje na temat Serbii i jej systemu azylowego;
- czy skarżącym dano wystarczającą możliwość wykazania, że Serbia nie jest bezpiecznym państwem trzecim w ich konkretnej sprawie; a także
- czy władze węgierskie zaniechały uwzględnienia rzekomo nieodpowiednich warunków przyjmowania osób ubiegających się o azyl w Serbii.

Trybunał zauważył, że władze węgierskie powoływały się na listę „bezpiecznych państw trzecich”, ustaloną na mocy dekretu rządowego, który ustanowił domniemanie, że wymienione państwa są bezpieczne.

W tym względzie Trybunał podkreślił, że Konwencja nie zabrania ustalenia przez państwa strony listy państw, co do których domniemywa się, że są bezpieczne dla osób ubiegających się o azyl. Państwa członkowskie Unii Europejskiej uczyniły tak zwłaszcza w Dyrektywie w sprawie procedur azylowych.

Jakiegokolwiek domniemanie, że określone państwo jest „bezpieczne”, jeśli na domniemaniu tym opierają się decyzje w sprawach indywidualnych dotyczących osób ubiegających się o azyl, musi być jednak wystarczająco poparte analizą istotnych warunków w tym państwie, a w szczególności jego systemu azylowego.

Trybunał odnotował, że w niniejszej sprawie proces decyzyjny nie obejmował jednak dogłębnej oceny ryzyka stwarzanego przez brak skutecznego dostępu do procedur azylowych w Serbii, w tym ryzyka *refoulement*. Ponadto w sprawie skarżących decyzje o wydaleniu nie uwzględniły wiarygodnych stwierdzeń UNHCR na temat rzeczywistego ryzyka pozbawienia dostępu do skutecznej procedury azylowej w Serbii i uproszczonego wydalenia z Serbii do Macedonii Północnej, a następnie do Grecji, a zatem ryzyka podlegania w Grecji warunkom niezgodnym z art. 3 Konwencji.

Trybunał zauważył ponadto, że władze węgierskie spotęgowały stan zagrożenia skarżących, nakłaniając ich do nielegalnego wjazdu do Serbii, zamiast wynegocjować zgodny z prawem powrót, podejmując wysiłki uzyskania gwarancji od władz serbskich.

Wreszcie argument pozwanego rządu, iż wszystkie strony Konwencji, w tym Serbia,

Macedonia Północna oraz Grecja, mają te same obowiązki, a Węgry nie będą ponosić dodatkowego ciężaru w celu zrehabilitowania wadliwych systemów azylowych tych państw, został uznany przez Trybunał za niewystarczający, by uzasadnić zaniechanie przez Węgry – które zdecydowały się nie badać przedmiotu wniosków azylowych skarżących – wypełnienia ich własnego obowiązku proceduralnego wynikającego z bezwzględnego zakazu złego traktowania na podstawie art. 3 Konwencji.

W sumie Trybunał uznał, że pozwane państwo nie wypełniło swego obowiązku proceduralnego na podstawie art. 3 Konwencji dotyczącego dokonania oceny zagrożenia traktowaniem sprzecznym z tym postanowieniem przed wydaleniem skarżących z Węgier.

Na tej podstawie Trybunał stwierdził jednogłośnie naruszenie art. 3 Konwencji.

II. Następnie Trybunał zbadał, czy warunki pozbawienia wolności skarżących w strefie tranzytowej były zgodne z zakazem poniżającego traktowania wynikającym z art. 3 Konwencji.

Wielka Izba Trybunału poparła dokonaną przez Izbę analizę warunków bytowych, w których przebywali skarżący w czasie pozbawienia wolności w strefie tranzytowej. Zauważyła, że przez 23 dni skarżący byli przetrzymywani w zamkniętym obszarze ok. 110 metrów kwadratowych. W sąsiedztwie tego obszaru zapewniono im pokój w jednym z kilku przeznaczonych do tego kontenerów. W pokoju znajdowało się pięć łóżek, ale w przedmiotowym czasie skarżący byli jego jedynymi mieszkańcami. Warunki sanitarne były dobre, a osoby przebywające w strefie otrzymywały jedzenie zadowalającej jakości, a w razie potrzeby opiekę lekarską. Mogły też spędzać czas na zewnątrz. Miały możliwość kontaktu z innymi osobami ubiegającymi się o azyl, przedstawicielami UNHCR, organizacjami pozarządowymi i prawnikiem. Skarżący nie wymagali większej troski niż inne przebywające tam wówczas osoby dorosłe ubiegające się o azyl. Nawet jeśli skarżący byli zapewne dotknięci stanem niepewności co do tego, czy są pozbawieni wolności i jakie gwarancje prawne przeciwko arbitralnemu pozbawieniu wolności mają zastosowanie, krótki czas pobytu oraz fakt, że byli świadomi rozwoju sytuacji w procedurze azylowej, która toczyła się bez opóźnień, wskazywały, że negatywny wpływ owej niepewności po ich stronie musiał być ograniczony.

W sumie zdaniem Trybunału zaskarżona sytuacja nie osiągnęła minimalnego poziomu dotkliwości wymaganego, by stanowić niehumanitarne traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji.

W tej sytuacji Trybunał stwierdził jednogłośnie brak naruszenia art. 3 Konwencji.

III. Trybunał zbadał ponadto, czy w odniesieniu do pobytu skarżących w strefie tranzytowej zastosowanie miały gwarancje prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, w tym sądowej kontroli pozbawienia wolności, wynikające z art. 5 ust. 1 i 4 Konwencji.

Podkreślił, że dokonując rozróżnienia między ograniczeniem swobody poruszania się a pozbawieniem wolności w kontekście pozbawienia wolności osób ubiegających się o azyl, Trybunał musi zastosować praktyczne i realistyczne podejście, uwzględniające współczesne warunki i wyzwania. W szczególności istotne jest uznanie prawa państw, z zastrzeżeniem ich

zobowiązań międzynarodowych, do kontrolowania swych granic oraz podejmowania środków przeciwko cudzoziemcom obchodzącym ograniczenia imigracyjne.

Określając różnicę między ograniczeniem swobody poruszania się a pozbawieniem wolności w kontekście zatrzymania cudzoziemców w strefie tranzytowej lotniska i w ośrodkach recepcyjnych w celu identyfikacji i rejestracji migrantów, czynniki uwzględniane przez Trybunał są następujące:

- indywidualna sytuacja skarżących i ich wybory;
- mający zastosowanie reżim prawny danego państwa i jego cel;
- odpowiedni czas trwania, szczególnie w świetle celu i ochrony proceduralnej, z której korzystali skarżący w przedmiotowym czasie; a także
- charakter i stopień rzeczywistych ograniczeń nałożonych na skarżących lub przez nich doświadczanych.

Omawiana sprawa dotyczyła, wydaje się, że po raz pierwszy, strefy tranzytowej położonej przy granicach lądowych dwóch państw członkowskich Rady Europy, w której osoby ubiegające się o azyl musiały pozostawać podczas badania dopuszczalności ich wniosków azylowych.

Trybunał przypomniał, że skarżący nie przekroczyli granicy Serbii z powodu bezpośredniego i natychmiastowego zagrożenia dla ich zdrowia i życia w tym kraju, ale z własnej woli. Wjechali do strefy tranzytowej z własnej inicjatywy.

Jak zauważył Trybunał, prawo państw do kontrolowania wjazdu cudzoziemców na ich terytorium z konieczności implikuje, że zezwolenie na wjazd może być uzależnione od spełnienia stosownych wymogów. Przy braku innych istotnych czynników sytuacja osoby ubiegającej się o wjazd i oczekującej przez krótki czas na weryfikację jej prawa do wjazdu nie może być zatem określana jako pozbawienie wolności, które można przypisać państwu, gdyż w takich przypadkach władze państwa nie podjęły wobec tej osoby żadnych innych działań niż zareagowanie na podjęcie przez nią próby wjazdu poprzez przeprowadzenie niezbędnych weryfikacji.

Dopóki pobyt skarżącego w strefie tranzytowej nie przekracza znacząco czasu potrzebnego do zbadania wniosku o azyl i nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, sama długość tego pobytu raczej nie powinna mieć decydującego wpływu na ocenę zastosowalności art. 5 Konwencji przez Trybunał. Ma to miejsce w szczególności, gdy w czasie oczekiwania na rozpatrzenie swych wniosków azylowych osoby korzystały z praw i gwarancji proceduralnych chroniących przed nadmiernie długim czasem oczekiwania. Duże znaczenie w tym względzie ma fakt, że istniały regulacje krajowe ograniczające długość pobytu w strefie tranzytowej.

W omawianej sprawie Trybunał zauważył, że powierzchnia terenu oraz sposób, w jaki był on kontrolowany, sprawiały, że wolność poruszania się skarżących została ograniczona w znaczącym stopniu, w sposób podobny do tego, jaki charakteryzuje niektóre ośrodki detencyjne o lekkim reżimie.

Z drugiej strony, podczas oczekiwania na podjęcie niezbędnych kroków proceduralnych wynikających z ich wniosku o azyl skarżący przebywali w warunkach, które – chociaż obejmowały znaczne ograniczenie ich wolności poruszania się – nie ograniczyły ich swobody

w sposób wykraczający poza to co konieczne albo w zakresie lub w sposób niezwiązany z rozpatrywaniem ich wniosków azylowych. Wreszcie, pomimo bardzo poważnych trudności spowodowanych masowym napływem osób ubiegających się o azyl i migrantów na granicę skarżący spędzili tylko dwadzieścia trzy dni w strefie tranzytowej, a okres ten nie przekroczył tego, co było ściśle konieczne do zweryfikowania możliwości uwzględnienia ich wniosku o wjazd na Węgry celem ubiegania się tam o azyl. Na sytuację skarżących nie wpłynęła beczynność władz.

Dla Trybunału istotne było ponadto to, że odmiennie niż w przypadku na przykład osób zatrzymanych w strefie tranzytowej lotniska, osoby znajdujące się w strefie tranzytowej granicy lądowej – jak skarżący w omawianej sprawie – nie muszą wejść na pokład samolotu w celu powrotu do kraju, z którego przybyły. Skarżący przybyli z Serbii, państwa związanego Konwencją genewską dotyczącą statusu uchodźców, którego terytorium przylegało do strefy tranzytowej. W praktyce zatem możliwość opuszczenia przez nich strefy tranzytowej granicy lądowej była nie tylko teoretyczna, ale rzeczywista.

Trybunał stwierdził, że w przypadku gdy – jak w omawianej sprawie – suma wszystkich innych czynników nie wskazuje na sytuację *de facto* pozbawienia wolności, a osoby ubiegające się o azyl mogą powrócić do pośredniczącego państwa trzeciego, z którego przybyły, bez bezpośredniego zagrożenia dla swego zdrowia lub życia, znanego władzom lub na które zwrócono uwagę władz we właściwym czasie, nie można uznać, że art. 5 Konwencji ma zastosowanie do ich sytuacji w strefie tranzytowej granicy lądowej z tego względu, że władze nie wypełniły swych odrębnych obowiązków wynikających z art. 3. Nie można interpretować Konwencji w taki sposób, że łączyłaby ona zastosowalność art. 5 z odrębną kwestią dotyczącą wypełnienia przez władze art. 3 Konwencji.

W okolicznościach niniejszej sprawy i odmiennie niż w sytuacji, która miała miejsce w kilku sprawach dotyczących stref tranzytowych lotniska, w szczególności w sprawie *Amuur p. Francji*, ryzyko utraty przez skarżących kontroli nad rozpatrywaniem ich wniosków azylowych na Węgrzech oraz ich obawy o brak wystarczającego dostępu do procedur azylowych w Serbii, chociaż miały znaczenie w kontekście art. 3, nie sprawiały, że możliwość opuszczenia przez nich strefy tranzytowej w kierunku Serbii stała się jedynie teoretyczna. Trybunał nie mógł przyjąć, że same te obawy, pomimo wszystkich innych okoliczności omawianej sprawy (różniących się od występujących w sprawach dotyczących stref tranzytowych lotniska), wystarczały, by spowodować zastosowanie art. 5 Konwencji. Taka wykładnia zastosowania art. 5 rozszerzyłaby pojęcie pozbawienia wolności poza rozumienie tego terminu zamierzone przez Konwencję.

Przedmiotowe ryzyka nie mogły zatem sprawić, że pobyt skarżących w strefie tranzytowej stał się niedobrowolny z punktu widzenia art. 5 Konwencji, i w rezultacie nie mogły same w sobie wywołać zastosowania tego postanowienia.

W związku z tym Trybunał uznał, piętnastoma głosami do dwóch, że zarzuty skargi na podstawie art. 5 ust. 1 i 4 są niezgodne *ratione materiae* z Konwencją i jako takie niedopuszczalne<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Zobacz też opisany w niniejszym przeglądzie wyrok w sprawie *Z.A. i Inni p. Rosji* [WI], nr 61411/15, 61420/15, 61427/15 *et al.*, 21 listopada 2019 r. Zobacz ponadto zestawienie tematyczne pt. Sprawy “dublińskie”; *T.I. p.*

IV. Trybunał zasądził 5000 euro dla każdego skarżącego tytułem szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia art. 3 Konwencji w aspekcie dotyczącym wydalenia.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok stanowi pierwsze rozstrzygnięcie przez Trybunał skargi dotyczącej pozbawienia wolności o charakterze *de facto* w strefie tranzytowej granicy lądowej na czas rozpatrywania wniosku o dopuszczenie na terytorium kraju i przyznanie azylu. Trybunał uznał, że jeśli nie zachodzą inne szczególne okoliczności, taki pobyt nie ma charakteru niedobrowolnego, jeśli osoba może powrócić bez bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia do kraju, z którego przybyła, będącego stroną Konwencji genewskiej o statusie uchodźcy. Wyrok potwierdza także obowiązek państw zapewnienia odpowiednich warunków pobytu w strefie tranzytowej.

Wyrok wskazuje ponadto obowiązki państwa korzystającego z możliwości readmisji osoby do tzw. bezpiecznego państwa trzeciego bez rozpatrywania przedmiotu jej wniosku o azyl. Konieczne jest zbadanie, czy osoba ta będzie miała w tym państwie trzecim skuteczny dostęp do procedur azylowych i ochrony przed *refoulement*, tj. przed wydaleniem bezpośrednio lub pośrednio do państwa, w którym osoba byłaby zagrożona traktowaniem sprzecznym z art. 3 Konwencji (przy czym ochrona przed *refoulement* powinna też obejmować ochronę przed wydaleniem do państwa, w którym warunki pobytu osób ubiegających się o azyl są sprzeczne z art. 3). Jeśli dane państwo nie rozpatruje przedmiotu wniosku o azyl, a zatem nie wie, czy dana osoba jest uchodźcą, czy też zwykłym migrantem, ma obowiązek zbadania we wszystkich przypadkach, czy państwo trzecie (w tym inne państwo UE lub inne państwo strona Konwencji) zapewni danej osobie odpowiednie gwarancje rozpatrzenia wniosku azylowego i ochronę przed *refoulement*. Domniemanie, że państwo trzecie jest bezpieczne, nie może być stosowane w sposób automatyczny. Państwo wydające ma obowiązek wzięcia pod uwagę z urzędu dostępnych informacji ogólnych na temat państwa trzeciego i jego systemu azylowego, a także dania wnioskodawcom wystarczających możliwości wykazania, że dane państwo trzecie nie jest państwem bezpiecznym w ich przypadku.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Straży Granicznej, Urzędu do spraw Cudzoziemców, Rady do Spraw Uchodźców, sądów administracyjnych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, organizacji pozarządowych oraz adwokatów i radców prawnych zajmujących się udzielaniem opieki lub pomocy prawnej osobom ubiegającym się o azyl.

---

*Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 43844/98, 7 marca 2000 r., Nota informacyjna nr 16; *M.S.S. p. Belgii i Grecji* [WI], nr 30696/09, 21 stycznia 2011 r., Nota informacyjna nr 137; *Mohammed Hussein i Inni p. Niderlandom i Włochom* (dec.), nr 27725/10, 2 kwietnia 2013 r., Nota informacyjna nr 162; *Tarakhel p. Szwajcarii* [WI], nr 29217/12, 4 listopada 2014 r., Nota informacyjna nr 179; i *Paposhvili p. Belgii* [WI], nr 41738/10, 13 grudnia 2016 r., Nota informacyjna nr 202. Zobacz także zestawienie tematyczne pt. Warunki pozbawienia wolności i traktowanie więźniów; *Amuur p. Francji*, nr 19776/92, 25 czerwca 1996 r.; *Shamsa p. Polsce*, nr 45355/99 i 45357/99, 27 listopada 2003 r., Nota informacyjna nr 58; *Mogoş p. Rumunii* (dec.), nr 20420/02, 6 maja 2004 r., Nota informacyjna nr 79; *Mahdid i Haddar p. Austrii* (dec.), nr 74762/01, 8 grudnia 2005 r., Nota informacyjna nr 81; *Riad i Idiab p. Belgii*, nr 29787/03 i 29810/03, 24 stycznia 2008 r., Nota informacyjna nr 104; *Nolan i K. p. Rosji*, nr 2512/04, 12 lutego 2009 r., Nota informacyjna nr 116)

9. *J.D. i A p. Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 32949/17 i 34614/17, wyrok Izby z 24.10.2019 r.

- brak naruszenia art. 14 (zakaz dyskryminacji) w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji (ochrona własności) w odniesieniu do braku różnicy w traktowaniu na korzyść najemcy lokalu socjalnego będącego osobą niepełnosprawną przy stosowaniu zmienionego systemu świadczeń mieszkaniowych
- naruszenie art. 14 (zakaz dyskryminacji) w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji (ochrona własności) w odniesieniu do braku różnicy w traktowaniu na korzyść najemcy lokalu socjalnego będącego ofiarą poważnej przemocy domowej przy stosowaniu zmienionego systemu świadczeń mieszkaniowych

Obie skarżące były najemcami lokali socjalnych. Po zmianie ustawy świadczenia mieszkaniowe – mające na celu dofinansowanie kosztów najmu, do których obie skarżące były uprzednio uprawnione – zostały obniżone, gdyż na podstawie nowych zasad uznano, że ich mieszkania zawierają nadmiarową sypialnię. Większa część różnicy między kwotą ich czynszu a obniżoną stawką świadczenia mieszkaniowego została zastąpiona przez dopłaty oparte na uznaniowym systemie świadczeń mieszkaniowych, o które musiały występować.

Pierwsza skarżąca opiekowała się swym niepełnosprawnym dzieckiem w pełnym wymiarze czasu, druga zaś skarżąca została włączona do „programu bezpieczne schronienie”, który miał na celu ochronę osób dotkniętych poważną przemocą domową i były nią zagrożone. Twierdziły one przed Trybunałem, że z powodu ich osobistych okoliczności zmiany te postawiły je w trudniejszej sytuacji niż inne osoby dotknięte obniżeniem świadczeń.

Trybunał zbadał ich skargi z punktu widzenia zakazu dyskryminacji (art. 14 Konwencji) w odniesieniu do korzystania z prawa do ochrony własności (art. 1 Protokołu nr 1).

Na wstępie Trybunał przypomniał zasady ogólne wynikające z jego dotychczasowego orzecznictwa. Wyjaśnił, że w kontekście art. 1 Protokołu nr 1 stosowanego samodzielnie państwa z reguły korzystają z szerokiego marginesu oceny na podstawie Konwencji w sprawach dotyczących środków ogólnych z zakresu strategii gospodarczej lub społecznej, a Trybunał generalnie respektuje dokonany przez ustawodawcę wybór polityki, chyba że jest on „w sposób oczywisty pozbawiony uzasadnionej podstawy”.

Jednak w kontekście art. 14 Konwencji stosowanego w związku z art. 1 Protokołu nr 1, chociaż margines oceny przy podejmowaniu środków ogólnych dotyczących polityki gospodarczej lub społecznej jest co do zasady szeroki, niemniej jednak środki takie powinny być wdrażane w sposób, który nie narusza zakazu dyskryminacji określonego w Konwencji i jest zgodny z wymogiem proporcjonalności. Trybunał podkreślił, że nawet szeroki margines oceny w sferze polityki gospodarczej lub społecznej nie uzasadnia przyjmowania ustaw lub praktyk, które naruszałyby zakaz dyskryminacji.

W tym kontekście Trybunał akceptuje dokonany przez ustawodawcę wybór dotyczący polityki, uznając go za niebędący „w sposób oczywisty pozbawionym uzasadnionej podstawy” jedynie w okolicznościach, w których zarzucana różnica w traktowaniu wynika ze środka o charakterze przejściowym stanowiącego część systemu wdrożonego w celu skorygowania nierówności o charakterze historycznym. Poza tym kontekstem, mając na uwadze na przykład konieczność zapobiegania dyskryminacji osób z niepełnosprawnością lub

promowania równości płci, należy wskazać „bardzo poważne powody”, by taka różnica w traktowaniu mogła być uznana przez Trybunał za zgodną z Konwencją.

Trybunał przypomniał również zasadę wypracowaną w swym orzecznictwie, w świetle której prawo do niepodlegania dyskryminacji w korzystaniu z praw gwarantowanych Konwencją jest naruszone również wtedy, gdy państwo zaniecha – bez obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia – różnego traktowania osób, których sytuacje są znacząco różne. Zakaz dyskryminacji wynikający z art. 14 stanowi zatem podstawę dla obowiązków pozytywnych państw-stron Konwencji do dokonania niezbędnego rozróżnienia osób lub grup, których sytuacje w istotnym zakresie są znacząco różne. Ponadto polityka lub środek, który ma nieproporcjonalnie szkodliwe skutki dla szczególnej grupy, może być uznany za dyskryminacyjny niezależnie od tego, czy ta polityka lub środek są wymierzone konkretnie w tę grupę<sup>12</sup>.

Stosując powyższe zasady ogólne do omawianej sprawy, Trybunał zauważył, że wdrożone zmiany stosowały się do wszystkich beneficjentów systemu bez rozróżnienia w oparciu o takie ich cechy jak niepełnosprawność lub płeć. Skarżące były traktowane w ten sam sposób co inne osoby otrzymujące świadczenie: ich uprawnienia zostały obniżone z tych samych powodów i na podstawie tych samych kryteriów.

Trybunał uznał zatem, że sprawa dotyczyła zarzutu dyskryminacji pośredniej. Należało zbadać, czy doszło do dyskryminacji z uwagi na to, że władze nie wprowadziły różnicy w traktowaniu na korzyść skarżących, biorąc pod uwagę, że istotne okoliczności po ich stronie różniły się znacznie od sytuacji innych osób otrzymujących świadczenie mieszkaniowe, które zostały negatywnie dotknięte zaskarżonym środkiem.

Można było przewidzieć, że w konsekwencji obniżenia świadczenia mieszkaniowego, wszystkim świadczeniobiorcom, których ta obniżka dotyczyła, będzie grozić utrata mieszkania. W istocie rząd twierdził, że niepewność sytuacji była zamierzona przez system: miała zachęcać rodziny do przeprowadzki. Trybunał uznał, że skarżące znajdowały się w znacząco odmiennej sytuacji i zostały szczególnie dotknięte tą zmianą, ponieważ z uwagi na ich szczególną sytuację tak bardzo ważne było dla nich, by móc pozostać w swych dotychczasowych, specjalnie dostosowanych mieszkaniach.

Po ustaleniu, że skarżące – które potraktowano w ten sam sposób, co inne osoby otrzymujące świadczenie mieszkaniowe, chociaż ich sytuacja była znacząco różna – zostały szczególnie dotknięte zaskarżonym środkiem, Trybunał musiał odpowiedzieć na pytanie, czy brak uwzględnienia tej różnicy miał charakter dyskryminacyjny.

W okolicznościach spraw skarżących zarzucana dyskryminacja opierała się na przestanie niepełnosprawności i płci i nie wynikała ze środka o charakterze przejściowym realizowanego w dobrej wierze w celu skorygowania nierówności. Wymagane były więc bardzo poważne powody, by uzasadnić zaskarżony środek.

---

<sup>12</sup> Zobacz również *Thlimmenos p. Grecji* [WI], nr 34369/97, 6 kwietnia 2000 r., Nota informacyjna nr 17; *D.H. i Inni p. Republice Czeskiej* [WI], nr 57325/00, 13 listopada 2007 r., Nota informacyjna nr 102; *British Gurkha Welfare Society i Inni p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 44818/11, 15 września 2016 r., Nota informacyjna nr 199; *Konstantin Markin p. Rosji* [WI], nr 30078/06, 22 marca 2012 r., Nota informacyjna nr 150; oraz *Guberina p. Chorwacji*, nr 23682/13, 22 marca 2016 r., Nota informacyjna nr 194

Trybunał zbadał, czy takie powody zachodziły w odniesieniu do obu skarżących.

*i) Pierwsza skarżąca*

Chociaż przyznano, że przeprowadzka byłaby nadzwyczaj kłopotliwa i wysoce niepożądana dla pierwszej skarżącej, Trybunał uznał, że przeprowadzenie się do mniejszego, odpowiednio dostosowanego mieszkania nie byłoby zasadniczo sprzeczne z uznanymi potrzebami osób niepełnosprawnych mieszkających w specjalnie dostosowanych mieszkaniach, które nie potrzebują „dodatkowej” sypialni ze względów zdrowotnych.

Trybunał zgodził się, że uznaniowy system dopłat mieszkaniowych powodował istotne niedogodności, w tym między innymi przez to, że decyzja o przyznaniu dopłat miała charakter czysto uznaniowy, a czas, na jaki były one przyznane, nie był określony. Odnotował jednak, że pierwsza skarżąca w istocie otrzymywała dopłaty przez kilka lat po zmianie ustawodawstwa dotyczącego świadczenia mieszkaniowego.

Chociaż Trybunał nie mógł przyjąć, że uznaniowy system dopłat mieszkaniowych charakteryzował się tym samym poziomem pewności i stabilności co poprzednie nieobniżone świadczenie mieszkaniowe, to jednak zapewnienie go wraz z towarzyszącymi gwarancjami stanowiło wystarczająco mocny powód, aby Trybunał uznał, że rozwiązania przyjęte w celu wdrożenia tego środka były rozsądnie proporcjonalne do jego uprawnionego celu. W związku z powyższym stwierdzona w sprawie pierwszej skarżącej różnica w traktowaniu była uzasadniona.

Mając na względzie te okoliczności, Trybunał jednogłośnie uznał, że nie doszło do naruszenia art. 14 Konwencji w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji w sprawie pierwszej skarżącej.

*ii) Druga skarżąca*

Trybunał uznał, że w sprawie drugiej skarżącej uprawniony cel, który realizował nowy system – zachęcenie osób z „nadmiarowymi” sypialniami do przeprowadzenia się do mniejszych mieszkań – pozostawał w sprzeczności z celem programu bezpiecznego schronienia, który miał umożliwiać osobom poważnie zagrożonym przemocą domową bezpieczne pozostanie w swych mieszkaniach, jeśli sobie tego życzyły.

Mając na uwadze te dwa uprawnione, chociaż sprzeczne ze sobą cele, Trybunał uznał, że traktowanie drugiej skarżącej – lub innych osób korzystających z programów bezpiecznego schronienia – w ten sam sposób, co pozostałych osób korzystających ze świadczenia mieszkaniowego i dotkniętych przez zakwestionowany środek, wywierało nieproporcjonalny wpływ w tym sensie, że nie odpowiadało uprawnionemu celowi tego środka. Rząd nie przedstawił żadnych istotnych powodów, dla których cel realizowany przez nowy system powinien mieć pierwszeństwo nad umożliwieniem ofiarom przemocy domowej, korzystającym z programów bezpiecznego schronienia, pozostania w swych mieszkaniach. W tym kontekście zapewnianie uznaniowych dopłat mieszkaniowych nie mogło sprawić, by użyte środki stały się proporcjonalne do realizowanego celu, gdyż świadczenia te były częścią systemu mającego na celu zachęcenie mieszkańców do *opuszczenia* swych mieszkań, jak to



pokazały omówione niedogodności tego systemu.

W związku z powyższym zastosowanie zmiany ustawowej do tej małej i łatwej do zidentyfikowania grupy osób było w opinii Trybunału nieuzasadnione i dyskryminacyjne. Trybunał przypomniał również, że orzekał w kontekście przemocy domowej, że państwo ma obowiązek ochrony integralności fizycznej i psychicznej osoby przed zagrożeniami ze strony innych osób, także w sytuacjach, gdy w grę wchodzi prawo osoby do korzystania ze swego mieszkania bez gwałtownych zakłóceń.

Mając to na względzie, Trybunał stwierdził, pięcioma głosami do dwóch, że doszło do naruszenia art. 14 Konwencji w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji w sprawie drugiej skarżącej.

Na tej podstawie Trybunał zasądził na rzecz drugiej skarżącej kwotę 10 000 euro tytułem szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok stanowi doprecyzowanie kryteriów, według których Trybunał ocenia rozwiązania z polityki gospodarczej i społecznej pod kątem zgodności z zakazem dyskryminacji i ochroną własności. Wyrok odnosi się do problematyki dyskryminacji pośredniej i wskazuje na konieczność uwzględnienia szczególnego wpływu danego środka ustawowego na sytuację osób, których okoliczności osobiste są istotnie różne od sytuacji większości osób dotkniętych tym środkiem. Trybunał potwierdza co do zasady dopuszczalność przejściowego różnego traktowania osób z uwagi na płeć lub niepełnosprawność, jeśli ma to na celu skorygowanie wieloletnich nierówności. W przeciwnym razie różne traktowanie w oparciu o te przesłanki wymaga wykazania poważnych powodów. W omawianej sprawie Trybunał uznał, że cele reformy systemu świadczeń mieszkaniowych (takie jak ochrona wydatków publicznych) nie były ważniejsze niż cele programu ochrony osób przed przemocą domową. Wytknął także fakt, że organy krajowe nie wykazały, dlaczego uznały pierwszy cel za ważniejszy od drugiego.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, sądów rozpatrujących sprawy dotyczące dyskryminacji, organów właściwych do spraw lokali socjalnych i dodatków mieszkaniowych, pomocy społecznej i przemocy domowej, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego.

#### **10. Khan p. Francji, skarga nr 12267/16, wyrok Izby z dnia 28 lutego 2019 r.**

- **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekt poniżającego traktowania) z uwagi na niepewne warunki życia małoletniego cudzoziemca pozbawionego opieki w obozie dla imigrantów i niewykonanie nakazu sądowego dotyczącego umieszczenia go w pieczy instytucjonalnej**

Małoletni cudzoziemiec pozbawiony opieki, w wieku dwunastu lat, przez sześć miesięcy przebywał w południowej części obozowiska w Calais (*lande de Calais*). Ponieważ nie został objęty ochroną przez władze, mieszkał, podobnie jak większość małoletnich cudzoziemców

pozbawionych opieki, w baraku.

W dniu 19 lutego 2016 r. organizacja pozarządowa zwróciła się do sędziego ds. nieletnich o tymczasowe umieszczenie skarżącego w pieczy. Nakazem wydanym tego samego dnia sędzia ds. nieletnich wyznaczył skarżącemu tymczasowego przedstawiciela, zauważając, że nie ma on żadnych przedstawicieli ustawowych we Francji. Nakazem z dnia 22 lutego 2016 r. sędzia nakazał umieszczenie skarżącego w pieczy organu pomocy społecznej ds. nieletnich w celu zapewnienia mu w ciągu jednego miesiąca zakwaterowania i umożliwienia połączenia się z członkami rodziny zamieszkałymi w Wielkiej Brytanii.

Skarżący twierdził, że ani departament Pas-de-Calais, ani prefektura nie podjęły działań w celu zapewnienia mu ochrony. Wskutek zburzenia jego baraku w czasie operacji rozbiórki południowej części obozowiska, w dniu 2 marca 2016 r., skarżący przeprowadził się do prowizorycznego schronienia w części północnej. Około 20 marca opuścił „obozowisko w Calais” i nielegalnie przedostał się do Anglii.

Trybunał zbadał, czy władze działały w sprawie skarżącego zgodnie z ich obowiązkiem zapewnienia skarżącemu ochrony przed poniżającym traktowaniem, wynikającym z art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

Zauważył, że z powodu niezapewnienia skarżącemu ochrony przez władze i pomimo wsparcia, które otrzymał od organizacji pozarządowych, działających na terenie obozowiska w Calais, skarżący przez sześć miesięcy mieszkał w otoczeniu, które w sposób oczywisty było nieodpowiednie dla dzieci ze względów zdrowotnych i bezpieczeństwa. Niezapewnienie skarżącemu ochrony stało się dla niego jeszcze bardziej dotkliwe po przeprowadzeniu rozbiórki południowej części obozowiska i zburzeniu baraku, w którym mieszkał, oraz w związku z ogólnym pogorszeniem warunków życia w obozowisku. Ponadto z uwagi na niebezpieczną sytuację, w jakiej znalazł się skarżący, w dniu 22 lutego 2016 r. sędzia ds. nieletnich nakazał umieszczenie go w pieczy organu pomocy społecznej ds. nieletnich.

Trybunał podkreślił również, że przed wydaniem nakazu umieszczenia skarżącego w pieczy właściwe władze nawet nie zidentyfikowały go jako małoletniego cudzoziemca pozbawionego opieki, mimo że przebywał on w obozowisku w Calais przez kilka miesięcy, a jako małe dziecko powinien szczególnie zwrócić ich uwagę. Środki zastosowane w celu identyfikacji w obozowisku małoletnich cudzoziemców pozbawionych opieki były zdaniem Trybunału nieodpowiednie.

Chociaż skarżący przyjąłby urzędową ochronę, to nie do niego – jako dwunastoletniego dziecka z ograniczoną znajomością języka francuskiego – należało podjęcie działań administracyjnych niezbędnych do umieszczenia go w pieczy. Za brak doprowadzenia skarżącego do wyznaczonego urzędowo ośrodka recepcyjnego nie można też krytykować organizacji pozarządowych, które dobrowolnie wspierały skarżącego, ani prawnika reprezentującego go w postępowaniu, w którym wydano nakaz z 22 lutego 2016 r., ani tymczasowego przedstawiciela wyznaczonego w dniu 19 lutego 2016 r., zważywszy że w sposób oczywisty obowiązek ten należał do władz.

Trybunał przyznał, że zadanie władz krajowych było skomplikowane, biorąc pod uwagę zwłaszcza liczbę osób obecnych w obozowisku w Calais w przedmiotowym czasie oraz

trudności związane z identyfikacją wśród nich małoletnich cudzoziemców pozbawionych opieki, a także trudności w określeniu sposobu zapewniania ochrony dostosowanej do ich sytuacji i jej wdrożeniu, zwłaszcza że niektóre dzieci były jej niechętne.

Niemniej jednak, ponieważ władze nie wykonały nakazu tymczasowego umieszczenia skarżącego w pieczy, Trybunał uznał, że nie zrobili one wszystkiego, czego można było od nich oczekiwać w uzasadniony sposób w celu wypełnienia obowiązku ochrony i zapewnienia ochrony skarżącemu – dwunastoletniemu cudzoziemcowi bez opieki przebywającemu nielegalnie na ich terytorium – a więc osobie należącej do najbardziej wrażliwych grup w społeczeństwie.

Niepewność niedostosowanego dla dziecka otoczenia „obozowiska w Calais”, w jakim skarżący przebywał przez kilka miesięcy, oraz niewykonanie nakazu sędziego ds. nieletnich dotyczącego zapewnienia ochrony skarżącemu stanowiły łącznie poniżające traktowanie.

Z powyższych względów Trybunał jednogłośnie orzekł, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

Na tej podstawie Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 15 000 euro z tytułu szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok wskazuje na obowiązki władz zidentyfikowania przybywających na jego terytorium małoletnich cudzoziemców pozbawionych opieki i zapewnienia im opieki i odpowiedniego dla dzieci zakwaterowania. Obowiązki te państwa powinny realizować z urzędu, nie czekając na wnioski ze strony np. organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą migrantom. Pozostawienie małoletnich cudzoziemców pozbawionych opieki w obozowisku dla migrantów w warunkach braku bezpieczeństwa i niedostosowanych do ich potrzeb jest niezgodne z obowiązkami wynikającymi z art. 3 Konwencji. Nie zmienia tej oceny fakt, że władze stały przed szczególnymi trudnościami związanymi z dużym napływem migrantów, a skarżący sam nie podejmował prób stawienia się w przewidzianym dla niego miejscu zamieszkania.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Straży Granicznej, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Rady do Spraw Uchodźców, organów pomocy społecznej, sądów rodzinnych, kuratorów rodzinnych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznika Praw Dziecka.

#### **11. *López Ribalda i Inni p. Hiszpanii*, skargi nr 1874/13 i 8567/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 17 października 2019 r.**

- **brak naruszenia art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego i obowiązków pozytywnych) w odniesieniu do stosowania przez pracodawcę ukrytego nadzoru wideo wobec kasjerów i asystentów ds. sprzedaży w supermarkecie**
- **brak naruszenia art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego) w odniesieniu do wykorzystania nagrań uzyskanych w drodze nadzoru wideo jako dowodu w postępowaniu przed sądami pracy**

Skarżący pracowali jako kasjerzy i asystenci ds. sprzedaży w supermarkecie. Supermarket ponosił straty ekonomiczne. W celu zbadania tych strat pracodawca skarżących zdecydował się zainstalować kamery monitorujące. Niektóre kamery były na widoku, podczas gdy inne zostały ukryte. Skarżących powiadomiono o obecności widocznych kamer, ale nie o tych, które były ukryte. Zwolniono ich z pracy po tym, jak nagrania wideo ukazały, że dokonywali oni kradzieży.

W wyroku z 9 stycznia 2018 r. (zobacz Nota informacyjna nr 214) Izba Trybunału orzekła, sześcioma głosami do jednego, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

W dniu 28 maja 2018 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek rządu.

I. Wielka Izba Trybunału na wstępie zbadała, czy art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) miał zastosowanie do sprawy skarżących.

Trybunał odnotował, że skarżących poddano środkowi nadzoru wideo, który został wdrożony w miejscu pracy przez ich pracodawcę na okres dziesięciu dni. Kamery były skierowane na strefę kas supermarketu i ich otoczenie. Chociaż więc skarżący nie byli indywidualnie obiektem nadzoru wideo, bezsporne było, że mogli być filmowani przez cały dzień pracy.

W odniesieniu do tego, czy skarżący mogli żywić uzasadnione oczekiwanie, że ich życie prywatne będzie chronione i poszanowane, Trybunał zauważył, że ich miejsce pracy, supermarket, był dostępny publicznie, a filmowane tam działania, mianowicie przyjmowanie opłat za zakupy od klientów, nie miały charakteru intymnego lub prywatnego. Ich oczekiwanie ochrony życia prywatnego było więc siłą rzeczy ograniczone.

Trybunał podkreślił jednak, że nawet w miejscach publicznych systematyczne lub stałe rejestrowanie obrazów zidentyfikowanych osób i następnie przetwarzanie nagranych w ten sposób obrazów może stanowić kwestię dotyczącą życia prywatnego zainteresowanych osób. Zauważył też, że prawo krajowe zapewniało formalne i wyraźne ramy ustawowe, które wymagały od osoby odpowiedzialnej za system nadzoru wideo, nawet w miejscu publicznym, uprzedniego poinformowania osób monitorowanych przez taki system.

Skarżący zostali poinformowani o zainstalowaniu przez ich pracodawcę innych kamer przemysłowych w supermarkecie, ale kamery te były widoczne i umieszczone w taki sposób, by nagrywać wejścia i wyjścia ze sklepu. W tych okolicznościach skarżący mieli uzasadnione oczekiwanie, że nie będą podlegali nadzorowi wideo w innych miejscach sklepu bez uprzedniego poinformowania.

Co się tyczy przetwarzania i wykorzystywania nagrań wideo, Trybunał zauważył, że były one oglądane przez wiele osób pracujących dla pracodawcy skarżących, nawet zanim skarżących poinformowano o ich istnieniu. Ponadto stanowiły one podstawę zwolnienia skarżących i zostały użyte jako dowód w postępowaniu przed sądem pracy.

Z powyższych względów Trybunał uznał, że art. 8 miał zatem zastosowanie.

II. Badając przedmiot sprawy, Trybunał przypomniał zasady ogólne wynikające z jego wcześniejszego orzecznictwa.

Uznał, że zasady ustalone w sprawie *Bărbulescu p. Rumunii*<sup>13</sup> [WI] można odpowiednio przenieść do okoliczności, w których pracodawca może zastosować środki nadzoru wideo w miejscu pracy. Kryteria te należy stosować, biorąc pod uwagę specyfikę stosunku pracy oraz rozwój nowych technologii, które mogą umożliwiać podejmowanie środków coraz bardziej ingerujących w życie prywatne pracowników.

W tym kontekście Trybunał wskazał, że aby zapewnić proporcjonalność środków nadzoru wideo w miejscu pracy, sądy krajowe powinny uwzględnić następujące czynniki przy dokonywaniu wyważenia różnych konkurujących interesów:

- czy pracownika powiadomiono o możliwości wprowadzenia przez pracodawcę środków nadzoru wideo i o zastosowaniu takich środków: chociaż w praktyce pracowników można powiadomić na różne sposoby – w zależności od konkretnych faktycznych okoliczności każdej sprawy, powiadomienie powinno co do zasady być jasne co do charakteru monitoringu i nastąpić przed jego zastosowaniem;
- zakres monitoring prowadzonego przez pracodawcę i stopień ingerencji w prywatność pracownika: w tym względzie należy uwzględnić zakres prywatności w miejscu podlegającym monitorowaniu wraz ze wszelkimi ograniczeniami co do czasu i obszaru oraz liczby osób mających dostęp do wyników;
- czy pracodawca przedstawił uprawnione powody uzasadniające monitoring i jego zakres: im bardziej ingerujący monitoring, tym poważniejsze uzasadnienie jest wymagane;
- czy było możliwe wprowadzenie systemu monitoringu opartego na mniej ingerujących metodach i środkach: w tym względzie należy dokonać oceny w świetle konkretnych okoliczności każdej sprawy, czy cel, do którego dążył pracodawca, można było osiągnąć bez ingerowania w prywatność pracowników w takim zakresie;
- konsekwencje monitoringu dla podlegających mu pracowników: należy uwzględnić w szczególności wykorzystanie przez pracodawcę wyników monitoringu oraz to, czy wyniki te zostały wykorzystane do uzyskania zadeklarowanego celu tego środka;
- czy pracownikowi zapewniono odpowiednie gwarancje, zwłaszcza gdy funkcjonowanie monitoringu pracodawcy ma charakter ingerujący: gwarancje takie mogą przyjąć postać m.in. przekazania zainteresowanym pracownikom oraz przedstawicielom personelu informacji o zainstalowaniu i zakresie monitoringu, zadeklarowania takiego środka niezależnemu organowi lub istnienia możliwości złożenia skargi.

Stosując powyższe zasady ogólne do niniejszej sprawy, Trybunał odnotował, że sądy pracy zidentyfikowały różne wchodzące w grę interesy i uznały, że zainstalowanie nadzoru wideo uzasadniały uprawnione powody, mianowicie podejrzenie popełnienia kradzieży. Sądy zbadały następnie zakres monitoringu oraz stopień ingerencji w prywatność skarżących, stwierdzając, że środek był ograniczony co do obszaru i personelu objętego monitoringiem, a czas jego trwania nie przekraczał tego, co było konieczne dla potwierdzenia podejrzeń kradzieży. W opinii Trybunału oceny tej nie można uznać za nieuzasadnioną.

---

<sup>13</sup> Zobacz *Bărbulescu p. Rumunii* [WI], nr 61496/08, 5 września 2017 r., Nota informacyjna nr 210. Zobacz także *Köpke p. Niemcom* (dec.), nr 420/07, 5 października 2010 r., Nota informacyjna nr 134; oraz zestawienie tematyczne pt. Nadzór w miejscu pracy

Trybunał uwzględnił ponadto, że skarżący wykonywali swoje obowiązki, które zakładały stały kontakt z klientami, w miejscu dostępnym publicznie. W analizie proporcjonalności środków nadzoru wideo niezbędne jest rozróżnienie miejsc prowadzenia monitoringu w świetle ochrony prywatności, której skarżący mogli w sposób uzasadniony oczekiwać. Oczekiwanie to było wysokie w miejscach, które z natury są prywatne, takich jak toalety czy szatnie, w których uzasadniona jest zwiększona ochrona lub nawet całkowity zakaz nadzoru wideo. Pozostawało ono wysokie w zamkniętych obszarach pracy, takich jak biura. W sposób oczywisty było ono niższe w miejscach widocznych i dostępnych dla kolegów lub, jak w sprawie skarżących, publicznie.

Długość trwania monitoringu (dziesięć dni) sama w sobie nie wydała się Trybunałowi nadmierna. Ponadto jedynie kierownik supermarketu, przedstawiciel prawny spółki oraz przedstawiciel związku zawodowego widzieli nagrania uzyskane za pomocą kwestionowanego nadzoru wideo przed poinformowaniem samych skarżących. Mając na względzie te czynniki, Trybunał uznał, że ingerencja w prywatność skarżących nie osiągnęła wysokiego stopnia powagi.

Trybunał przyznał natomiast, że konsekwencje kwestionowanego monitoringu dla skarżących były znaczne. Nadzór wideo i nagrania nie zostały jednak wykorzystane przez pracodawcę w jakimkolwiek innym celu niż zidentyfikowanie osób odpowiedzialnych za odnotowywane straty towarów i podjęcie wobec nich środków dyscyplinarnych.

Ponadto zakres strat zidentyfikowanych przez pracodawcę sugerował, że kradzieży dopuszcza się duża liczba osób, a przekazanie informacji jakiegokolwiek członkowi personelu mogłoby zniweczyć cel nadzoru wideo, którym było wykrycie osób odpowiedzialnych za kradzieże, a także uzyskanie dowodów do wykorzystania przeciwko nim w postępowaniach dyscyplinarnych.

Trybunał z jednej strony podkreślił, że wymóg przejrzystości i wynikające z niego prawo do informacji ma charakter fundamentalny, szczególnie w kontekście stosunku pracy, w którym pracodawca ma znaczące uprawnienia wobec pracowników i należy unikać jakiegokolwiek ich nadużywania. Z drugiej strony zapewnienie informacji osobie podlegającej monitoringowi i jej zakres stanowią tylko jedno z kryteriów, które należy uwzględnić w celu dokonywania oceny proporcjonalności środka tego rodzaju w danej sprawie. Jeśli jednak takiej informacji nie ma, gwarancje wynikające z innych kryteriów stają się jeszcze ważniejsze. Trybunał jednocześnie zastrzegł, że zważywszy na znaczenie prawa do informacji w takich sprawach, jedynie nadrzędny wymóg dotyczący ochrony istotnych interesów publicznych lub prywatnych może uzasadniać brak uprzedniej informacji.

W ocenie Trybunału sądy pracy, które badały roszczenia skarżących, przeprowadziły szczegółowe wyważenie między ich prawem do poszanowania życia prywatnego z jednej strony a interesem pracodawcy w zapewnieniu ochrony swej własności i sprawnego działania spółki z drugiej strony. Sądy krajowe zweryfikowały, czy nadzór wideo był uzasadniony uprawnionym celem i czy środki przyjęte do realizacji tego celu były odpowiednie i proporcjonalne, zauważając w szczególności, że uprawniony cel, do którego dążył pracodawca, nie mógł być osiągnięty przez środki mniej ingerujące w prawa skarżących.

W szczególnych okolicznościach sprawy, uwzględniając w szczególności zakres ingerencji w prywatność skarżących i uprawnione powody uzasadniające zainstalowanie nadzoru wideo, sądy pracy były w stanie uznać, nie przekraczając marginesu oceny przyznanego władzom krajowym, że ingerencja w prywatność skarżących była proporcjonalna. Chociaż Trybunał nie mógł zgodzić się z twierdzeniem, jakoby, ogólnie rzecz ujmując, nawet najmniejsze podejrzenie przywłaszczenia lub innego niewłaściwego działania pracowników mogło uzasadniać zainstalowanie przez pracodawcę ukrytego nadzoru wideo, istnienie uzasadnionego podejrzenia, że zostało popełnione poważne przewinienie, oraz zakres zidentyfikowanych strat w sprawie stanowiły jednak poważne uzasadnienie. Było tak tym bardziej w sytuacji, w której sprawne funkcjonowanie spółki było zagrożone nie podejrzanym zachowaniem zaledwie pojedynczego pracownika, ale podejrzeniem zorganizowanego działania kilku pracowników, jako że tworzyło to ogólną atmosferę nieufności w miejscu pracy.

Mając na względzie istotne gwarancje przewidziane przez ramy prawne obowiązujące w Hiszpanii, w tym środki odwoławcze, z których skarżący nie skorzystali, oraz wagę przesłanek uzasadniających nadzór wideo w formie, w jakiej zostały one uwzględnione przez sądy krajowe, Trybunał uznał, że władze krajowe nie uchybiły swym obowiązkom pozytywnym na podstawie art. 8 Konwencji w sposób, który wykraczałby poza ich margines oceny.

W tych okolicznościach Trybunał orzekł, czternastoma głosami do trzech, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w sprawie skarżących.

III. Trybunał orzekł również, jednogłośnie, że nie doszło do naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 ust. 1) w odniesieniu do wykorzystania nagrań z nadzoru wideo w postępowaniu przed sądem pracy. Trybunał odnotował m.in., że nie było wątpliwości co do autentyczności nagrań i nie stanowiły one jedyne dowodu w sprawie skarżących. Trybunał nie dopatrył się też naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego w odniesieniu do dopuszczenia przez sądy pracy jako dowodu ugód podpisanych przez niektórych skarżących z pracodawcą. W szczególności nic nie świadczyło, że ugody te zostały podpisane pod przymusem lub w wyniku wprowadzenia w błąd.

Znaczenie wyroku dla Polski – Kolejny w ostatnim czasie wyrok dotyczący stosowania środków nadzoru wobec pracowników w miejscu pracy w celu wyegzekwowania przestrzegania przez nich obowiązujących w miejscu pracy zasad i uregulowań. Wyrok stanowi rozwinięcie orzecznictwa Trybunału w sprawach dotyczących prawa do poszanowania życia pracowników w miejscu pracy i prowadzenia przez pracodawcę nadzoru wideo. Wskazuje na okoliczności, w których wyjątkowo tego typu nadzór może być zastosowany bez uprzedniego poinformowania o nim pracowników. Warunkiem tego jest jednak m.in. istnienie ważnych uprawnionych powodów zastosowania takiego nadzoru, a także przeprowadzenie przez sąd krajowy dokładnego zbadania sprawy i wyważenia wchodzących w grę interesów pracownika i pracodawcy, z uwzględnieniem kryteriów wynikających z art. 8 Konwencji i orzecznictwa Trybunału.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla sądów pracy, Sądu Najwyższego, organizacji pracowników i pracodawców, Urzędu Ochrony Danych Osobowych, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Trybunału Konstytucyjnego.

**12. Marcello Viola p. Włochom (nr 2), skarga nr 77633/16, wyrok Izby z dnia 13 czerwca 2019 r.**

- naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekty poniżającego i nieludzkiego karania) z uwagi na uzależnienie możliwości skrócenia kary dożywotniego pozbawienia wolności nałożonej na szefa organizacji mafijnej od współpracy z policją
- zobowiązanie pozwanego państwa na podstawie art. 46 Konwencji (moc obowiązująca i wykonanie wyroków) do zreformowania, najlepiej w drodze zmian ustawowych, systemu kary dożywotniego pozbawienia wolności orzekanej wobec osób skazanych za udział w organizacji mafijnej poprzez zagwarantowanie możliwości ponownego zbadania kary w celu określenia, czy w świetle postępu skazanego w zakresie resocjalizacji wciąż istnieją względy penologiczne uzasadniające dalsze pozbawienie wolności

W 1999 r. i 2002 r. (w postępowaniu apelacyjnym) skarżący został skazany na karę pozbawienia wolności za członkostwo w zorganizowanej grupie przestępczej typu mafijnego. Fakt, że był on przywódcą grupy, został uznany za okoliczność obciążającą. Zastosowanie miał co do zasady reżim „dożywotniej” kary pozbawienia wolności. W świetle prawa krajowego jakkolwiek perspektywa zwolnienia takich więźniów była uzależniona od ich współpracy z policją. Osoba zainteresowana musiała dostarczyć władzom decydujących informacji w celu zapobieżenia dalszym skutkom przestępstwa lub umożliwiającym ustalenie faktów i zidentyfikowanie sprawców przestępstw (z wyjątkiem sytuacji, w których taka współpraca była niemożliwa lub niewykonalna, a osoba zainteresowana mogła udowodnić, że zerwała wszystkie istniejące powiązania z organizacją o charakterze mafijnym).

Skarżący odmówił takiej współpracy, powołując się na swe szczere przekonanie o swej niewinności i obawę przed odwetem przeciwko niemu lub jego rodzinie. W rezultacie, pomimo że wypracował prawo do potencjalnego obniżenia kary o pięć lat poprzez udział w programie resocjalizacji, w praktyce był pozbawiony tego obniżenia.

Odmawiając uwzględnienia wniosku skarżącego o zwolnienie warunkowe, sąd nadzorujący wykonywanie kar odnotował brak jego współpracy z organami sądowymi, ale nie przeprowadził żadnej oceny postępu, jakiego skarżący dokonał, jak twierdził, od czasu skazania.

I. Trybunał zbadał karę dożywotniego pozbawienia wolności nałożoną na skarżącego w świetle zakazu nieludzkiego lub poniżającego traktowania zakazanego przez art. 3 Konwencji, oceniając, czy istniały dla skarżącego perspektywy zwolnienia oraz możliwość ubiegania się o zwolnienie warunkowe.

Odnotował, że w niniejszej sprawie ustawodawstwo krajowe nie nakładało automatycznego generalnego zakazu korzystania ze zwolnienia warunkowego lub innego dostosowania kary, ale uzależniało dostęp do niego od „współpracy z organami sądowymi”. Z uwagi na istnienie okoliczności obciążających, związanych z pełnieniem przez skarżącego roli szefa grupy o charakterze mafijnym, do której należał, jego współpraca z władzami nie zostałaby uznana za „niemożliwą” lub „niewykonalną” na potrzeby prawa krajowego.

Chociaż co prawda system krajowy zapewniał skazanym więźniom wybór, czy



współpracować z władzami, Trybunał miał wątpliwości co do swobody tego wyboru oraz zasadności zrównywania braku współpracy z zagrożeniem dla społeczeństwa stwarzanym przez więźnia.

Brak współpracy nie zawsze wynika z wolnego i świadomego wyboru ani też niekoniecznie odzwierciedla on trwające przywiązanie do „wartości przestępczych” lub utrzymujące się powiązania z przedmiotową organizacją. Odmowa współpracy może wynikać z innych okoliczności lub względów (takich jak obawa przed odwetem przeciwko danej osobie lub jej rodzinie). I odwrotnie, decyzja o współpracy może wynikać z czysto oportunistycznych pobudek.

W takich sytuacjach zrównywanie braku współpracy z niemożliwym do obalenia domniemaniem zagrożenia dla społeczeństwa nie odzwierciedla w ostatecznym rozrachunku rzeczywistego postępu danej osoby na drodze ku resocjalizacji.

Trybunał wcześniej stwierdzał na podstawie art. 5 Konwencji, że prawne domniemanie zagrożenia dla społeczeństwa może być uzasadnione, zwłaszcza jeśli nie jest ono bezwzględne, a może być obalone dowodem przeciwnym. Ma to szczególnie zastosowanie do art. 3 Konwencji, którego bezwzględny charakter nie dopuszcza żadnych wyjątków. Uważanie współpracy z władzami za jedyną możliwą wskazówkę, że więzień zerwał kontakt z kręgami przestępczymi i uległ resocjalizacji, w żaden sposób nie uwzględnia innych wskaźników, które mogłyby zostać wykorzystane do oceny jego postępu.

W niniejszej sprawie włoski system penitencjarny przewidywał szereg progresywnych możliwości kontaktu ze społeczeństwem mających na celu ułatwienie resocjalizacji więźnia – takich jak praca na zewnątrz, przepustka więzienna, półotwarty reżim więzienny i zwolnienie warunkowe. Jednakże skarżącemu nie dano żadnych z tych możliwości reintegracji społecznej, pomimo że różne dowody w sprawie krajowej wskazywały na pozytywną zmianę jego osobowości i postęp na drodze ku resocjalizacji.

Trybunał podkreślił, że osobowość skazanego więźnia nie pozostaje niezmienna od czasu popełnienia czynu: może ona ewoluować w trakcie odbywania kary, odzwierciedlając proces resocjalizacji. W omawianej sprawie brak „współpracy z władzami sądowymi” skutkowało niemożliwym do obalenia domniemaniem zagrożenia, które pozbawiało skarżącego jakichkolwiek realnych perspektyw zwolnienia. Skarżący nie mógł wykazać, że jego pozbawienie wolności nie jest już uzasadnione uprawnionymi względami penologicznymi. Poprzez ciągłe zrównywanie braku współpracy z niemożliwym do obalenia domniemaniem zagrożenia dla społeczeństwa obowiązujący reżim prawny w istocie oceniał zagrożenie ze strony osoby w odniesieniu do czasu, gdy zostało popełnione przestępstwo, zamiast uwzględnić proces resocjalizacji i ewentualny postęp dokonany przez tę osobę od czasu skazania.

Niemożliwe do obalenia domniemanie w istocie uniemożliwiło zbadanie przez właściwy sąd wniosku o zwolnienie warunkowe i ustalenie, czy dana osoba zmieniła się w trakcie pozbawienia wolności i poczyniła postęp w kierunku resocjalizacji do tego stopnia, że jej dalsze pozbawienie wolności nie jest już uzasadnione względami penologicznymi. Udział sądu został ograniczony do stwierdzenia, że nie zostały spełnione warunki dotyczące współpracy, i nie mógł on ocenić indywidualnej historii więźnia i jego postępu na drodze do

resocjalizacji.

Trybunał zgodził się, że przestępstwa, za które został skazany skarżący, dotyczyły zjawiska szczególnie groźnego dla społeczeństwa. Ponadto reforma więzienna, która doprowadziła do wprowadzenia tego reżimu prawnego, została przyjęta w 1992 r. w kontekście sytuacji nadzwyczajnej po wydarzeniu, który głęboko naznaczyło Włochy. Trybunał jednak podkreślił, że wysiłki mające na celu poradzenie sobie z tą plagą społeczną nie mogą uzasadniać odstępstwa od postanowień art. 3 Konwencji, który w sposób bezwzględny zakazuje nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Charakter przestępstw, za które został skazany skarżący, nie miał zatem znaczenia w obecnym kontekście. Ponadto ostatecznym celem resocjalizacji jest zapobieganie powrotowi do przestępstwa i ochrona społeczeństwa.

Co się tyczy możliwości uzyskania ułaskawienia lub zwolnienia ze względów humanitarnych (takich jak podeszły wiek lub zły stan zdrowia), Trybunał wcześniej orzekł, że tego typu środek nie oznacza „perspektywy zwolnienia” w rozumieniu tego terminu stosowanym przez Trybunał od czasu wyroku w sprawie *Kafkaris p. Cyprówi* [WI], nr 21906/04, 12 lutego 2008 r., Nota informacyjna nr 105). Ponadto rząd nie przedstawił żadnych przykładów, w których skazani więźniowie w podobnej sytuacji uzyskali dostosowanie ich kary w drodze ułaskawienia przez prezydenta.

Trybunał uznał zatem, że reżim prawny, który miał zastosowanie wobec skarżącego, w nadmiernym stopniu ograniczał perspektywy jego zwolnienia oraz możliwość ponownego zbadania wymierzonej mu kary. W związku z powyższym nałożonej na niego kary dożywotniego pozbawienia wolności nie można uznać za możliwą do skrócenia (skracalną), co narusza zasadę poszanowania ludzkiej godności zawartą w Konwencji, a w szczególności w jej art. 3.

W tych okolicznościach Trybunał stwierdził, sześcioma głosami do jednego, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

Trybunał doprecyzował jednak, że to stwierdzenie nie może być rozumiane jako przyznanie skarżącemu perspektywy natychmiastowego zwolnienia.

Orzekł też, że stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie w odniesieniu do szkody niemajątkowej i oddalił roszczenie skarżącego o przyznanie kwoty pieniędzy z tego tytułu.

II. Trybunał postanowił również wskazać pozwanemu państwu działania niezbędne do wykonania wyroku na podstawie art. 46 Konwencji (moc obowiązująca i wykonanie wyroków).

Podkreślił, że charakter stwierdzonego naruszenia jest tego rodzaju, że państwo powinno podjąć reformę reżimu kary dożywotniego pozbawienia wolności, najlepiej poprzez wprowadzenie ustawodawstwa, w celu zagwarantowania możliwości ponownego zbadania wymierzonej kary.

Reforma ta powinna umożliwić władzom określenie, czy w trakcie odbywania kary osadzony zmienił się i dokonał postępu na drodze ku resocjalizacji w takim stopniu, że jego

pozbawienie wolności nie jest już dłużej uzasadnione w oparciu o uprawnione względy penologiczne. Osadzony skazany powinien mieć możliwość dowiedzenia się, co powinien zrobić, by kwalifikować się do zwolnienia i jakie warunki się z tym wiążą.

Trybunał wyjaśnił, że zerwanie powiązań z kręgami mafijnymi może być wyrażone w inny sposób niż współpraca z władzami sądowymi i automatyczny mechanizm przewidziany zaskarżonym ustawodawstwem.

Wskazał też, że możliwość wnioskowania o zwolnienie nie wyklucza oddalenia wniosku przez władze w sytuacji, gdy zainteresowana osoba nadal stanowi zagrożenie dla społeczeństwa<sup>14</sup>.

Znaczenie wyroku dla Polski – Kolejny już wyrok Trybunału podkreślający niezgodność z art. 3 Konwencji uregulowań prawnych wykluczających możliwość skrócenia kary dożywotniego pozbawienia wolności mimo postępu dokonanego przez skazanego w kierunku resocjalizacji. Z wyroku wynika, że prawo do uzyskania ponownego zbadania i przedterminowego skrócenia kary dożywotniego pozbawienia wolności w razie, gdy jej dalsze trwanie nie jest niezbędne ze względów penologicznych, powinno być dostępne we wszystkich przypadkach, nawet dla sprawców najpoważniejszych przestępstw, w tym takich jak kierowanie organizacją o charakterze mafijnym. Wyrok wskazuje też, że warunki, które są sformułowane w taki sposób, że *de facto* uniemożliwiają ubieganie się o przedterminowe zwolnienie lub wprowadzają niemożliwe do obalenia domniemanie utrzymywania się zagrożenia dla społeczeństwa ze strony osadzonego, nie są zgodne z art. 3 Konwencji. Dla zapewnienia zgodności z art. 3 Konwencji nie są też wystarczające możliwości ubiegania się o ułaskawienie lub przedterminowe zwolnienie ze względów humanitarnych (zdrowotnych). Skazany powinien mieć możliwość dowiedzenia się z góry, jakie warunki musi spełnić, by uzyskać przedterminowe zwolnienie. Z uwagi na fakt, że źródłem naruszenia w tej sprawie były niezgodne z Konwencją przepisy krajowe, które skutkowały napływem do Trybunału większej liczby podobnych spraw, Trybunał nakazał wprost pozwanemu państwu na podstawie art. 46 Konwencji dokonanie reformy systemu kary dożywotniego pozbawienia wolności poprzez wprowadzenie możliwości kontroli i skrócenia tej kary. Trybunał jednak podkreślił, że chodzi o zapewnienie szansy zwolnienia, a nie prawa do zwolnienia w razie gdyby więzień nadal stanowił zagrożenie dla społeczeństwa.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Ministerstwa Sprawiedliwości, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, organów właściwych do wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności i Służby Więziennej.

### **13. *Mifsud p. Malcie*, skarga nr 62257/15, wyrok Izby z dnia 29 stycznia 2019 r.**

- **brak naruszenia art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) w odniesieniu do**

---

<sup>14</sup> Zobacz również *Vinter i Inni p. Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 66069/09, 130/10 i 3896/10, 9 lipca 2013 r., *Murray p. Holandii* [WI], nr 10511/10, wyrok Wielkiej Izby z 25 kwietnia 2016 r., opisany w pkt 27 Załącznika D do raportu rocznego ws. wykonywania wyroków ETPCz za 2016 r., *Hutchinson p. Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 57592/08, 17 stycznia 2017 r. Zobacz również zestawienie tematyczne pt. Dożywotnie pozbawienie wolności.

## **nakazania skarżącemu dostarczenia próbki materiału genetycznego w kontekście postępowania dotyczącego ustalenia ojcostwa**

Skarżący poskarżył się na prawo krajowe, które przewidywało obowiązek dostarczenia próbki materiału genetycznego w postępowaniu dotyczącym ustalenia ojcostwa, oraz na fakt, że wydano taki nakaz wobec niego wbrew jego woli.

Trybunał zbadał skargę z punktu widzenia gwarancji prawa do poszanowania życia prywatnego na podstawie art. 8 Konwencji.

Przypomniał, że badanie DNA stanowi metodę naukową dostępną w celu dokładnego określenia ojcostwa dziecka, a jego wartość dowodowa znacząco przewyższa wszelkie inne dowody przedstawiane przez strony celem udowodnienia lub zaprzeczenia ojcostwa biologicznego. To samo w sobie nie podważa praw stron postępowania. Istotne jest jednak, by miały one możliwość osobistego uczestniczenia w postępowaniu sądowym.

Trybunał podkreślił też, że w obszarze prawa karnego art. 8 Konwencji sam w sobie nie zakazuje stosowania wbrew woli podejrzanego lub świadka procedur medycznych w celu uzyskania dowodu. Najważniejsze znaczenie ma kwestia, czy środek był zgodny z istotnymi wymogami Konwencji. A zatem takie metody, również w sferze prawa cywilnego, nie są same w sobie sprzeczne z zasadą praworządności i naturalnym poczuciem sprawiedliwości.

Przy ocenie, czy środek był zgodny z istotnymi wymogami Konwencji, szczególne znaczenie ma uprawniony cel jego stosowania. W sprawie skarżącego przedmiotowy środek miał na celu zapewnienie realizacji przez państwo obowiązku pozytywnego wynikającego z art. 8 Konwencji względem domniemanej córki skarżącego. Poszanowanie życia prywatnego wymaga bowiem, aby każdy był w stanie ustalić szczegóły dotyczące swej tożsamości jako indywidualnej istoty ludzkiej, a prawo danej osoby do takiej informacji jest ważne ze względu na ich implikacje dla kształtowania jej osobowości. Obejmuje to uzyskanie informacji potrzebnych do odkrycia prawdy dotyczącej ważnych aspektów tożsamości osobistej, takich jak tożsamość rodziców. Niemniej jednak Trybunał musiał ustalić w omawianej sprawie, czy zachowano sprawiedliwą równowagę w świetle praw skarżącego chronionych na podstawie art. 8 Konwencji.

Trybunał na wstępie odnotował, że prawa skarżącego do składania własnych dowodów i wniosków dowodowych nie były ograniczone i mógł z tych praw korzystać na równi z pozostałymi stronami.

Teoretycznie środek wydawał się obowiązkowy w niniejszej sprawie. Trybunał nie był jednak przekonany, że w praktyce nakaz takiego testu zostałby zarządzony bez istnienia jakichkolwiek innych przesłanek, takich jak na przykład wykazanie sprawy *prima facie*. Po wydaniu takiego nakazu zainteresowana osoba mogła również złożyć przeciwko niemu zażalenie. W sprawie skarżącego sąd cywilny powstrzymał się od nakazywania badania, gdy złożono taki wniosek. Zamiast tego zorganizował rozprawę w celu zbadania zastrzeżeń skarżącego. Po wysłuchaniu stanowisk uznał, że obawy skarżącego nie mają charakteru błahego ani pieniaczego, i skierował podnoszone przez niego kwestie do organów zajmujących się sprawami konstytucyjnymi. Organy te w dwóch instancjach przeprowadziły ocenę wchodzących w grę interesów. Stwierdziły one, że w okolicznościach tej sprawy

interesy domniemanej córki skarżącego w ustaleniu, kto jest jej ojcem, przeważały nad interesami skarżącego.

Zdaniem Trybunału w decyzjach tych, które zostały podjęte w świetle orzecznictwa Trybunału, brak było arbitralności. Wykonanie badania zostało zarządzane dopiero po przeprowadzeniu na wniosek skarżącego pełnoprawnego postępowania w sprawie konstytucyjności. Była to droga sądowa dostępna dla skarżącego, z której skorzystał z pełną świadomością swych praw proceduralnych i gwarancji dostępnych na poziomie krajowym. Nie można twierdzić, że procedura ta nie służyła zbadaniu wchodzących w grę interesów i określeniu, czy nakazanie badania DNA naruszałoby prawa skarżącego na podstawie art. 8 Konwencji.

Na tej podstawie Trybunał uznał, że nakaz poddania się przez skarżącego badaniu nie został wydany w oparciu o jego obowiązkowy charakter.

W ocenie Trybunału proces decyzyjny oceniany jako całość był rzetelny i zapewnił skarżącemu niezbędną ochronę jego interesów gwarantowanych przez art. 8. Nakazując skarżącemu poddanie się badaniu DNA – po uprzednim przeprowadzeniu niezbędnego procesu wyważenia wchodzących w grę interesów – w postępowaniu sądowym, w którym skarżący uczestniczył reprezentowany przez prawnika z wyboru i w którym jego prawa do obrony były poszanowane na równi z prawami jego przeciwnika procesowego, sądy krajowe zachowały sprawiedliwą równowagę między interesami domniemanej córki skarżącego w ustaleniu ojcostwa a interesami skarżącego w niepodleganiu badaniu DNA.

Z powyższych względów Trybunał jednogłośnie orzekł, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w sprawie skarżącego<sup>15</sup>.

Znaczenie wyroku dla Polski – Pierwszy wyrok Trybunału dotyczący dopuszczalności nakładania obowiązku poddania się testowi DNA na pozwanego w postępowaniu dotyczącym ustalenia ojcostwa. Trybunał nie zgodził się, że dowód ten powinien być niedopuszczalny jako mający charakter samooskarżenia, i potwierdził możliwość nakładania takiego obowiązku na stronę, jednak pod warunkiem, że spełnione będą wymogi przewidziane przez art. 8 ust. 2 Konwencji, w szczególności istnienie uprawnionego celu w rozumieniu Konwencji. Uprawnionym celem może być konieczność zapewnienia ochrony prawa innej osoby do ustalenia szczegółów dotyczących jej tożsamości, takich jak tożsamość jej rodziców. Ponadto obowiązek ten nie powinien być nakładany w sposób automatyczny i bezwzględny, a dopiero po przeprowadzeniu procesu ważenia wchodzących w grę interesów stron i z zachowaniem gwarancji procesowych umożliwiających udział zainteresowanej osoby w postępowaniu (takich jak prawo do obecności na posiedzeniach, składania własnych dowodów i przesłuchiwanie świadków). Dodatkowo wyrok stanowi przykład, w którym Trybunał uwzględnił faktyczny sposób zastosowania przez sądy prawa, a nie literę tego prawa, które mogło budzić wątpliwości z punktu widzenia zgodności z Konwencją. Zawiera interesujące rozważania Trybunału odnoszące się do jego roli w zakresie oceniania prawa krajowego.

---

<sup>15</sup> Zobacz także *Mikulić p. Chorwacji*, nr 53176/99, 7 lutego 2002 r., Nota informacyjna nr 39; oraz *Tsvetelin Petkov p. Bułgarii*, nr 2641/06, 15 lipca 2014 r., Nota informacyjna nr 176

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Ministerstwa Sprawiedliwości, Trybunału Konstytucyjnego, sądów rodzinnych, Urzędu Ochrony Danych Osobowych, Rzecznika Praw Pacjenta.

**14. *Mihalache p. Rumunii*, skarga nr 54012/10, wyrok Wielkiej Izby z dnia 8 lipca 2019 r.**

- **naruszenie art. 4 Protokołu nr 7 do Konwencji (zakaz ponownego sądzienia lub karania) z uwagi na wznowienie przez prokuratora wyższego szczebla z urzędu postępowania karnego, które zostało zastąpione grzywną administracyjną, w sytuacji, gdy brak było nowych okoliczności faktycznych lub fundamentalnych wad wymagających skorygowania**

Wobec skarżącego toczyło się postępowanie karne o odmowę udostępnienia próbki jego materiału biologicznego w celu określenia poziomu zawartości alkoholu we krwi.

*Pierwsze postępowanie:* W sierpniu 2008 r., stwierdzając, że popełnione czyny nie były na tyle poważne, by stanowić przestępstwo, prokuratura umorzyła postępowanie karne wszczęte przeciwko skarżącemu. Zamiast tego nałożono na niego karę administracyjną (250 euro). Skarżący nie odwoływał się od tej decyzji w przewidzianym w prawie krajowym terminie 20 dni i zapłacił grzywnę.

*Drugie postępowanie:* W styczniu 2009 r. prokuratura wyższego szczebla uchyliła postanowienie o umorzeniu i karę grzywny administracyjnej, nałożoną w pierwszym postępowaniu, stwierdzając, że okoliczności oraz zagrożenie społeczne czynów skarżącego przemawiały za uznaniem, że sama kara administracyjna była nieodpowiednia. Skarżącemu wymierzono następnie karę pozbawienia wolności jednego roku w zawieszeniu. Sąd stwierdził, że nie można w sposób skuteczny powoływać się na zasadę *ne bis in idem*, ponieważ postanowienie o umorzeniu nie stanowiło wyroku skazującego lub uniewinnającego. Skarżący nie podjął działań w odniesieniu do zaoferowanej mu możliwości zwrotu zapłaconej grzywny.

Trybunał zbadał skargę z punktu widzenia zakazu ponownego sądzienia lub karania, przewidzianego w art. 4 Protokołu nr 7 do Konwencji.

Trybunał uznał na wstępie, że nałożona grzywna, chociaż określana w Kodeksie karnym jako administracyjna, z uwagi na swój charakter może być uznana za karę w rozumieniu prawa karnego. Ponadto fakty, do których odnosiły się oba postępowania, były tożsame („*idem*”). Należało zatem ustalić, czy doszło do powielenia postępowania („*bis*”).

i) W pierwszej kolejności Trybunał zbadał, czy oba postępowania były komplementarne i uznał, że nie miało to miejsca.

Oba postępowania dotyczyły jednego przestępstwa podlegającego karze na mocy tego samego przepisu. Oba dążyły do realizacji tego samego ogólnego celu, były prowadzone przez ten sam organ ścigania, a dowody były te same. Miały one miejsce jedno po drugim i w żadnym momencie nie były prowadzone jednocześnie. Ponadto obie kary nie były łączone: albo jedna, albo druga powinna być nałożona w zależności od tego, czy organy uznały, że fakty wypełniały znamiona przestępstwa.

ii) Następnie Trybunał przeanalizował, czy postanowienie prokuratora może być uznane za „prawomocne uniewinnienie lub skazanie”.

Na podstawie przeprowadzonej analizy Trybunał uznał, że aby decyzja była uwzględniona jako uniewinnienie lub skazanie do celów art. 4 Protokołu nr 7, nie jest konieczna interwencja sądu. Liczy się to, czy przedmiotowa decyzja została wydana przez organ uczestniczący w wymiarze sprawiedliwości w danym krajowym systemie prawnym i czy organ ten był właściwy w świetle prawa krajowego do ustalenia niezgodnego z prawem zachowania oskarżonej o nie osoby i do jej ukarania, gdy to stosowne. Nie ma większego znaczenia to, że przedmiotowa decyzja nie została wydana w formie wyroku, gdyż taki aspekt proceduralny i formalny nie może mieć wpływu na jej skutki.

W odniesieniu do kwestii, kiedy można powiedzieć o osobie oskarżonej, że została „uniewinniona” lub „skazana”, Trybunał wskazał, że świadomy wybór słów „skazany [...] lub uniewinniony” w tekście Protokołu nr 7 oznacza, że odpowiedzialność „karna” oskarżonego została ustalona po ocenie okoliczności sprawy. Aby taka ocena miała miejsce, kluczowe jest, by organ wydający decyzję miał przyznane prawem krajowym uprawnienie decyzyjne w tym zakresie. Ustalenie, że doszło do oceny istoty sprawy, może być poparte postępowaniem. Ma to zastosowanie, na przykład, gdy:

- o wszczęto śledztwo karne z postawieniem zarzutów oskarżonemu, przesłuchano ofiarę, właściwy organ zebrał i zbadał dowody oraz wydano decyzję z uzasadnieniem w oparciu o te dowody; lub
- o właściwy organ zarządził karę na skutek zachowania przypisanego oskarżonemu.

Mając na uwadze śledztwo prowadzone przez prokuratora, uprawnienia przyznane mu na mocy prawa krajowego oraz fakt, że na skarżącego nałożono karę o charakterze odstrasającym i represyjnym, Trybunał uznał, że przedmiotowe postanowienie prokuratora w istocie pociągało za sobą „skazanie” w materialnym znaczeniu tego pojęcia.

iii) Trybunał ocenił ponadto, czy pierwotne „skazanie” skarżącego przez prokuratora było „prawomocne”.

Chociaż tekst art. 4 Protokołu nr 7 zawiera wyraźne odwołanie do prawa państwa, które wydało przedmiotowe orzeczenie, niemniej jednak orzecznictwo Trybunału sugeruje, że termin „prawomocny” należy interpretować w sposób do pewnego stopnia autonomiczny, gdy uzasadniają to poważne powody.

Decyzję należy uważać za „prawomocną”, jeśli nie podlega już dłużej „zwyczajnym środkom odwoławczym”. Ustalając „zwyczajne” środki odwoławcze w konkretnej sprawie, Trybunał uwzględnia jako punkt wyjścia krajowe prawo i procedurę.

Zasada pewności prawnej wymaga, po pierwsze, by zakres takiego środka odwoławczego był jasno ograniczony w czasie, a po drugie, by procedura jego wykorzystywania była jasna dla stron, które są uprawnione do skorzystania z niego. Innymi słowy, środek powinien funkcjonować w sposób zapewniający jasność co do terminu, w którym decyzja staje się ostateczna.

W omawianej sprawie możliwość wznowienia postępowania z urzędu przez prokuraturę wyższego szczebla bez ograniczenia jakimkolwiek terminem nie stanowiła „zwyczajnego środka odwoławczego”. Nie była zatem istotna dla ustalenia, czy pierwotne skazanie skarżącego było „prawomocne” w autonomicznym znaczeniu tego pojęcia w art. 4 Protokołu nr 7.

Trybunał podkreślił, że tylko dostępna skarżącemu możliwość zaskarżenia postanowienia o umorzeniu mogła być uznana za „zwyczajny” środek odwoławczy z tego względu, że jego wykorzystanie było ograniczone terminem 20 dni. A zatem z upływem tego terminu, do czego dopuścił skarżący, przedmiotowe postanowienie stało się „prawomocne” w autonomicznym konwencyjnym znaczeniu tego pojęcia. Stało się to na długo przed uznaniowym wznowieniem postępowania karnego przez prokuratora wyższego szczebla.

iv) Wreszcie Trybunał zbadał, czy powielenie postępowania wchodziło w zakres dozwolonych wyjątków od zasady zakazu ponownego sądzenia lub karania.

Trybunał przypomniał, że w świetle Protokołu nr 7 wznowienie postępowania jest możliwe, ale podlega ścisłym warunkom, takim jak:

- pojawienie się nowych lub nowo odkrytych faktów; lub
- wykrycie poważnej pomyłki w poprzednim postępowaniu.

Warunki te mają charakter alternatywny, nie są wymagane łącznie. W obu jednak przypadkach nowo odkryte fakty lub wada muszą być takie, by „mieć wpływ na wynik sprawy” zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść zainteresowanej osoby. Trybunał ocenia w poszczególnych sprawach, czy okoliczności, na które powołały się władze wyższej instancji, spełniały te warunki.

Trybunał wyjaśnił, że pojęcie „poważnej pomyłki” zdaje się sugerować, że tylko poważne naruszenie zasady proceduralnej, znacząco podważające integralność poprzedniego postępowania może służyć za podstawę do jego wznowienia na niekorzyść oskarżonego, gdy został on uniewinniony lub ukarany za przestępstwo mniej poważne niż przewidywało prawo mające zastosowanie. Zwykła ponowna ocena dowodów przez prokuratora lub sąd wyższej instancji nie może spełniać tego kryterium. W sprawach, w których zamierzone wznowienie może działać na korzyść oskarżonego, charakter pomyłki należy oceniać głównie z punktu widzenia tego, czy doszło do naruszenia prawa do obrony, a zatem przeszkody dla właściwego wymiaru sprawiedliwości.

W odniesieniu do omawianej sprawy Trybunał zauważył, że prokurator wyższego szczebla dążył do zbadania tych samych faktów. Brak było w aktach „nowych” dowodów ani też nie zachodziła żadna „poważna pomyłka” wymagająca naprawienia. Żadna z dwóch dopuszczalnych przesłanek wznowienia, przewidzianych w art. 4 ust. 2 Protokołu nr 7, nie obejmowała podstaw wskazanych wyraźnie w postanowieniu o wznowieniu sprawy skarżącego (ponowne zbadanie faktów) ani chęci ujednoczenia praktyki prokuratur w odniesieniu do oceny „powagi” pewnych rodzajów zachowania, która leżała u podstaw postanowienia prokuratora.

W sumie Trybunał uznał, że nie zostały spełnione ściśle warunki przewidziane w art. 4 ust. 2.



Z powyższych względów Trybunał jednogłośnie orzekł, że doszło do naruszenia art. 4 Protokołu nr 7 do Konwencji.

Na tej podstawie Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 5000 euro tytułem szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok zawiera całościową analizę i wykładnię zasad wynikających z art. 4 Protokołu nr 7 do Konwencji, dotyczących zakazu ponownego sądenia lub karania. Trybunał po raz pierwszy doprecyzował sposób rozumienia takich pojęć jak skazanie lub uniewinnienie oraz sposób ustalania ich prawomocności na potrzeby art. 4 Protokołu nr 7 i wskazał kryteria służące do oceny tych kwestii. Rozstrzygając rozbieżność między wersjami art. 4 Protokołu nr 7 w języku angielskim i francuskim, uznał, że sytuacja skazania lub uniewinnienia nie jest ograniczona jedynie do przypadków wydania wyroku, ale może mieć miejsce także w przypadku wydania postanowienia co do meritum, nie tylko przez sąd, ale także przez inny właściwy organ uczestniczący w wymiarze sprawiedliwości danego systemu prawnego, np. przez prokuratora. Dla Trybunału istotna jest treść decyzji, tak więc do skazania lub uniewinnienia w materialnym znaczeniu tych słów dochodzi, gdy odpowiedzialność „karna” oskarżonego zostanie ustalona po dokonaniu przez taki organ oceny okoliczności sprawy. Może to objąć także postanowienia o umorzeniu, jeśli wiąże się z nimi zastosowanie środków o charakterze karnym (np. grzywny). Trybunał doprecyzował także zasady ustalania prawomocności skazania lub uniewinnienia, podkreślając, że do uprawomocnienia dochodzi po upływie terminu na złożenie zwyczajnych środków zaskarżenia. Z wyroku może wynikać konieczność doprecyzowania terminu wznawiania przez prokuratora wyższego szczebla umorzonego postępowania karnego, jeśli to umorzenie wypełnia przesłanki „uniewinnienia” lub „skazania” zdefiniowane przez Trybunał. Jednocześnie Trybunał wykluczył możliwość wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania na niekorzyść oskarżonego wyłącznie w celu dokonania ponownej oceny okoliczności sprawy i wymierzonej kary z zamiarem ujednoczenia praktyki orzeczniczej. Trybunał wyjaśnił również rozumienie pojęcia „poważnej pomyłki” jako dopuszczalnej podstawy wznowienia postępowania na korzyść lub niekorzyść oskarżonego. Wyrok zasługuje na dokładniejszą analizę.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla sądów karnych, Sądu Najwyższego, prokuratury, Ministerstwa Sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego.

**15. *Nicolae Virgiliu Tănase p. Rumunii*, skarga nr 41720/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 25 czerwca 2019 r.**

- **zastosowalność i brak naruszenia art. 2 Konwencji (prawo do życia – aspekt skutecznego śledztwa) w odniesieniu do zarzutu nieprzeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie nieumyślnego wypadku drogowego, w którym osoba doznała obrażeń zagrażających życiu**
- **brak zastosowalności art. 3 (zakaz tortur – aspekty poniżającego i niehumanitarnego traktowania) i art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) w odniesieniu do zarzutu nieprzeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie nieumyślnego wypadku drogowego, w którym osoba doznała obrażeń zagrażających życiu**
- **brak naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego –**

aspekt dostępu do sądu) w odniesieniu do zarzutu pozbawienia drogi sądowej do rozpatrzenia roszczenia o odszkodowanie za wypadek poprzez umorzenie postępowania karnego przez prokuratora – dostępna była droga przed sądami cywilnym

- brak naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego – aspekt rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie) w odniesieniu do trwającego prawie 8 lat dochodzenia w sprawie okoliczności wypadku
- niedopuszczalność skargi dotyczącej naruszenia art. 3 Konwencji (zakaz tortur) w odniesieniu do sposobu traktowania skarżącego przez władze – skarga w sposób oczywisty nieuzasadniona

W 2004 r. skarżący doznał groźnego wypadku drogowego, który spowodował u niego poważną niepełnosprawność. Wypadek zdarzył się nocą na drodze publicznej i uczestniczyli w nim dwaj inni kierowcy. Samochód skarżącego został wtoczony przez pojazd poruszający się w pojazd zaparkowany. Władze bezzwłocznie wszczęły śledztwo przeciwko skarżącemu oraz dwóm innym osobom zaangażowanym w wypadek. Śledztwo to, a w szczególności badanie odpowiedzialności jednego z dwóch pozostałych kierowców, zostało jednak ostatecznie umorzone przez prokuraturę w 2012 r. z uwagi na fakt, że nie zostały wypełnione wszystkie znamiona przestępstwa. Decyzja prokuratora została utrzymana w mocy przez sąd rejonowy, który oddalił zażalenie skarżącego jako przedawnione.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił na podstawie art. 3 Konwencji, że władze krajowe nie zbadały sprawy co do istoty lub nie wyjaśniły okoliczności wypadku i zastosowały specjalny termin przedawnienia wobec kierowcy, który rzekomo spowodował wypadek.

W dniu 18 maja 2017 r. Izba rozpoznająca sprawę zrzekła się właściwości na rzecz Wielkiej Izby.

#### I. Zarzuty skargi dotyczące przebiegu śledztwa

W kontekście omawianej sprawy Trybunał postanowił wyjaśnić zastosowalność i zakres przedmiotowy właściwych gwarancji proceduralnych przewidzianych nie tylko w art. 3, 6 ust. 1 oraz 13, na które powołał się skarżący, ale także w art. 2 i 8 Konwencji<sup>16</sup>.

#### i) Zastosowalność art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekty poniżającego i nieludzkiego traktowania)

Trybunał zgodził się, że problemy zdrowotne skarżącego były bezpośrednio, a przynajmniej pośrednio, związane z jego wypadkiem. Uszczerbek na jego zdrowiu był spowodowany albo zdarzeniami losowymi, albo niedbałym zachowaniem. Śledztwo wszczęte przez władze w sprawie okoliczności wypadku dotyczyło przestępstwa nieumyślnego.

Trybunał uznał jednak, że obrażeń fizycznych lub cierpień psychicznych osoby w wyniku wypadku samochodowego spowodowanego zdarzeniami losowymi lub niedbałym

<sup>16</sup> Zobacz również, w odniesieniu do art. 3, *Kraulaidis p. Littwie*, nr 76805/11, 8 listopada 2016 r., i *Mažukna p. Litwie*, nr 72092/12, 11 kwietnia 2017 r.; oraz w odniesieniu do art. 8, *Friend i Inni p. Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 16072/06, 24 listopada 2009 r., Nota informacyjna nr 123, oraz *Denisov p. Ukrainie* [WI], nr 76639/11, 25 września 2018 r., Nota informacyjna nr 221

zachowaniem nie można uznać ze wynik „traktowania”, któremu kogoś „poddano”, w rozumieniu art. 3 Konwencji. Traktowanie w rozumieniu art. 3 charakteryzuje się głównie, chociaż nie wyłącznie, zamiarem spowodowania uszczerbku, upokorzenia lub poniżenia osoby poprzez podważenie lub pomniejszenie jej godności ludzkiej lub próbą wzbudzenia uczucia strachu, niepokoju lub niższości mogących złamać moralną i fizyczną odporność danej osoby.

Z powyższych względów Trybunał uznał, że zarzut skargi na podstawie art. 3 Konwencji jest niezgodny *ratione materiae* z Konwencją i jako taki niedopuszczalny.

ii) Zastosowalność art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego)

Po pierwsze, Trybunał wskazał, że odniesione przez skarżącego obrażenia wynikły z dobrowolnego uczestniczenia przez niego w działalności – kierowaniu samochodem na drodze publicznej – która zasadniczo miała miejsce publicznie. Prawdą jest, że z uwagi na swój charakter działalność ta w razie wypadku pociągała za sobą ryzyko wystąpienia poważnej szkody osobistej. Ryzyko to było jednak zminimalizowane przez uregulowania drogowe mające zapewnić bezpieczeństwo drogowe wszystkich użytkowników drogi.

Po drugie, wypadek nie nastąpił na skutek aktu przemocy popełnionego z zamiarem wyrządzenia uszczerbku dla fizycznej lub psychicznej integralności skarżącego. Nie można go także przyrównać do żadnego innego rodzaju sytuacji, w których Trybunał wcześniej stwierdzał, że w grę wchodził pozytywny obowiązek państwa ochrony integralności fizycznej i psychicznej osób.

Trybunał nie dopatrył się w sprawie skarżącego żadnego szczególnego aspektu interakcji lub kontaktu między osobami, który mógłby pociągać za sobą zastosowanie art. 8 Konwencji w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów Trybunał uznał, że zarzut skargi na podstawie art. 8 jest niezgodny *ratione materiae* z Konwencją i jako taki niedopuszczalny.

iii) Zastosowalność art. 2 Konwencji (prawo do życia – aspekt skutecznego śledztwa)

Trybunał uznał, że w kontekście wypadków oraz rzekomego niedbałego zachowania zastosowanie ma art. 2 Konwencji, jeśli dana działalność jest niebezpieczna ze swej natury i naraża życie skarżącego na rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie lub jeśli obrażenia, których doznał skarżący, poważnie zagrażały życiu. W takich sytuacjach zastosowanie ma obowiązek proceduralny przeprowadzenia skutecznego śledztwa.

Im mniej oczywiste jest istnienie rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia wynikającego z charakteru działalności, tym istotniejsze są wymogi dotyczące stopnia obrażeń odniesionych przez skarżącego. Ma to miejsce szczególnie wówczas, gdy prywatną działalność o wysokim ryzyku regulują szczegółowe ramy ustawowe i administracyjne, co do których nie ma wątpliwości lub nie kwestionuje się, że są odpowiednie i wystarczające dla zmniejszenia wchodzącego w grę ryzyka dla życia osób.

W sytuacjach, w których w momencie wydarzenia lub incydentu nie jest jasne, czy życie ofiary narażone jest na rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie lub czy odniesione obrażenia poważnie zagrażają życiu, Trybunał uważa, że dla zastosowalności art. 2 wystarczające będzie, jeśli zagrożenie to wydaje się rzeczywiste i bezpośrednie lub jeśli obrażenia wydają się groźne dla życia w czasie, gdy następują.

Gdy władze uzyskają o tym wiedzę, art. 2 *ipso facto* nakłada na państwo obowiązek przeprowadzenia skutecznego śledztwa. Obowiązek ten trwa tak długo, aż zostanie ustalone, że zagrożenie dla życia nie było rzeczywiste i bezpośrednie lub że obrażenia najwyraźniej nie stanowiły zagrożenia dla życia.

Niezależnie od tego, czy kierowanie samochodem można postrzegać jako działalność szczególnie niebezpieczną, czy nie, gdy ryzyko wynikające z charakteru działalności jest mniej oczywiste, większego znaczenia nabiera stopień obrażeń odniesionych przez skarżącego. W czasie wypadku skarżącego można było uzasadnić twierdzenie, że jego obrażenia były wystarczająco poważne, by stanowić poważne zagrożenie dla jego życia.

Z powyższych względów Trybunał uznał, że art. 2 Konwencji miał zastosowanie w sprawie skarżącego.

#### iv) Ocena *przedmiotu skargi na podstawie art. 2 Konwencji (prawo do życia – aspekt skutecznego śledztwa)*

Trybunał wyjaśnił, że w sprawach dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci lub nieumyślnego narażenia życia obowiązek proceduralny wynikający z art. 2 wymaga, by system prawny państwa zapewniał skarżącemu środek odwoławczy do sądów cywilnych. Nie wymaga natomiast przeprowadzenia śledztwa karnego w sprawie okoliczności wypadku (Trybunał wskazał jednak wyjątki, w których dochodzenie karne może być mimo wszystko wymagane). Jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, by prawo krajowe zapewniało taką możliwość.

W odniesieniu do śmierci lub obrażeń zagrażających życiu spowodowanych incydentami drogowymi Trybunał doprecyzował jednak, że gdy tylko władze dowiedzą się o incydencie, muszą podjąć wszelkie uzasadnione starania celem zapewnienia szybkiego i dokładnego zabezpieczenia i zgromadzenia dowodów na miejscu i innych istotnych dowodów oraz wyeliminowania lub zminimalizowania ryzyka pominięcia, które mogłoby później zagrazić możliwości ustalenia odpowiedzialności i pociągnięcia do niej osoby odpowiedzialnej. Odpowiedzialność za to spoczywa na władzach i nie można pozostawić tych kwestii inicjatywie ofiary lub jej najbliższej rodziny. Obowiązek gromadzenia dowodów powinien obowiązywać co najmniej do czasu wyjaśnienia charakteru odpowiedzialności i upewnienia się przez władze, że nie ma podstaw do prowadzenia lub kontynuowania dochodzenia karnego.

Rząd zarzucił, że skarżący nie wykorzystał krajowych środków odwoławczych, gdyż nie złożył odrębnego powództwa cywilnego przeciwko dwóm kierowcom uczestniczącym w wypadku.

Dokonany przez skarżącego wybór, by przyłączyć się jako strona cywilna do postępowania karnego wszczętego przez władze, nie został jednak uznany przez Trybunał za

nieuzasadniony. Władze krajowe przez znaczny czas uważały, że istnieją podstawy do śledztwa w sprawie. Ponadto środek ten zapewniał łączne zbadanie odpowiedzialności karnej i cywilnej wynikającej z tego samego zawinionego zachowania, ułatwiając w ten sposób całościową ochronę proceduralną wchodzących w grę praw. Wybór roszczenia cywilnego w postępowaniu karnym mógł być lepszy dla skarżącego, gdyż – chociaż ponosił on ciężar udowodnienia zasadności swego roszczenia – organy prowadzące śledztwo miały również obowiązek gromadzenia dowodów, w tym dowodów znalezionych na miejscu wypadku. Opinie biegłych, zlecone przez organy prowadzące śledztwo, i inne zebrane przez nie dowody w postępowaniu karnym mogły zostać wykorzystane przez skarżącego w jakimkolwiek postępowaniu cywilnym i byłyby prawdopodobnie kluczowe dla rozpoznania jego roszczenia cywilnego.

Mając na uwadze ponawiane przez władze krajowe próby wyjaśnienia okoliczności wypadku, Trybunał uznał, że skarżący mógł w sposób uzasadniony oczekiwać, że wspomniane postępowanie karne odniesie się do jego zarzutów. W tych okolicznościach fakt, że skarżący nie złożył odrębnego powództwa cywilnego przeciwko dwóm kierowcom, nie może być wykorzystywany przeciwko niemu przy ocenie, czy wyczerpał krajowe środki odwoławcze. Trybunał oddalił zatem zastrzeżenie rządu w sprawie niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

Odnosząc się do kwestii, czy postępowanie karne w sprawie było przeprowadzone zgodnie z obowiązkami proceduralnymi państwa na podstawie art. 2 Konwencji, Trybunał uznał, że przedmiotowe postępowanie karne, jeśli byłoby uznane za skuteczne, było w stanie samo w sobie wypełnić obowiązek państwa na podstawie art. 2 dotyczący zapewnienia skutecznego systemu sądowego.

W tym względzie Trybunał zauważył, że niezwłocznie po wypadku policja wszczęła z urzędu dochodzenie karne w sprawie jego okoliczności i zebrała dowody mogące wyjaśnić okoliczności, w jakich się on wydarzył. Władze prowadzące śledztwo zidentyfikowały wszystkich kierowców biorących udział w wypadku, w tym skarżącego, oraz uzyskały ich zeznania, a także zeznania naocznych świadków. Gdy tylko stan zdrowia skarżącego na to pozwolił, aktywnie włączono go do postępowania. Zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak też na etapie kontroli sądowej skarżący miał dostęp do akt sprawy, był w stanie kwestionować niezależność i bezstronność właściwych władz oraz czynności i środki przez nie podjęte, a także wnioskować o dołączenie dodatkowych dowodów do akt. Fakt, że niektóre z jego dodatkowych wniosków dowodowych oraz zażaleń były oddalane lub że Sąd Kasacyjny ostatecznie uwzględnił jeden z jego wniosków o przeniesienie sprawy z uwagi na uprawnione podejrzenie, nie wskazuje, że władze prowadzące śledztwo i sądy krajowe nie chciały ustalić okoliczności wypadku i odpowiedzialności biorących w nim udział osób lub że brakowało im wymaganej niezależności.

Ponadto, pomimo nieprawidłowości przy pobraniu próbek krwi skarżącego, zważywszy na dostępne dowody, Trybunał nie znalazł wystarczających podstaw, by uznać, że śledztwo lub zbieranie dowodów było ostatecznie niewystarczająco dogłębne.

Zdaniem Trybunału decyzja władz krajowych o umorzeniu postępowania nie została podjęta pośpiesznie lub arbitralnie, a nastąpiła po latach pracy dochodzeniowej, która doprowadziła do zebrania obszernego materiału dowodowego, w tym dowodów kryminalistycznych i

technicznych. Dowody odnosiły się do kwestii podniesionych w ramach postępowania karnego, w tym dotyczących zachowania kierowców uczestniczących w wypadku oraz jego przyczyn. Władze oddały niektóre wnioski dowodowe skarżącego, ale należy im przyznać pewną swobodę w decydowaniu, jakie dowody są istotne dla organów śledczych.

Postępowanie dotyczące okoliczności wypadku trwało ponad osiem lat. Choć co prawda Trybunał odnotował, że w postępowaniu doszło do pewnych opóźnień, to jednak z uwagi na powody niektórych z tych opóźnień, nie uznał on, że zmniejszyły one skuteczność śledztwa.

Trybunał przypomniał, że zgodność z wymogami proceduralnymi art. 2 Konwencji ocenia się na podstawie kilku istotnych parametrów, które są wzajemnie powiązane, ale żaden z tych parametrów traktowany odrębnie nie stanowi celu samego w sobie (a więc inaczej niż w przypadku wymogów rzetelnego procesu sądowego określonych w art. 6 Konwencji). Stanowią one kryteria, które łącznie umożliwiają ocenę stopnia skuteczności śledztwa. To w odniesieniu do tego celu skutecznego śledztwa należy oceniać wszelkie pojawiające się kwestie, w tym dotyczące szybkości i rozsądnej celowości (zobacz *Mustafa Tunç i Fecire Tunç p. Turcji* [WI], skarga nr 24014/05, 14 kwietnia 2015 r., Nota informacyjna nr 184).

Wreszcie Trybunał podkreślił, że art. 2 Konwencji nie gwarantuje prawa do uzyskania skazania strony trzeciej w postępowaniu karnym. W sytuacji, gdy nie zachodzi widoczny brak staranności w badaniu przez władze okoliczności wypadku skarżącego, ich decyzja o odmowie ścigania nie wystarcza do stwierdzenia odpowiedzialności państwa z tytułu obowiązku proceduralnego wynikającego z art. 2.

Biorąc pod uwagę ogólną ocenę śledztwa, Trybunał uznał, że nie można stwierdzić, że w system prawny zastosowany w sprawie skarżącego nie zapewnił odpowiedniego rozpatrzenia sprawy skarżącego.

W związku z powyższym Trybunał orzekł, trzynastoma głosami do czterech, że nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji.

v) Ocena przedmiotu skargi na podstawie art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego) i 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego – aspekty prawa dostępu do sądu i rozsądnego terminu)

Trybunał jednogłośnie uznał, że nie jest konieczne badanie skargi dotyczącej skuteczności śledztwa na podstawie art. 13, gwarantującego prawo do skutecznego środka odwoławczego.

Trybunał stwierdził również, szesnastoma głosami do jednego, że nie doszło do pozbawienia skarżącego prawa dostępu do sądu (art. 6 ust. 1 Konwencji), gdyż nie można uznać, że w rezultacie umorzenia postępowania karnego przez prokuraturę skarżącemu odmówiono dostępu do sądu w celu rozstrzygnięcia o jego prawach o charakterze cywilnym (skarżący miał nadal możliwość złożenia odrębnego powództwa cywilnego, miał też możliwość wytoczenia takiego powództwa również w momencie podjęcia decyzji o przyłączeniu się do postępowania karnego).

Trybunał stwierdził ponadto, dziesięcioma głosami do siedmiu, że nie doszło do naruszenia

art. 6 ust. 1 w odniesieniu do wymogu „rozsądnego terminu”, mając na uwadze skomplikowany charakter sprawy i fakt, że władze pozostawały aktywne przez całe postępowanie karne.

### III. Zarzut skargi dotyczący niehumanitarnego lub poniżającego traktowania skarżącego przez organy odpowiedzialne za śledztwo (art. 3 Konwencji)

W niektórych poprzednich sprawach, takich jak dotyczące krewnych zaginionych osób (*Kurt p. Turcji*, nr 24276/94, 25 maja 1998 r.; *Çakıcı p. Turcji* [WI], nr 23657/94, 8 lipca 1999 r., Nota informacyjna nr 8; oraz *Varnava i Inni p. Turcji* [WI], nr 16064/90 *et al.*, 18 września 2009 r., Nota informacyjna nr 122), Trybunał uwzględniał sposób, w jaki władze prowadziły śledztwo, badając, czy ich zachowanie stanowiło niehumanitarnie lub poniżające traktowanie naruszające art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

W takich sprawach Trybunał uwzględniał różne czynniki przy ocenie, czy sposób, w który prowadzono śledztwo, sam w sobie stanowił sprzeczne z art. 3 traktowanie krewnych ofiar. Istotne elementy obejmowały bliskość więzi rodzinnych, zakres, w jakim członek rodziny był świadkiem przedmiotowych wydarzeń, udział członka rodziny w próbach uzyskania informacji na temat osoby zaginionej oraz sposób, w jaki władze odpowiedziały na te zapytania.

Trybunał stosował również zasady ustalone w następujących sprawach:

- pozbawienie wolności i *refoulement* małoletniej osoby bez opieki ubiegającej się o azyl (*Mubilanzila Mayeka i Kaniki Mitunga p. Belgii*, nr 13178/03, 12 października 2006 r., Nota informacyjna nr 90);
- zarzuty wykorzystywania seksualnego dziecka w rodzinie (*M.P. i Inni p. Bułgarii*, nr 22457/08, 15 listopada 2011 r.);
- warunki przechowywania zwłok zmarłych krewnych w czasie procesu identyfikacji (*Sabanchiyeva i Inni p. Rosji*, nr 38450/05, 6 czerwca 2013 r., Nota informacyjna nr 164);
- śmierć osoby przy braku odpowiedniej opieki medycznej w trakcie pozbawienia wolności i następnie brak odpowiedniego dochodzenia krajowego (*Salakhov i Islyamova p. Ukrainie*, nr 28005/08, 14 marca 2013 r., Nota informacyjna nr 161); oraz
- cierpienie emocjonalne spowodowane pobraniem tkanki z ciała zmarłego bez wiedzy i zgody krewnej (*Elberte p. Łotwie*, nr 61243/08, 13 stycznia 2015 r., Nota informacyjna nr 181).

Trybunał uznał jednak, że omawiana sprawa nie wchodziła w zakres okoliczności którejkolwiek ze spraw wskazanych wyżej.

W związku z powyższym Trybunał orzekł, że ten zarzut skargi jest w sposób oczywisty nieuzasadniony i jako taki niedopuszczalny.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok określa obowiązki pozytywne państwa po wypadku samochodowym, w którym osoba doznaje obrażeń zagrażających życiu. Trybunał ujednotocił pewne rozbieżności pojawiające się w jego wcześniejszym orzecznictwie w zakresie zastosowalności art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego

traktowania) do przypadków nieumyślnego spowodowania wypadku samochodowego powodującego uszczerbek na zdrowiu. Trybunał uznał obecnie, że w tego typu nieumyślnych sytuacjach, w których państwo dopełniło obowiązku wprowadzenia odpowiednich ram regulacyjnych mających zapewnić bezpieczeństwo na drodze, nie mamy do czynienia z „traktowaniem” osoby w rozumieniu art. 3 Konwencji. Natomiast jeśli dana działalność jest niebezpieczna ze swej natury i naraża życie skarżącego na rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie lub jeśli doznane obrażenia poważnie zagrażały jego życiu, zastosowanie ma obowiązek proceduralny przeprowadzenia skutecznego śledztwa na podstawie art. 2 Konwencji, chroniącego prawo do życia. Przy czym art. 2 ma zastosowanie, jeśli zagrożenie to wydaje się rzeczywiste i bezpośrednie lub jeśli obrażenia wydają się groźne dla życia w czasie, gdy następują, a obowiązek skutecznego śledztwa trwa do czasu ustalenia, że zagrożenie dla życia nie było rzeczywiste i bezpośrednie lub że obrażenia nie stanowiły zagrożenia dla życia. Wyrok doprecyzowuje, w jakim zakresie władze mają obowiązek przeprowadzenia postępowania karnego, a w jakim zakresie wystarczające będą środki o charakterze cywilny. Umożnienie postępowania karnego przez prokuraturę z uwagi na brak znamion przestępstwa, w którym poszkodowany zgłosił powództwo adhezyjne, nie stanowi pozbawienia go prawa dostępu do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, jeśli zachowuje on nadal skuteczną możliwość złożenia odrębnego powództwa cywilnego.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla policji, prokuratury, sądów karnych i cywilnych, Ministerstwa Sprawiedliwości, a w zakresie dotyczącym obowiązku zapewnienia odpowiednich ram regulacyjnych dotyczących bezpieczeństwa na drogach – także Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

#### **16. *Romeo Castaño p. Belgii*, skarga nr 8351/17, wyrok Izby z dnia 9 lipca 2019 r.**

- **stwierdzenie jurysdykcji Belgii na podstawie art. 1 Konwencji (obowiązek przestrzegania praw człowieka) wynikającej z odmowy wykonania europejskiego nakazu aresztowania, utrudniającej przeprowadzenie śledztwa w sprawie zabójstwa w Hiszpanii**
- **naruszenie art. 2 Konwencji (prawo do życia – aspekt proceduralny skutecznego śledztwa) z uwagi na fakt, że odmowa wykonania europejskiego nakazu aresztowania, utrudniająca przeprowadzenie śledztwa w sprawie zabójstwa w Hiszpanii, oparta była na niedostatecznie uzasadnionym ryzyku złych warunków pozbawienia wolności w państwie wnioskującym**

W 1981 r. ojciec skarżących został zamordowany przez jednostkę komandosów należącą do organizacji terrorystycznej ETA. W 2007 r. wszyscy członkowie jednostki komandosów zostali skazani przez sądy hiszpańskie – z wyjątkiem N.J.E., która uciekła do Belgii.

W 2004 r., 2005 r. i 2015 r. hiszpański sędzia śledczy wydał europejskie nakazy aresztowania w odniesieniu do N.J.E. w celu przeprowadzenia postępowania karnego. Jednak w 2013 r. i 2016 r. wydział oskarżeń sądu belgijskiego odmówił wykonania nakazów, stwierdzając, że istnieją poważne powody, by sądzić, że ich wykonanie naruszy prawa podstawowe N.J.E. Belgijska Prokuratura Federalna złożyła kasacje od tych wyroków, ale zostały one oddalone przez Sąd Kasacyjny w 2013 r. i 2016 r.

Skarżący zarzucili przed Trybunałem, że odmowa wykonania przez władze belgijskie



europejskich nakazów aresztowania w ramach systemu funkcjonującego w Unii Europejskiej uniemożliwiła władzom hiszpańskim ściganie N.J.E.

I. Trybunał w pierwszej kolejności zbadał, czy Belgia sprawowała jurysdykcję ratione loci w sprawie w rozumieniu art. 1 Konwencji.

Zauważył, że zarzut skarżących na podstawie art. 2 Konwencji (prawo do życia) dotyczący Belgii odnosił się do braku współpracy władz belgijskich z ich hiszpańskimi odpowiednikami poprzez brak podjęcia koniecznych kroków w celu umożliwienia postawienia przed sądem w Hiszpanii osoby podejrzanej o zabójstwo ojca skarżących, która zbiegła do Belgii. Skarga nie opierała się zatem na zarzucie niewypełnienia przez Belgię ewentualnego obowiązku proceduralnego przeprowadzenia własnego śledztwa w sprawie zabójstwa.

W kontekście istnienia wzajemnych zobowiązań dwóch zainteresowanych państw do współpracy w sprawach karnych w ramach procedury europejskiego nakazu aresztowania władze belgijskie zostały poinformowane o zamiarze władz hiszpańskich ścigania N.J.E. i zostały poproszone o jej zatrzymanie i wydanie.

Okoliczności te były wystarczające do stwierdzenia przez Trybunał, że na potrzeby art. 1 Konwencji istniało powiązanie jurysdykcyjne między skarżącymi a Belgią w odniesieniu do zarzutu skargi na podstawie art. 2 w jego aspekcie proceduralnym.

Na tej podstawie Trybunał oddalił jednogłośnie zastrzeżenie wstępne rządu belgijskiego, który podnosił brak swej jurysdykcji w sprawie.

II. Następnie Trybunał zbadał, czy Belgia wypełniła swe obowiązki proceduralne wynikające z art. 2 chroniącego prawo do życia.

Trybunał podkreślił, w kontekście wykonywania europejskiego nakazu aresztowania przez państwo członkowskie UE, że mechanizmu wzajemnego uznawania nie należy stosować w sposób automatyczny i mechaniczny, ze szkodą dla praw podstawowych. W świetle domniemania poszanowania praw podstawowych przez państwo wydające nakaz, które to domniemanie leży u podstaw koncepcji wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi UE, odmowa wydania osoby powinna być uzasadniona w oparciu o szczegółową informację wskazującą na wyraźne zagrożenie dla praw podstawowych osoby, będące w stanie obalić to domniemanie.

Trybunał odnotował, że w omawianej sprawie sądy belgijskie uzasadniły swą decyzję o niewykonaniu europejskiego nakazu aresztowania wydanego przez hiszpańskiego sędziego śledczego, powołując się na zagrożenie, że w razie wydania N.J.E. do Hiszpanii warunki jej pozbawienia wolności będą sprzeczne z art. 3 Konwencji (zakaz tortur). Zdaniem Trybunału może to stanowić uprawnioną podstawę odmowy wykonania nakazu aresztowania, a zatem odmowy współpracy z Hiszpanią. Jednak z uwagi na fakt, że w grę wchodzi prawa strony trzeciej, stwierdzenie istnienia takiego zagrożenia musi mieć wystarczającą podstawę faktyczną.

Tymczasem wydział oskarżeń oparł swą decyzję głównie na raportach międzynarodowych z 2011 r. i 2014 r. i odwołał się do kontekstu „współczesnej historii politycznej Hiszpanii”. Nie

przeprowadził szczegółowego, zaktualizowanego badania sytuacji mającej miejsce 2016 r. i nie próbował stwierdzić rzeczywistego indywidualnego ryzyka naruszenia praw konwencyjnych N.J.E. ani jakichkolwiek wad systemowych dotyczących warunków pozbawienia wolności w Hiszpanii.

Trybunał przypomniał, że w przeszłości zostały wykonane liczne europejskie nakazy aresztowania w odniesieniu do domniemyanych członków ETA, a państwa wykonujące te nakazy, w tym Belgia, nie dostrzegały ryzyka naruszenia praw podstawowych osób, o których wydanie wnioskowano.

Trybunał uznał, że w świetle okoliczności sprawy i wchodzących w grę interesów i wykorzystując możliwość przewidzianą na podstawie prawa krajowego, władze belgijskie powinny były zwrócić się o dodatkowe informacje na temat reżimu więziennego w sprawie N.J.E., a konkretnie miejsca i warunków pozbawienia wolności, w celu zweryfikowania, czy wydanie jej pociągałoby za sobą rzeczywiste i konkretne ryzyko naruszenia Konwencji.

Kontrola dokonana przez sądy belgijskie w trakcie procedury wydania nie była zatem wystarczająco dogłębna, by Trybunał mógł uznać, że przesłanki, na których oparty one swą odmowę wydania N.J.E., ze szkodą dla praw skarżących, miały wystarczającą podstawę faktyczną.

Zważywszy na powyższe, Trybunał jednogłośnie orzekł, że Belgia nie wypełniła swego obowiązku współpracy wynikającego z proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji i doszło do naruszenia tego postanowienia<sup>17</sup>.

Na tej podstawie Trybunał zasądził po 5000 euro dla każdego ze skarżących tytułem szkody niemajątkowej.

Jednocześnie Trybunał wyjaśnił, że to jego stwierdzenie nie przesądza, że Belgia jest zobowiązana wydać N.J.E. władzom hiszpańskim. Do stwierdzenia przez Trybunał naruszenia art. 2 doprowadził bowiem brak wystarczających podstaw faktycznych dla odmowy wydania. W żaden sposób nie zmniejsza to obowiązku władz belgijskich dokonania weryfikacji, czy w razie wydania N.J.E. władzom hiszpańskim nie będzie ona narażona na ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji. Nie należy rozumieć omawianego wyroku jako zmniejszającego obowiązek państw powstrzymania się od ekstradycji osoby do państwa wnioskującego w przypadku, gdy zachodzą istotne powody, by sądzić, że w razie ekstradycji do tego państwa osoba ta będzie narażona na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji, a zatem weryfikowania, czy nie istnieje takie ryzyko.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok jest interesujący w kilku aspektach. Po pierwsze, wskazuje, że poprzez odmowę wydania osoby, o której ekstradycję ubiega się inne państwo

---

<sup>17</sup> Zobacz również *Soering p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 14038/88, 7 lipca 1989 r.; *Mamatkoulou i Askarov p. Turcji* [WI], nr 46827/99 i 46951/99, 4 lutego 2005 r., Nota informacyjna nr 72; *Rantsev p. Cypru i Rosji*, nr 25965/04, 7 stycznia 2010 r., Nota informacyjna nr 126; *Trabelsi p. Belgii*, nr 140/10, 4 września 2014 r., Nota informacyjna nr 177; *Avotiņš p. Łotwie* [WI], nr 17502/07, 23 maja 2016 r., Nota informacyjna nr 196; *Pirozzi p. Belgii*, nr 21055/11, 17 kwietnia 2018 r.; *Güzelyurtlu i Inni p. Cypru i Turcji* [WI], nr 36925/07, 29 stycznia 2019 r., Nota informacyjna nr 225; a także zestawienie tematyczne pt. Orzecznictwo dotyczące Unii Europejskiej

celem przeprowadzenia postępowania karnego w sprawie o zabójstwo, powstaje powiązanie jurysdykcyjne z państwem odmawiającym na potrzeby Konwencji. Dla powstania takiego powiązania jurysdykcyjnego na podstawie art. 1 Konwencji nie jest zatem konieczne, by dane państwo wszczęło śledztwo w sprawie śmierci osoby, która nastąpiła poza jego terytorium. W takiej sytuacji Trybunał może zbadać, czy odmowa wydania była zgodna z art. 2 Konwencji. Po drugie wyrok wskazuje na okoliczności, w których powstaje proceduralny obowiązek współpracy państw w sprawach karnych dotyczących przypadków zabójstwa na podstawie art. 2 Konwencji. W tym zakresie wyrok przywołuje zasady określone w wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Güzelyurtlu i Inni p. Cyprów i Turcji* (skarga nr 36925/07, 29 stycznia 2019 r. – omówiony w pkt 6 niniejszego przeglądu).

Po trzecie, wyrok dotyczy relacji między strasburskim a unijnym systemem ochrony praw człowieka. Trybunał wskazuje, że stosowanie mechanizmu współpracy na podstawie europejskiego nakazu aresztowania nie może mieć charakteru automatycznego. Państwo ma prawo i obowiązek zweryfikowania, czy w razie ekstradycji osoba nie będzie narażona na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji (w tym w zakresie warunków pozbawienia wolności). Po czwarte wreszcie, odmowa wydania będzie zgodna z art. 2 Konwencji i obowiązkiem współpracy jedynie pod warunkiem, że będzie oparta na szczegółowej analizie i zostanie uzasadniona w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z orzecznictwa Trybunału. Trybunał wskazał też na konieczność pozyskania od państwa wnioskującego dodatkowych informacji celem wyjaśnienia wątpliwości dotyczących możliwej niezgodności wydania z art. 3 Konwencji. Wyrok wskazuje na konieczność respektowania przez wydające państwo zarówno praw przysługujących na podstawie art. 3 Konwencji osobie, która ma być wydana, jak też praw do skutecznego śledztwa przysługujących na podstawie art. 2 krewnym ofiary zabójstwa.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Sądu Najwyższego, sądów karnych, prokuratury, Ministerstwa Sprawiedliwości, a pośrednio także dla Służby Więziennej.

#### **17. *Rooman p. Belgii*, skarga nr 18052/11, wyrok Wielkiej Izby z dnia 31 stycznia 2019 r.**

- **naruszenie, a następnie brak naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego – aspekt pozbawienia wolności osoby umyślowo chorej na podstawie art. 5 ust. 1 lit. e) w odniesieniu do obowiązku podejmowania środków w celu przewyciężenia przeszkody językowej w leczeniu zaburzeń psychicznych, na które cierpiała osoba przymusowo umieszczona w odosobnieniu**
- **naruszenie, a następnie brak naruszenia art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekt poniżającego traktowania) w odniesieniu do obowiązku podejmowania środków w celu przewyciężenia przeszkody językowej w leczeniu zaburzeń psychicznych, na które cierpiała osoba przymusowo umieszczona w odosobnieniu**

Skarżący cierpiał na poważne zaburzenie psychiczne, powodujące niezdolność kontrolowania przez niego swych działań. Od 2004 r. był przymusowo umieszczony w odosobnieniu w wyspecjalizowanej instytucji, której personel składał się z osób niemówiących w języku niemieckim, chociaż on sam mówił tylko po niemiecku (jednym z trzech języków urzędowych w Belgii). Rada opieki społecznej wielokrotnie wskazywała, że trudności w porozumiewaniu się skutkowały pozbawieniem skarżącego jakiegokolwiek leczenia jego zaburzeń psychicznych (co ponadto uniemożliwiało rozważanie jego zwolnienia). Zalecenia te były

jednak tylko częściowo lub z opóźnieniem realizowane przez władze. Właściwe organy sądowe doszły do podobnych wniosków w 2014 r.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2017 r. (zobacz Nota informacyjna nr 209) Izba Trybunału orzekła, jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji z uwagi na brak zapewnienia odpowiedniego leczenia przez trzynaście lat oraz, sześcioma głosami do jednego, że nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji, uznając, że przeszkoda w zapewnieniu odpowiedniego leczenia była niezwiązana z rzeczywistym charakterem instytucji.

Sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek skarżącego.

Po wyroku Izby, od sierpnia 2017 r. podjęte zostały różne środki w celu pomocy skarżącemu: comiesięczne spotkania z psychologiem, potwierdzona dostępność niemieckojęzycznego psychiatry, udział tłumacza w comiesięcznych spotkaniach z lekarzem ogólnym. Skarżący nie był jednak szczególnie otwarty na te możliwości – nie skorzystał z możliwości konsultacji z psychiatrą i odmówił wyrażenia zgody na przekazanie przez psycholog z zewnątrz jej ustaleń zespołowi zajmującemu się dobrostanem psychicznym w instytucji.

W 2016 r. weszła w życie nowa ustawa w sprawie przymusowego umieszczenia w odosobnieniu, która podkreśla konieczność zaoferowania ścieżki opieki osobom przymusowo umieszczonym w odosobnieniu.

I. Trybunał zbadał w pierwszej kolejności, czy doszło do poniżającego traktowania skarżącego w rozumieniu art. 3 Konwencji w związku z brakiem dostępności leczenia w miejscu pozbawienia wolności.

Podkreślił, że czysto językowy element może się okazać decydujący dla udzielania (lub dostępności) odpowiedniego leczenia, ale tylko, jeśli inne czynniki nie są w stanie zrekompensować braku komunikacji – w szczególności leczenie zależy od współpracy ze strony zainteresowanej osoby.

Trybunał uznał za stosowne dokonanie oceny oddzielnie dla dwóch okresów pozbawienia wolności skarżącego.

– Okres od 2004 r. do 2017 r. – W tym zakresie Wielka Izba w istocie powtórzyła krytyczne stwierdzenia Izby i nie zidentyfikowała czynników rekompensujących. W celu uzasadnienia braku leczenia psychoterapeutycznego władze jedynie odnotowywały, że z jednej strony zagrożenie stwarzane przez skarżącego wyklucza umieszczenie go w mniej bezpiecznej placówce niemieckojęzycznej, ale że z drugiej strony w przedmiotowej placówce brak jest personelu niemieckojęzycznego, i nie badały innych możliwości.

W tej sytuacji Trybunał orzekł, szesnastoma głosami do jednego, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w tym okresie.

– Okres od sierpnia 2017 r. – W tym zakresie Wielka Izba podkreśliła, że po pierwsze, po wyroku Izby władze wykazały rzeczywistą chęć naprawienia sytuacji, podejmując wymierne środki, które *a priori* były zgodne z koncepcją „odpowiedniego leczenia”.

Po drugie, skarżący nie współpracował wystarczająco i nie był otwarty na proponowane leczenie (tj. zewnętrznego psychiatrę, którego mu „udostępniono”). Chociaż na pewno należy wyrazić żal z powodu braku harmonogramu terapeutycznego, nie zmienia to faktu, że skarżący nawet nie prosił się o skorzystanie z proponowanej konsultacji z psychiatrą.

Trybunał miał na uwadze, co prawda, że współpraca skarżącego była tylko jednym z czynników, które należało uwzględnić przy ocenie skuteczności wymaganego leczenia, ponieważ jest on osobą szczególnie wrażliwą. Niemniej jednak uznał, że skarżący, który korzystał z pomocy prawnika przez całe postępowanie krajowe, mógł wykazać otwartość na próby podejmowane przez władze w celu odpowiedzi na wnioski Izby Trybunału. Prawdą jest, że skarżący był uprawniony do odmówienia skorzystania z proponowanego mu leczenia, w takiej sytuacji ponosił jednak ryzyko, że zmniejszy to szanse jego zwolnienia.

Po trzecie, krótki okres, jaki upłynął od wdrożenia zmian, uniemożliwił ewaluację wpływu tych nowych rozwiązań.

W sumie Trybunał uznał, że pomimo pewnych niedociągnięć organizacyjnych próg dolegliwości wymagany, by w grę mógł wchodzić art. 3 Konwencji, nie został osiągnięty w tym okresie.

Z powyższych względów Trybunał orzekł, czternastoma głosami do trzech, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w przedmiotowym czasie.

II. Następnie Trybunał zbadał, czy w sprawie skarżącego doszło do naruszenia jego prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 5 ust. 1 Konwencji).

Na wstępie Trybunał uznał za potrzebne dookreślenie zasad ogólnych dotyczących obowiązku zapewnienia leczenia osobom przymusowo umieszczonym w odosobnieniu

Przypomniął, że nawet w świetle obecnej wykładni art. 5 Konwencji nie zawiera zakazu pozbawienia wolności z uwagi na upośledzenie (w przeciwieństwie do tego, co proponuje Komitet Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ). Niemniej jednak pozbawienie wolności na podstawie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji musi wypełniać dwojaką funkcję: z jednej strony funkcję ochrony społeczeństwa, a z drugiej strony funkcję terapeutyczną w interesie osoby umysłowo chorej.

Pierwsza funkcja nie powinna, *a priori*, uzasadniać braku środków mających na celu zrealizowanie drugiej. Trybunał podkreślił, że niezależnie od placówki wszelkie pozbawienie wolności osób umysłowo chorych musi mieć cel terapeutyczny, zmierzając w możliwym zakresie do wyleczenia lub złagodzenia ich schorzenia psychicznego, w tym, doprowadzenia, tam gdzie to właściwe, do zmniejszenia stwarzanego przez nie zagrożenia lub kontrolowania go, w celu przygotowania do ich ostatecznego zwolnienia.

Zapewnienie odpowiedniego i spersonalizowanego leczenia jest istotną częścią pojęcia „odpowiedniej instytucji”: możliwe jest, że instytucję, która *a priori* jest nieodpowiednia, taką jak struktura więzienna, można jednak uznać za zadowalającą, jeśli zapewnia odpowiednią opiekę, i odwrotnie – wyspecjalizowana instytucja psychiatryczna, która z definicji powinna być odpowiednia, może okazać się niezdolna do zapewnienia koniecznego

leczenia. Zaledwie „dostęp” do pracowników służby zdrowia, konsultacji i dostarczania leków może być tu niewystarczający.

Nie jest jednak rolą Trybunału analizowanie zakresu oferowanego i udzielanego leczenia. Istotne jest, by Trybunał mógł zweryfikować, czy został wdrożony „spersonalizowany program” uwzględniający konkretne aspekty zdrowia psychicznego osadzonego w celu przygotowania go do ewentualnego powrotu do społeczeństwa w przyszłości. W tym obszarze Trybunał przyznaje władzom pewną swobodę zarówno co do formy, jak i zakresu opieki terapeutycznej oraz przedmiotowego programu leczenia.

W razie problemu, który utrudnia leczenie skarżącego, potencjalnie negatywne skutki dla perspektywy zmiany w sytuacji osobistej skarżącego niekoniecznie będą prowadzić do stwierdzenia naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji, pod warunkiem jednak że władze podjęły wystarczające kroki w celu przezwyciężenia tego problemu.

Intensywność kontroli Trybunału może się różnić w zależności od tego, czy skarga jest składana na podstawie art. 3 Konwencji (który wymaga osiągnięcia określonego progu dolegliwości, którego ocena jest względna i zależy od wszystkich okoliczności sprawy), czy na podstawie art. 5 ust. 1 (w przypadku którego dominującą kwestią jest to, czy instytucja jest odpowiednia, co jest konieczne dla zachowania związku między przymusowym umieszczeniem w odosobnieniu a jego deklarowanym celem).

Stwierdzenie braku naruszenia art. 3 Konwencji nie prowadzi automatycznie do stwierdzenia braku naruszenia art. 5 ust. 1, chociaż stwierdzenie naruszenia art. 3 z uwagi na brak odpowiedniego leczenia może skutkować również stwierdzeniem, że z tych samych powodów doszło do naruszenia art. 5 ust. 1.

Co prawda art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji nie gwarantuje osobie przymusowo umieszczonej w odosobnieniu prawa do otrzymywania leczenia w języku, w którym mówi, to jednak potrzeba spersonalizowanego i odpowiedniego leczenia osób przymusowo umieszczonych w odosobnieniu została podkreślona w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 r., a także w Zaleceniu Rec(2004)10 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie ochrony praw człowieka oraz godności osób z zaburzeniami psychicznymi<sup>18</sup>. Zalecenie to w szczególności rekomenduje opracowanie odpowiedniego spersonalizowanego planu leczenia po konsultacji (w możliwym zakresie) z osobą zainteresowaną. Naturalne jest uwzględnianie czynnika języka umożliwiającego uzyskanie przez daną osobę niezbędnych informacji na temat jej leczenia (brak tego może zwiększyć wrażliwość tej osoby)<sup>19</sup>.

Stosując powyższe zasady ogólne w omawianej sprawie, Trybunał ponownie dokonał rozróżnienia sytuacji skarżącego na dwa okresy.

– *Okres od 2004 r. do 2017 r.* – Chociaż język niemiecki ma status języka urzędowego w

<sup>18</sup>[http://niepelnosprawni.gov.pl/container/dokumenty-miedzynarodowe/dokumenty-rady-europejskiej/Zalecenie%20Rec.2004 października.pdf](http://niepelnosprawni.gov.pl/container/dokumenty-miedzynarodowe/dokumenty-rady-europejskiej/Zalecenie%20Rec.2004%20pa%20dziernika.pdf)

<sup>19</sup> Zobacz także zestawienie tematyczne pt. *Pozbawienie wolności a zdrowie psychiczne*. Porównaj też *Ilseher p. Niemcom* [WI], nr 10211/12 i 27505/14, 4 grudnia 2018 r., *Bergmann p. Niemcom*, nr 23279/14, 7 stycznia 2016 r., *W.D. p. Belgii*, nr 73548/13, 6 września 2016 r.

Belgii, nie mówi się nim często w regionie, w którym znajdowała się przedmiotowa instytucja. Ponadto ustawodawstwo, które miało zastosowanie, nie wymagało, by tego typu instytucja zatrudniała dwujęzyczny personel mówiący w języku francuskim i niemieckim.

Trybunał przypomniał, że prawo skarżącego do mówienia, bycia rozumianym i otrzymywania leczenia w tym języku zostało jednak wyraźnie uznane przez radę opieki społecznej w 2009 r., chociaż, jak się wydaje się, zgodziła się ona następnie z poglądem, że aspekt ten nie był decydujący dla postępu skarżącego i odmówiła wydania nakazów lub upomnienia władz.

Trybunał wyjaśnił, że nie może spekulować, jakie byłyby rezultaty leczenia w języku niemieckim, musi się on ograniczyć do stwierdzenia braku takiego leczenia. Podkreślił też, że ewentualność, że dana osoba nie może zostać wyleczona, nie zmniejsza obowiązku zapewnienia leczenia.

Mając na względzie wnioski skarżącego o leczenie i zwolnienie, do władz należało znalezienie sposobu przewyciężenia impasu wynikającego z kwestii komunikacji między skarżącym a osobami świadczącymi opiekę zdrowotną. Nie jest zadaniem Trybunału wydawanie ogólnych rozstrzygnięć co do rodzajów rozwiązań, które mogłyby być uznane za wystarczające: wybór ten wchodził w zakres marginesu oceny władz.

W omawianej sprawie środki sporadycznie podejmowane przez władze nie stanowiły integralnej części żadnej ścieżki opieki terapeutycznej lub leczenia. Władze badały możliwość leczenia skarżącego w Niemczech, ale brak jest informacji na temat wyników tych wysiłków. W samej Belgii przewyciężenie problemu dotyczącego użycia języka niemieckiego nie wydawało się jednak nierealne, zważywszy że jest to jeden z języków urzędowych tego kraju.

W tej sytuacji Trybunał orzekł jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji w pierwszym okresie pobytu skarżącego w instytucji z uwagi na fakt, że przebywał w nieodpowiedniej do tego instytucji, zdolnej do zapewnienia mu leczenia odpowiedniego do stanu jego zdrowia.

– *Okres od sierpnia 2017 r.* – Z uwagi na fakt, że skarżącego uznano za osobę zdolną do podejmowania własnych decyzji i wyrażania zgody, prawo krajowe zakazywało narzucania mu środków terapeutycznych wbrew jego woli. Z definicji jednak jego rozeznanie było osłabione przez zaburzenia psychologiczne, które zwiększały jego wrażliwość. Trybunał był zdania, że obowiązkiem władz było podjęcie prób objęcia skarżącego, na ile to było możliwe, spersonalizowaną opieką zdrowotną będącą w stanie doprowadzić do poprawy stanu jego zdrowia.

W omawianej sprawie władze przyjęły podejście multidyscyplinarne i zapewniające – na pierwszy rzut oka – spójność oraz współpracę między różnymi podmiotami, próbując zapewnić skarżącemu „ścieżkę opieki” dostosowaną do jego szczególnych potrzeb komunikacyjnych i schorzenia. Szereg aktywności w języku niemieckim (udostępnienie niemieckojęzycznego psychiatry, psychologa i urzędnika opieki społecznej, dostępność tłumacza) mogło ułatwić komunikację i budowanie relacji zaufania.

Trybunał uznał też, że rolą osobistego adwokata lub pełnomocnika skarżącego było, tam gdzie to właściwe, pomagać mu w wykonywaniu jego praw do wyrażenia zgody i korzystania

z planu leczenia. Pomimo pomocy swych przedstawicieli skarżący odmówił jednak współpracy z personelem medycznym przy opracowaniu ścieżki leczenia.

W tej sytuacji i przy braku informacji, na przykład, o wyrażeniu przez niemieckojęzycznego psychiatrę odmowy spotkania się ze skarżącym i opracowania z nim odpowiedniego projektu terapeutycznego, Trybunał uznał, że obowiązek państwa do podejmowania środków został wypełniony.

W sumie, mając na uwadze znaczne wysiłki podejmowane przez władze, wydające się na pierwszy rzut oka spójne i dostosowane do dostępnego obecnie leczenia, krótki okres podlegający badaniu oraz fakt, że skarżący, pomimo pomocy swych przedstawicieli, nie zawsze był otwarty na propozycje, Trybunał stwierdził, że przymusowe umieszczenie skarżącego w odosobnieniu było zgodne z wymaganym celem terapeutycznym.

Na tej podstawie Trybunał orzekł, dziesięcioma głosami do siedmiu, że w drugim okresie pobytu skarżącego w instytucji nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

Trybunał zaznaczył jednak, że z uwagi na szczególną wrażliwość skarżącego i jego zmniejszoną zdolność do podejmowania decyzji na władzach spoczywa obowiązek podejmowania wszystkich koniecznych inicjatyw – w perspektywie średnio- i długoterminowej – w celu zapewnienia leczenia psychiatrycznego i psychologicznego oraz pomocy społecznej, tak aby zapewnić mu perspektywę zwolnienia.

W odniesieniu do stwierdzonych naruszeń Konwencji Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 32 500 euro tytułem szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok potwierdza dopuszczalność na podstawie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji przymusowego umieszczenia osoby w zakładzie psychiatrycznym. W tym względzie Trybunał nie zdecydował się na podważenie wyraźnego zapisu Konwencji mimo wyraźnej krytyki tego rozwiązania ze strony Komitetu Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ (artykułowanej w szczególności w trakcie toczących się obecnie prac nad projektem Protokołu dodatkowego do Konwencji o prawach człowieka i biomedycynie dotyczącego praw człowieka i godności osób z zaburzeniami psychicznymi wobec przymusowego umieszczenia i leczenia). Trybunał uznał jednak za konieczne podkreślić w sposób jednoznaczny, że jakiegokolwiek przymusowe umieszczenie osoby z zaburzeniami psychicznymi w placówce zamkniętej musi realizować cel terapeutyczny (obok celu społecznego, jakim jest ochrona osób przed zagrożeniem). Kwestia ta jest niezbędna, by można było uznać pozbawienie wolności za legalne w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. Wskazał też na konieczność opracowania dla każdego pacjenta (bez względu na rokowania) zindywidualizowanej ścieżki leczenia, która w miarę możliwości powinna zmierzać do przygotowania tej osoby do powrotu do społeczeństwa. Władze mają też obowiązek podejmowania prób przezwyciężenia przeszkód w leczeniu, w tym komunikacyjnych. Niepodejmowanie takich prób przez władze i zaniechanie leczenia pacjenta z zaburzeniami psychiatrycznymi może stanowić naruszenie zarówno zakazu poniżającego traktowania, jak i prawa do wolności osobistej tej osoby. Jednocześnie Trybunał wskazał, że granicą odpowiedzialności władz może być odmowa współpracy ze strony pacjenta, chociaż nie zwalnia ona władz z obowiązku kontynuowania starań w celu zapewnienia takiego leczenia. Przy czym Trybunał odnotował, że chociaż choroba spowodowała zmniejszenie zdolności do



rozeznania pacjenta, nie oznaczało to, że należało mu narzucić leczenie. Należało natomiast zaproponować mu leczenie, włączając go w możliwie największym stopniu w proces tworzenia spersonalizowanej ścieżki leczenia i zapewniając mu wybór leczenia. Mimo bowiem faktu, że w świetle prawa krajowego skarżący zachowywał zdolność do podejmowania decyzji, to z uwagi na swój stan psychiczny powinien być uznany za osobę szczególnie wrażliwą, co oznacza, że władze miały obowiązek aktywnego podejmowania działań na jego rzecz. Wyrok zawiera także całościowy przegląd orzecznictwa Trybunału na gruncie art. 3 i 5 Konwencji dotyczącego leczenia chorych i szczególnie wrażliwych osób osadzonych.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla lekarzy i personelu szpitali psychiatrycznych, Rzecznika Praw Pacjenta, organów odpowiedzialności zawodowej służby zdrowia, Ministerstwa Zdrowia, sądów opiekuńczych, Sądu Najwyższego, Ministerstwa Sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego.

**18. *Sigurður Einarsson i Inni p. Islandii*, skarga nr 39757/15, wyrok Izby z dnia 4 czerwca 2019 r.**

- **brak naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. b Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego i prawo do obrony – aspekt odpowiednich możliwości przygotowania obrony) w odniesieniu do odmówienia obronie dostępu do zbioru masowych danych i udziału w ich elektronicznym przeszukiwaniu przez prokuraturę przy gromadzeniu informacji istotnych dla śledztwa**
- **naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego – aspekt bezstronnego sądu) z uwagi na brak bezstronności sędziego w sprawie karnej z uwagi na zatrudnienie, a następnie status konsultanta jego syna w banku będącym przeciwnikiem procesowym skarżących w sprawie cywilnej**
- **brak naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. d Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego i prawo do obrony) w odniesieniu do braku przesłuchania na rozprawie świadków – dyplomatów przebywających za granicą i odmawiających udziału w sprawie z jednoczesnym pominięciem dowodów z ich zeznań złożonych w trakcie nieformalnych przesłuchań**

Skarżący zajmowali kierownicze stanowiska w banku, który upadł w następstwie kryzysu bankowego w Islandii w 2008 r. Oskarżono ich i uznano za winnych naruszenia zaufania lub manipulacji rynkowych.

Skarżący zarzucili, że ich obrońcom nie dano dostępu do dużej ilości danych zebranych przez prokuraturę w trakcie śledztwa i że nie mieli między innymi możliwości wypowiedzenia się w trakcie elektronicznego przeszukiwania przez prokuraturę tych danych, prowadzonego w celu zebrania istotnych informacji do włączenia do akt śledztwa. Utrzymywali, że brak było kontroli nad przeprowadzoną przez prokuraturę selekcją dokumentów przedłożonych do sądu, a im odmówiono możliwości przeprowadzenia wyszukiwania z wykorzystaniem zastosowanego systemu elektronicznego (tj. „Clearwell”, system e-Discovery).

I. Trybunał zbadał po pierwsze, *czy doszło do naruszenia prawa skarżących do rzetelnego procesu sądowego i prawa do obrony w aspekcie dotyczącym posiadania możliwości przygotowania obrony (art. 6 ust. 1 i 3 lit. b Konwencji).*

W sprawie skarżących istniało kilka zbiorów dokumentów/danych: „pełny zbiór danych”, który obejmował cały materiał uzyskany przez prokuraturę; „dokumenty śledztwa” – zidentyfikowane w ramach tego materiału za pomocą dalszych wyszukiwań i ręcznej kontroli jako potencjalnie mające znaczenie dla sprawy; a także „dowody w sprawie”, czyli materiał wyselekcjonowany z „dokumentów śledztwa” i przedstawiony przez prokuraturę przed sądem. W celu przeszukania pełnego zbioru, prokuratura użyła systemu Clearwell przy użyciu określonych słów kluczowych, w rezultacie czego powstały 3 zbiory „otagowanych danych” zawierających odpowiednio 8956, 54 468 i 712 378 dokumentów. Z tych podzbiorów śledczy wyszukiwali za pomocą dalszych słów kluczowych i ręcznie dokumenty, które zostały włączone do dokumentów śledztwa.

Bezsporne było, że obronie dostarczono „dowody w sprawie” i dano możliwość zapoznania się z „aktami śledztwa” zawierającymi materiał, który nie został przedłożony sądowi krajowemu. Nie zachodził więc przypadek odmowy dostępu do „dowodów w sprawie”.

Kwestią w sprawie, którą musiał zbadać Trybunał, było więc to, czy w celu wskazania dowodów, które mogły być potencjalnie uniewinniające, obrona miała prawo do uzyskania dostępu do zbioru masowych informacji, zebranych bez żadnego rozróżnienia przez prokuraturę i niewłączonych do akt śledztwa, oraz do „otagowanych” danych uzyskanych w wyniku wyszukiwań z wykorzystaniem systemu Clearwell.

i) W odniesieniu do „pełnego zbioru danych” – Trybunał zauważył, że ze swej natury zbiór ten zawierał masowe dane, które *prima facie* nie były istotne dla sprawy. Uznał też, że w sytuacji, gdy prokuratura dysponowała dużą ilością nieprzetworzonych materiałów, uprawnione było odfiltrowanie tych informacji w celu zidentyfikowania danych, które mogły być istotne, i ograniczenia ich w ten sposób do możliwego do przetwarzania rozmiaru. Niemniej jednak w takim procesie istotną gwarancją jest zapewnienie obronie możliwości udziału w określeniu kryteriów do ustalania, co może być istotne.

W niniejszej sprawie skarżący nie wskazali jednak żadnej konkretnej kwestii, która mogła być wyjaśniona poprzez dalsze wyszukiwania. Przy braku takiego doprecyzowania – którego mogli dokonać w świetle prawa krajowego – trudno było Trybunałowi przyjąć, że tego typu „operacja wyławiania” byłaby uzasadniona. W tym względzie dane, o których mowa, były bardziej zbliżone do jakichkolwiek innych dowodów, które mogły istnieć, ale nie zostały w ogóle zebrane przez prokuraturę, niż do dowodów, o których prokuratura wiedziała, a których ujawnienia odmówiła obronie.

Trybunał przypomniał, że prokuratura powinna ujawnić obronie wszelkie dowody znajdujące się w jej posiadaniu, zarówno na rzecz, jak i przeciw oskarżonym, a prawo krajowe przewidywało, zgodnie z orzecznictwem Trybunału, że należy uwzględnić zarówno fakty na rzecz, jak i przeciw podejrzanym. Zdaniem Trybunału nie była to jednak sytuacja ukrywania lub „nieujawniania” dowodów w klasycznym rozumieniu tych pojęć, gdyż prokuratura w istocie nie była świadoma, jaka była treść masowych danych, i w tym zakresie nie miała żadnej przewagi nad obroną.

ii) W odniesieniu do danych „otagowanych” w wyniku wstępnych wyszukiwań z użyciem systemu Clearwell – W tym zakresie sytuacja była inna. Chociaż także w tym przypadku wykluczony materiał nie był *a priori* istotny dla sprawy, wybór został dokonany wyłącznie

przez prokuraturę bez udziału obrony i bez żadnego nadzoru sądowego nad tym procesem. Trybunał przypomniał w tym względzie utrwaloną zasadę ogólną wynikającą z jego orzecznictwa, że nie może być zgodna z wymogami art. 6 ust. 1 Konwencji sytuacja, w której prokuratura sama próbuje oceniać znaczenie informacji ukrytej dla obrony i dokonać wyważenia znaczenia tej informacji w odniesieniu do interesu publicznego przemawiającego za zachowaniem jej w tajemnicy,.

Trybunał zauważył, że obronie odmówiono także list dokumentów, w szczególności „otagowanych” dokumentów”, na tej podstawie, że nie istniały one i że nie było obowiązku sporządzenia takich dokumentów. Odwołano się także do przeszkód technicznych dla ponownej migracji danych i przeprowadzenia nowych wyszukiwań, zważywszy na rozmiar danych.

Chociaż w prawie krajowym po stronie prokuratury nie było obowiązku stworzenia dokumentów, które jeszcze nie istniały, w opinii Trybunału dalsze wyszukiwania wśród danych byłyby raczej proste z technicznego punktu widzenia. Podkreślił, że co do zasady właściwe byłoby udzielenie obronie możliwości przeprowadzenia wyszukiwania potencjalnie uniewinniających dowodów. Kwestie związane z prywatnością nie stanowiły w tym względzie przeszkody niemożliwej do przewyciężenia.

Trybunał zgodził się więc, że odmowa zezwolenia obronie na przeprowadzenie dalszych wyszukiwań w „otagowanych” dokumentach co do zasady stanowiła kwestię dotyczącą zapewnienia odpowiednich możliwości do przygotowania obrony na podstawie art. 6 ust. 3 lit. b Konwencji.

Niemniej jednak Trybunał zauważył, że pomimo częstych skarg do prokuratury na brak dostępu do dokumentów, skarżący nigdy oficjalnie nie ubiegali się o nakaz sądu w sprawie udostępnienia „pełnego zbioru danych” lub przeprowadzenia dalszych wyszukiwań. Nie proponowali także dalszych środków dochodzeniowych, takich jak ponowne wyszukiwanie z wykorzystaniem zaproponowanych przez nich słów kluczowych. Możliwość kontroli sądu stanowiła istotną gwarancję przy określaniu, czy należy zapewnić dostęp do danych. Ponadto wśród dowodów przedłożonych do rozpoznania przez sąd karny znajdowały się przeglądy zajętych obiektów i przybliżone określenie ich zawartości.

W tych okolicznościach i mając na uwadze, że skarżący w żaden sposób nie sprecyzowali rodzaju dowodów, których poszukiwali, brak dostępu do przedmiotowych danych nie spowodował, że odmówiono im ogólnie rzetelnego procesu.

Z powyższych względów Trybunał orzekł, sześcioma głosami do jednego, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. b Konwencji w sprawie skarżących.

II. Trybunał stwierdził natomiast, jednogłośnie, naruszenie prawa do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 ust. 1 Konwencji) z uwagi na brak obiektywnej bezstronności jednego z sędziów SN, którego syn był w istotnym dla sprawy czasie pracownikiem, a następnie konsultantem przedmiotowego banku, odpowiadającym za sprawy prawne, w sytuacji, w której dodatkowo toczyło się postępowanie cywilne z powództwa banku przeciwko skarżącym w oparciu o te same fakty, które były rozpatrywane w sprawie karnej. Stwierdził także brak naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. d w odniesieniu do zarzucanego braku wezwania świadków.

Jednocześnie Trybunał uznał, że stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie dla skarżących tytułem szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok precyzuje zasady dotyczące prawa do posiadania odpowiednich możliwości do przygotowania obrony w zależności od rodzaju dokumentów zebranych przez prokuraturę. Jeśli prokuratura nie jest świadoma treści masowych danych, np. elektronicznych, i nie zyskuje przewagi nad obroną, brak dostępu do takich danych nie stanowi ukrycia lub nieujawnienia dowodów. W odniesieniu do przetwarzania takich danych przez prokuraturę w celu wyselekcjonowania danych istotnych dla śledztwa Trybunał określił gwarancje procesowe, które powinny być przewidziane, aby zapobiec ukryciu przed obroną istotnych informacji, w szczególności możliwość sądowej kontroli odmowy dostępu do danych, a także danie obronie możliwości określenia kryteriów ustalania, jakie dane mogą być istotne dla sprawy. Wyrok podkreśla co do zasady konieczność zapewnienia podejrzanym możliwości przygotowania obrony poprzez umożliwienie skorzystania ze wstępnie zgromadzonych materiałów i narzędzi stosowanych przez prokuraturę do zidentyfikowania dowodów. Wskazuje jednak jednocześnie na konieczność formułowania przez obronę wystarczająco sprecyzowanych wniosków dowodowych.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla prokuratury, policji, sądów karnych, Sądu Najwyższego i Ministerstwa Sprawiedliwości.

#### **19. *Strand Lobben i Inni p. Norwegii*, skarga nr 37283/13, wyrok Wielkiej Izby z dnia 10 września 2019 r.**

- **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia rodzinnego) z uwagi na wady procesu decyzyjnego prowadzącego do adopcji wrażliwego dziecka przez rodziców zastępczych**

We wrześniu 2008 r. pierwsza skarżąca, która była wówczas osobą samotną, urodziła swoje pierwsze dziecko X (drugi skarżący). Służby ds. ochrony dzieci uznały, że potrzebuje ona wskazówek, w jaki sposób opiekować się X. W konsekwencji zgodziła się pozostać ze swym synem w ośrodku rodzinnym podczas pierwszych miesięcy życia dziecka, tak aby można było ocenić jej zdolność do zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki. Trzy tygodnie później wycofała swoją zgodę. Z uwagi na zaniepokojenie personelu ośrodka, czy dziecko otrzymuje wystarczająco dużo pożywienia, służby ds. ochrony dzieci uzyskały, w październiku 2008 r., nakaz pilnego umieszczenia dziecka w opiece, na podstawie którego zostało ono tymczasowo powierzone rodzinie zastępczej, a następnie, w marcu 2009 r., nakaz stałej opieki. W 2010 r. sąd apelacyjny postanowił, że opieka zastępcza będzie długoterminowa, a kontakty skarżącej z dzieckiem, które nie miały prowadzić do powrotu X do matki biologicznej, będą mogły się odbywać nie częściej niż cztery razy w roku po dwie godziny.

W grudniu 2011 r. Rada Opieki Społecznej wydała zarządzenie pozbawiające matkę władzy rodzicielskiej i upoważniające rodziców zastępczych do adopcji dziecka. Zarządzenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Miejski w lutym 2012 r. Uznano, że chociaż ogólna sytuacja pierwszej skarżącej poprawiła się (wyszła za mąż i urodziła córkę, którą najwidoczniej potrafiła się opiekować), nie była ona wystarczająco zdolna do dostrzegania lub rozumienia specjalnych potrzeb dziecka, które – z uwagi na stwierdzone zaniedbania

opiekuńcze w początkowym okresie życia dziecka – dwóch biegłych opisało jako dziecko psychologicznie wrażliwe, potrzebujące dużo spokoju, bezpieczeństwa i wsparcia, i co do którego istniało znaczące zagrożenie, że w razie niespełnienia jego potrzeb nie będzie się normalnie rozwijać. W swojej decyzji sąd norweski uwzględnił, że dziecko rozwinęło więzi z rodzicami zastępczymi, jako że mieszkało z nimi prawie od urodzenia, i uznał, że adopcja da mu poczucie przynależności i bezpieczeństwa. Sąd wziął pod uwagę kontakty między skarżącą a dzieckiem w ciągu trzech lat, w trakcie których nie nawiązało ono więzi emocjonalnych z matką. Miał na uwadze także poczucie bezpieczeństwa, jakie mogli mu zapewnić rodzice zastępczy, których dziecko uważało za swych rodziców.

W wyroku wydanym dnia 30 listopada 2017 r. (zobacz Nota Informacyjna nt. orzecznictwa nr 212) Izba Trybunału uznała czterema głosami do trzech, że nie doszło do naruszenia art. 8.

W dniu 9 kwietnia 2018 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek skarżącej.

Wielka Izba zbadała sprawę w świetle gwarancji prawa do poszanowania życia rodzinnego na podstawie art. 8 Konwencji.

Mając na względzie swą jurysdykcję temporalną, Trybunał skoncentrował uwagę na analizie przeprowadzonej przez Sąd Miejski w wyroku z lutego 2012 r.

Trybunał odnotował, że Sąd Miejski był złożony z sędziego zawodowego, psychologa i ławnika. Zorganizował trzydniową rozprawę z udziałem pierwszej skarżącej i jej adwokata, na której przesłuchano 21 świadków, w tym biegłych. Ponadto sąd ten działał jako instancja odwoławcza, a wcześniej podobne postępowanie przeprowadziła powiatowa Rada Opieki Społecznej w składzie podobnym do Sądu Miejskiego, która przedstawiła podobnie szerokie uzasadnienie. Wyrok Sądu Miejskiego był przedmiotem kontroli w ramach postępowania dotyczącego wyrażenia zgody na apelację przed Wysokim Sądem, które to postępowanie było z kolei przedmiotem kontroli rady apelacyjnej Sądu Najwyższego.

Trybunał odnotował, że nałożenie zaskarżonych środków zależało głównie od zdolności rodzica biologicznego do opieki nad dzieckiem. Według Sądu Miejskiego należało uznać za prawdopodobne, że skarżąca będzie trwale niezdolna do zapewnienia odpowiedniej opieki X lub że X stał się tak przywiązany do swego zastępczego domu i otoczenia, że w oparciu o całościową ocenę sprawy wydawało się, że odebranie go skutkowałoby dla niego poważnymi problemami. Nic w aktach sprawy nie wskazywało, że kompetencje rodzicielskie pierwszej skarżącej poprawiły się od czasu wyroku sądu apelacyjnego z kwietnia 2010 r. Pierwsza skarżąca nie zdawała sobie sprawy, że zaniedbywała X, i nie była w stanie skoncentrować się na nim i na tym, co jest dla niego najlepsze. Skarżąca wyszła za mąż i urodziła drugie dziecko, ale Sąd Miejski nie uznał tego za czynnik decydujący w odniesieniu do jej zdolności do opiekowania się X. Jest ono szczególnie wrażliwym dzieckiem, które doświadczyło poważnego i zagrażającego życiu zaniedbania w trakcie pierwszych trzech tygodni swojego życia. Sąd krajowy wziął również pod uwagę sposób, w jaki przebiegały spotkania między matką a dzieckiem. Ponadto, ponieważ X mieszkał w rodzinie zastępczej od trzech lat i nie znał pierwszej skarżącej, sąd uznał, że powrót X do matki wymagałby między innymi wielkiej zdolności do empatii oraz rozumienia dziecka i problemów, których doświadczałoby ono, czego pierwsza skarżąca i jej rodzina nie byli w stanie zapewnić.

Trybunał podkreślił, że jest świadom nadrzędnego interesu dziecka w procesie decyzyjnym. Wskazał jednak, że władze krajowe nie podjęły próby przeprowadzenia rzeczywistego procesu wagi interesów dziecka i jego rodziny biologicznej, lecz skoncentrowały się na interesach dziecka bez próby pogodzenia obu rodzajów interesów wchodzących w grę. Ponadto nie rozważyły one poważnie jakiejkolwiek możliwości połączenia dziecka z rodziną biologiczną. W tym kontekście Trybunał nie był w szczególności przekonany, że właściwe władze krajowe należycie rozważyły potencjalne znaczenie faktu, że w czasie, gdy pierwsza skarżąca wniosowała o uchylenie zarządzenia w sprawie opieki lub alternatywnie o przyznanie szerszych praw do kontaktu, była zamężna i urodziła drugie dziecko. W tym względzie Trybunał zauważył że, skoro główną podstawą postanowienia Sądu Miejskiego była ocena o braku zdolności pierwszej skarżącej do zapewnienia opieki, podstawy faktyczne, na których opierała się ta ocena, ujawniały szereg wad procesu decyzyjnego.

Trybunał przypomniał również, przedmiotowe rozstrzygnięcia zostały podjęte w kontekście, w którym istniał jedynie bardzo ograniczony kontakt między pierwszą skarżącą a X. Warunki, w jakich organizowane były te kontakty, nie były szczególnie sprzyjające swobodnemu tworzeniu przez nich więzi. Chociaż odwiedziny te często nie przebiegały dobrze, wydaje się, że nie zrobiono prawie nic, by wypróbować alternatywne sposoby ich organizacji. Te sporadyczne kontakty dostarczyły zatem niewielu dowodów pozwalających na wyciągnięcie jasnych wniosków co do kompetencji pierwszej skarżącej w zakresie opieki.

Trybunał zauważył ponadto, że nie została zarządzona aktualizacja opinii biegłych pomimo wniosku w tym względzie. Gdy wydawano zaskarżony wyrok, dwie dostępne opinie biegłych miały już dwa lata. Tylko jedna z tych opinii opierała się na obserwacji interakcji między skarżącymi i tylko w dwóch przypadkach. Zdaniem Trybunału brak nowego badania przez biegłego znacząco ograniczył faktyczną ocenę nowej sytuacji pierwszej skarżącej i jej kompetencji w zakresie opieki w istotnym dla sprawy czasie.

Ponadto Sąd Miejski ograniczył się jedynie do krótkiego scharakteryzowania X jako dziecka wrażliwego, a mianowicie do wskazania, za opinią biegłych, że chłopiec łatwo się stresuje i potrzebuje dużo spokoju, bezpieczeństwa i wsparcia, i że wyrażał sprzeciw lub rezygnację wobec kontaktów z pierwszą skarżącą, w szczególności w obliczu jej wybuchów emocjonalnych. Sąd nie podał żadnej informacji, jak ta wrażliwość mogła się utrzymywać, pomimo że dziecko przebywało w opiece zastępczej od trzeciego tygodnia życia. Mając na względzie wagę wchodzących w grę interesów, na właściwych władzach spoczywał obowiązek bardziej dogłębnej oceny wrażliwości X w trakcie przedmiotowego postępowania.

W tych okolicznościach, zważywszy szczególnie na ograniczony charakter dowodów, które mogłyby wynikać ze zorganizowanych spotkań między matką a dzieckiem, brak zarządzenia – pomimo nowej sytuacji rodzinnej skarżącej – nowej opinii biegłego na temat jej zdolności do zapewnienia odpowiedniej opieki, chociaż kwestia ta była kluczowa dla oceny Sądu Miejskiego, a także brak uzasadnienia dotyczącego utrzymującej się wrażliwości X, Trybunał uznał, że proces decyzyjny, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia z lutego 2012 r., nie został przeprowadzony w sposób zapewniający należyte uwzględnienie wszystkich opinii i interesów skarżących. Tym samym zakwestionowanej procedurze nie towarzyszyły gwarancje, które byłyby współmierne do powagi ingerencji i wagi interesów wchodzących w grę.

W tej sytuacji Trybunał orzekł, trzynastoma głosami do czterech, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w sprawie skarżących<sup>20</sup>.

Na tej podstawie Trybunał zasądził na rzecz pierwszej skarżącej kwotę 25 000 EUR tytułem szkody niemajątkowej. Uznał też, że stwierdzenie naruszenia samo w sobie stanowi słuszne zadośćuczynienie w odniesieniu do szkody niemajątkowej poniesionej przez drugiego skarżącego.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok dotyczy problematyki pozbawienia praw rodzicielskich rodziny biologicznej z uwagi na ich niewłaściwe wykonywanie i adopcji dziecka przez osoby, którym powierzono nad nim opiekę zastępczą. Wskazuje na konieczność zapewnienia odpowiednich gwarancji proceduralnych w postępowaniu, w tym zapewnienia odpowiedniego udziału rodziny biologicznej. Podkreśla potrzebę przeprowadzenia rzeczywistego i rzetelnego procesu ważenia interesów dziecka i jego rodziny biologicznej w oparciu o aktualne i wyczerpujące dowody i z uwzględnieniem możliwej poprawy kompetencji rodzica biologicznego od czasu odebrania dziecka. Wyrok krytykuje podejście organów krajowych koncentrujących się jedynie na interesach dziecka i potencjalnych rodziców adopcyjnych z pominięciem interesów rodziny biologicznej. Podkreśla potrzebę uwzględnienia interesów także rodziny biologicznej w kontekście powrotu dzieci. Wskazuje na konieczność poważnego rozważenia możliwości połączenia dziecka z rodziną biologiczną i krytykuje sytuację, w której kontakty rodziny z dzieckiem są ograniczane i organizowane w sposób niesprzyjający wytwarzaniu się więzi. Trybunał potwierdza, że co do ogólnej zasady najbardziej optymalną sytuacją jest taka, w której dobro dziecka realizowane jest w prawidłowo funkcjonującej rodzinie biologicznej, a nie w oderwaniu od niej. Trybunał podtrzymuje jednak ogólną zasadę, że dobro dziecka przeważa nad wszelkimi innymi względami, jeśli zachodzi między nimi sprzeczność.

Należy też podkreślić, że w wyroku tym Trybunał nie badał (a więc i nie kwestionował) zasadności samego odebrania dziecka od rodziny biologicznej w sytuacji zaistnienia po jej stronie problemów zagrażających jego dobru.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Ministerstwa Sprawiedliwości, sądów rodzinnych i opiekuńczych, Sądu Najwyższego, organów zajmujących się udzielaniem wsparcia rodzinom z problemami, oraz dla polskich służb konsularnych. Wyrok może być też istotny z punktu widzenia spraw obywateli polskich, których prawa rodzicielskie wobec dzieci zostały ograniczone przez organy innych państw RE.

**20. *Taşdemir p. Turcji*, skarga nr 52538/09, decyzja Izby z dnia 12 marca 2019 r., *Kutlu i Inni p. Turcji*, nr 18357/11, oraz *Karaca p. Turcji*, nr 5809/13, 12 marca 2019 r.**

- **skreślenie skarg z listy spraw na podstawie art. 37 ust. 1 lit. c Konwencji mimo że deklaracje jednostronne rządu nie zawierały zobowiązania do wznowienia śledztwa w sprawach, w których takie wznowienie było *de iure* lub *de facto* niemożliwe**

Skarżący zarzucali, że ich krewni zostali bezprawnie zabici przez funkcjonariuszy państwa. W

---

<sup>20</sup> Zobacz także *Aune p. Norwegii*, skarga nr 52502/07, 28 października 2010 r., Nota informacyjna nt. orzecznictwa nr 134; a także Zestawienie tematyczne nt. Praw dziecka

sprawie *Taşdemir* krewny skarżących wypadł przez okno komisariatu policji. Prokuratura odrzuciła twierdzenie skarżących, że był on maltretowany przez policję, i uznała, że doszło do samobójstwa. Postępowanie karne w sprawie zaniedbań funkcjonariuszy zostało umorzone z uwagi na upływ terminu przedawnienia, wobec niektórych zastosowano jednak środki dyscyplinarne w postaci czasowego zawieszenia obowiązków. W sprawie *Kutlu i Inni* krewny skarżących zmarł w szpitalu następnego dnia po zatrzymaniu go przez policję z powodu obrażeń głowy. Postępowanie karne wobec funkcjonariuszy policji zakończyło się ich ujawnieniem z uwagi na brak pewności co do sprawców i okoliczności powstania obrażeń. Sąd karny nakazał jednak powiadomić prokuratora o uniewinnieniu, by mógł podjąć działania w celu poszukiwania rzeczywistych sprawców, kolejne śledztwo nie zostało jednak wszczęte. W sprawie *Karaca* krewny skarżących zmarł w wyniku postrzelenia przez straż wiejską. Funkcjonariusze zostali uniewinnieni przez sąd na tej podstawie, że działali w obronie koniecznej, używając proporcjonalnej siły.

We wszystkich trzech sprawach rząd turecki przedłożył deklaracje jednostronne przyznające, że doszło do naruszenia art. 2 (prawo do życia), i proponujące odszkodowanie, ale nie zawierające zobowiązań do wznowienia lub dalszego prowadzenia śledztw.

Trybunał zbadał na podstawie art. 37 ust. 1 lit. c Konwencji, czy te deklaracje jednostronne są wystarczające do skreślenia skarg z listy, czy też poszanowanie praw człowieka wymaga jednak kontynuowania rozpatrywania skarg<sup>21</sup>.

Zauważył, że w sprawie *Kutlu i Inni* sąd karny nakazał w swym wyroku, by prokurator został powiadomiony o uniewinnieniu funkcjonariuszy policji ze względów dowodowych, tak by mogły zostać podjęte działania w celu odnalezienia prawdziwych sprawców odpowiedzialnych za zabicie krewnego skarżących. Istnieje zatem możliwość wnioskowania przez skarżących do prokuratora o wszczęcie nowego dochodzenia. Umożliwia to niedawna zmiana ustawodawcza, która pozwala na wznowienie śledztwa, w tym w sprawach, w których skarga została skreślona przez Trybunał w oparciu o deklarację jednostronną rządu.

W sprawach *Taşdemir* i *Karaca* Trybunał odnotował, że wcześniej odmawiał przyjmowania deklaracji jednostronnych bez zobowiązania się przez pozwany rząd do przeprowadzenia śledztwa spełniającego wymogi art. 2 Konwencji, gdy śledztwo krajowe w sprawie zaginięcia lub zabójstwa było *prima facie* wadliwe.

Obecnie Trybunał przyznał, że mogą jednak zachodzić sytuacje, w których wznowienie śledztwa karnego jest *de iure* lub *de facto* niemożliwe. Takie sytuacje mogą wystąpić, na przykład, gdy domniemani sprawcy zostali uniewinnieni i nie mogą podlegać ponownemu sądzeniu za to samo przestępstwo lub gdy w postępowaniu karnym doszło do przedawnienia z uwagi na upływ terminów przewidzianych w prawie krajowym. Wznowienie postępowania krajowego, które zakończyło się z uwagi na upływ terminów przedawnienia, może w istocie rodzić kwestie dotyczące zasady pewności prawnej i mieć wpływ na prawa oskarżonego na podstawie art. 7 Konwencji (zakaz karania bez podstawy prawnej). Podobnie też ponowne sądzenie tego samego oskarżonego za przestępstwo, w odniesieniu do którego został już prawomocnie uniewinniony lub skazany, może rodzić kwestie dotyczące praw oskarżonego

---

<sup>21</sup> Zobacz *Tahsin Acar p. Turcji (zagadnienie wstępne)* [WI], nr 26307/95, 6 maja 2003 r., Nota informacyjna nr 53; oraz *Jeronovičs p. Łotwie* [WI], nr 44898/10, 5 lipca 2016 r., Nota informacyjna nr 198



wynikających z zakazu ponownego sądzenia lub karania w rozumieniu art. 4 Protokołu nr 7 do Konwencji.

Oprócz przeszkód *de iure* możliwe jest też, że w razie upływu długiego czasu od wydarzenia dowody mogły zniknąć, zostać zniszczone lub stać się niemożliwe do znalezienia. W praktyce może więc nie być już możliwe wznowienie śledztwa i przeprowadzenie go w sposób skuteczny.

A zatem kwestia, czy pozwane państwo ma obowiązek wznowić postępowanie karne, a w rezultacie, czy deklaracja jednostronna powinna zawierać takie zobowiązanie, zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy, w tym takich jak:

- charakter i powaga zarzucanego naruszenia;
- tożsamość domniemanego sprawcy;
- czy inne osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, mogły być zamieszane;
- powód zakończenia postępowania karnego;
- wady i braki postępowania karnego przed decyzją o zakończeniu postępowania karnego; oraz
- czy domniemany sprawca przyczynił się do wad i braków, które doprowadziły do zakończenia postępowania karnego.

W sprawie *Taşdemir* postępowanie karne przeciwko funkcjonariuszom policji, prowadzone w sprawie dotyczącej niepowstrzymania krewnego skarżących od samobójstwa, uległo przedawnieniu. W sprawie *Karaca* strażnicy więjcy zostali uniewinnieni od zarzutu zabójstwa syna skarżących w oparciu o zarzut obrony koniecznej. Ponadto nie twierdzono, że inne osoby były zamieszane w przypadki śmierci objęte skargami. W konsekwencji wznowienie śledztwa w sprawie śmierci krewnych skarżących jest niemożliwe *de iure*.

Trybunał odnotował ponadto, że w rezolucji dotyczącej wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Jeronovičs p. Łotwie* Komitet Ministrów Rady Europy uznał, że wszystkie środki wymagane przez art. 46 ust. 1 Konwencji (moc obowiązująca oraz wykonanie wyroków) zostały przyjęte, i zdecydował o zamknięciu swego nadzoru, mimo że wniosek skarżącego o wznowienie śledztwa został oddalony przez prokuratora z uwagi na upływ terminu przedawnienia.

Trybunał podkreślił, że procedura deklaracji jednostronnej ma charakter wyjątkowy. W przypadku gdy chodzi o naruszenia najbardziej podstawowych praw zawartych w Konwencji, nie ma ona na celu obchodzenia sprzeciwu skarżącego wobec ugody, nie ma też umożliwiać uniknięcia odpowiedzialności przez rząd za takie naruszenia. Problemy dominujące w Turcji w tego rodzaju sprawach zostały już jednak zbadane w jasnym i obszernym orzecznictwie Trybunału i zwrócono na nie wystarczająco uwagę Komitetu Ministrów. Podlegają one nadzorowi Komitetu Ministrów na podstawie art. 46 ust. 2 Konwencji.

Mając na względzie przyznanie naruszenia Konwencji zawarte w deklaracjach rządu, fakt nałożenia kary dyscyplinarnej na funkcjonariuszy policji w sprawie *Taşdemir*, a także kwotę zaproponowanego odszkodowania, która jest zgodna z kwotami zasądzanymi w podobnych sprawach, Trybunał uznał, że dalsze rozpatrywanie wszystkich trzech skarg nie jest uzasadnione. Zastrzegł jednak, że decyzja ta nie narusza możliwości skorzystania przez skarżących z wszelkich innych dostępnych krajowych środków odwoławczych celem dochodzenia sprawiedliwości. Przypomniał też, że jeśli rząd nie dotrzyma warunków

deklaracji jednostronnych, skargi mogą zostać ponownie wpisane na listę spraw zgodnie z art. 37 ust. 2 Konwencji.

Z powyższych względów Trybunał zatwierdził deklaracje jednostronne rządu i skreślił skargi z listy spraw.

Znaczenie decyzji dla Polski – Decyzja wyjaśnia wątpliwość, jaka mogła się pojawić po wyroku Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Jeronovičs p. Łotwie* (nr 44898/10, 5 lipca 2016 r.). W tamtej sprawie Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji w związku z odmową wznowienia postępowania karnego, co do którego rząd przedłożył wcześniej w postępowaniu przed Trybunałem deklarację jednostronną przyznającą naruszenie art. 3 Konwencji z uwagi na brak skutecznego śledztwa. Wielka Izba Trybunału stwierdziła tam także istnienie trwającego obowiązku po stronie pozwanego państwa przeprowadzenia śledztwa w odniesieniu do skarg na podstawie art. 3 Konwencji – nawet po skreśleniu skargi z listy w oparciu o deklarację jednostronną przedłożoną przez rząd. Obecnie Trybunał wyjaśnił, że obowiązek ten nie może naruszać innych postanowień Konwencji, w tym zakazu ponownego sądenia i karania oraz zakazu karania bez podstawy prawnej. Trybunał wskazał jednocześnie szereg kryteriów służących do oceny, czy w danej sprawie wznowienie postępowania karnego jest *de iure* lub *de facto* niemożliwe.

Decyzja może mieć znaczenie dla wykonywania przez Polskę wyroków Trybunału stwierdzających naruszenia wymogu skutecznego śledztwa na podstawie art. 2 i 3 Konwencji, a także dla zakresu zobowiązań podejmowanych przez rząd polski w deklaracjach jednostronnych dotyczących skarg podnoszących taki zarzut. Może być też istotna przy rozpatrywaniu wniosków o podjęcie na nowo umorzonych postępowań przygotowawczych po wydaniu wyroków lub decyzji Trybunału.

Decyzja może mieć w szczególności znaczenie dla prokuratury, sądów karnych, Sądu Najwyższego i Ministerstwa Sprawiedliwości.

#### **21. Z.A. i Inni p. Rosji, skargi nr 61411/15, 61420/15, 61427/15 i in., wyrok Wielkiej Izby z dnia 21 listopada 2019 r.**

- **zastosowalność i naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego – aspekt pozbawienia wolności) z uwagi na długotrwałe przetrzymywanie osób ubiegających się o azyl w strefie tranzytowej lotniska**
- **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur – aspekt poniżającego traktowania) z uwagi na warunki przetrzymywania osób ubiegających się o azyl w strefie tranzytowej lotniska**

Czterej skarżący, którzy byli osobami ubiegającymi się o azyl, byli przetrzymywani w międzynarodowej strefie tranzytowej Lotniska Szeremietiewo w Rosji przez okres od pięciu miesięcy do jednego roku i dziesięciu miesięcy po odmówieniu im wjazdu do Rosji. Musieli spać na materacach na podłodze w strefie odlotów, która była stale oświetlona i zatłoczona i panował w niej hałas. Otrzymywali wsparcie w postaci racji żywnościowych od rosyjskiego biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR). Nie było pryszniców. W postępowaniu przed Trybunałem skarżyli się, że zostali bezprawnie pozbawieni wolności (art. 5 ust. 1 Konwencji), a także na warunki, w jakich byli

przetrzymany (art. 3).

W wyroku z dnia 28 marca 2017 r. (zobacz Nota informacyjna nr 205) Izba Trybunału orzekła, sześcioma głosami do jednego, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji. Izba stwierdziła również, sześcioma głosami do jednego, naruszenie art. 3 z uwagi na warunki, które skarżący musieli znosić przez długi czas w strefie tranzytowej.

W dniu 18 września 2017 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek rządu.

Na wstępie Wielka Izba przypomniała, że prawo do wolności, podlegającej ograniczeniu jedynie zgodnie z prawem, oraz prawo do ludzkich warunków pozbawienia wolności odbywającego się pod kontrolą państwa stanowią minimalne gwarancje, które pomimo narastającego kryzysu migracyjnego w Europie powinny być zapewnione osobom znajdującym się pod jurysdykcją wszystkich państw członkowskich Rady Europy.

I. Trybunał zbadał po pierwsze, czy pobyt skarżących w strefie tranzytowej lotniska nie naruszał ich prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego z art. 5 ust. 1 Konwencji.

W pierwszej kolejności Trybunał musiał jednak ustalić, czy art. 5 Konwencji miał zastosowanie w sprawie skarżących.

Podkreślił, że dokonując rozróżnienia między ograniczeniem swobody poruszania się a pozbawieniem wolności w kontekście pozbawienia wolności osób ubiegających się o azyl, Trybunał musi zastosować praktyczne i realistyczne podejście, uwzględniające współczesne warunki i wyzwania. W szczególności istotne jest uznanie prawa państw, z zastrzeżeniem ich zobowiązań międzynarodowych, do kontrolowania swych granic oraz podejmowania środków przeciwko cudzoziemcom obchodzącym ograniczenia imigracyjne.

Określając różnicę między ograniczeniem swobody poruszania się a pozbawieniem wolności w kontekście zatrzymania cudzoziemców w strefie tranzytowej lotniska i w ośrodkach recepcyjnych w celu identyfikacji i rejestracji migrantów, czynniki uwzględniane przez Trybunał są następujące:

- indywidualna sytuacja skarżących i ich wybory;
- mający zastosowanie reżim prawny danego państwa i jego cel;
- odpowiedni czas trwania, szczególnie w świetle celu i ochrony proceduralnej, z której korzystali skarżący w przedmiotowym czasie; a także
- charakter i stopień rzeczywistych ograniczeń nałożonych na skarżących lub przez nich doświadczanych.

W omawianej sprawie, mając na uwadze znane fakty na temat skarżących i ich podróży, a zwłaszcza fakt, że nie przybyli oni do Rosji z powodu bezpośredniego i natychmiastowego zagrożenia ich życia lub zdrowia, ale raczej z powodu szczególnych okoliczności dotyczących ich tras podróży, Trybunał nie miał wątpliwości, że skarżący weszli na lotnisko niedobrowolnie, chociaż bez udziału władz rosyjskich. Było zatem jasne, że władze rosyjskie miały prawo do przeprowadzenia niezbędnych weryfikacji i zbadania ich twierdzeń przed podjęciem decyzji o ich dopuszczeniu na swe terytorium lub odmowie.

Władze rosyjskie nie dążyły do pozbawienia skarżących wolności i jednocześnie odmówiły im

wjazdu. Skarżący pozostali w strefie tranzytowej zasadniczo dlatego, że czekali na wynik postępowań azylowych w swych sprawach.

Jak podkreślił Trybunał, prawo państw do kontrolowania wjazdu cudzoziemców na ich terytorium z konieczności implikuje, że zezwolenie na wjazd może być uzależnione od spełnienia stosownych wymogów. Przy braku innych istotnych czynników sytuacja osoby ubiegającej się o wjazd i oczekującej przez krótki czas na weryfikację jej prawa do wjazdu nie może być zatem określana jako pozbawienie wolności, które można przypisać państwu, gdyż w takich przypadkach władze państwa nie podjęły wobec tej osoby żadnych innych działań niż zareagowanie na podjęcie przez nią próby wjazdu poprzez przeprowadzenie niezbędnych weryfikacji.

Znaczenie ma ponadto, czy zgodnie z celem zastosowanego reżimu prawnego istniały gwarancje proceduralne dotyczące przetwarzania wniosków azylowych skarżących oraz uregulowania krajowe określające maksymalny czas trwania ich pobytu w strefie tranzytowej, i czy były one stosowane w omawianej sprawie.

W okolicznościach faktycznych tej sprawy Trybunał odnotował, że pozwany rząd nie był w stanie wskazać żadnych przepisów krajowych określających maksymalny czas trwania pobytu skarżących w strefie tranzytowej. Ponadto wbrew rosyjskim uregulowaniom krajowym, przyznającym każdej osobie ubiegającej się o azyl prawo do wydania zaświadczenia o rozpatrywaniu wniosku i do umieszczenia w placówce tymczasowego zakwaterowania na czas rozpatrywania wniosku azylowego, skarżących pozostawiono zasadniczo samym sobie w strefie tranzytowej. Władze rosyjskie nie uznały, że są w jakikolwiek sposób odpowiedzialne za skarżących, pozostawiając ich w próżni prawnej bez żadnej możliwości zaskarżenia środków ograniczających ich wolność. Ponadto w czasie pobytu w strefie tranzytowej wszyscy czterej skarżący mieli niewiele informacji na temat wyniku ich poszczególnych wniosków o status uchodźcy i tymczasowy azyl.

Dopóki pobyt skarżącego w strefie tranzytowej nie przekracza znacząco czasu potrzebnego do zbadania wniosku o azyl i nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, sama długość tego pobytu raczej nie powinna mieć decydującego wpływu na ocenę zastosowalności art. 5 Konwencji przez Trybunał. Ma to miejsce w szczególności, gdy w czasie oczekiwania na rozpatrzenie swych wniosków azylowych osoby korzystały z praw i gwarancji proceduralnych przeciwko nadmiernie długim okresom oczekiwania. Duże znaczenie w tym względzie ma fakt, że istniały regulacje krajowe ograniczające długość pobytu w strefie tranzytowej.

Trybunał podkreślił, że na sytuację skarżących bardzo poważnie wpłynęły zwłoka i beczynność po stronie władz rosyjskich, którą w sposób oczywisty można im przypisać i której nie uzasadniono uprawnionymi powodami.

Akta sprawy nie wskazywały, że skarżący nie przestrzegali obowiązujących przepisów lub nie działali w dobrej wierze w czasie ich zatrzymania w strefie tranzytowej lub na jakimkolwiek etapie postępowania krajowego, np. komplikując rozpatrywanie ich spraw azylowych.

Chociaż skarżących pozostawiono w dużej mierze samym sobie w obszarze strefy tranzytowej, Trybunał miał na uwadze, że powierzchnia terenu oraz sposób, w jaki był on kontrolowany, sprawiały, że wolność poruszania się skarżących została ograniczona w

znaczącym stopniu, w sposób podobny do tego, jaki charakteryzuje niektóre ośrodki detencyjne o lekkim reżimie.

Opuszczenie strefy tranzytowej lotniska w kierunku innym niż terytorium Rosji wymagało planowania, kontaktu z liniami lotniczymi, zakupu biletów i być może, w zależności od kraju przeznaczenia, złożenia wniosku o wizę. Zdaniem Trybunału rząd rosyjski nie uzasadnił swego twierdzenia, że pomimo tych przeszkód „skarżący mogli opuścić Rosję w każdym czasie i udać się, dokądkolwiek chcieli”. Należało przekonująco wykazać istnienie praktycznej i rzeczywistej możliwości opuszczenia przez skarżących strefy tranzytowej lotniska i uczynienia tego bez bezpośredniego zagrożenia dla ich życia lub zdrowia, znanego władzom w danym czasie lub na które zwrócono ich uwagę.

Mając na względzie różne czynniki – w szczególności brak jakichkolwiek uregulowań krajowych określających maksymalny czas pobytu skarżących w strefie tranzytowej lotniska, w dużej mierze nielegalny charakter pobytu skarżących w tym miejscu, nadmierną długość tego pobytu i znaczące opóźnienia w krajowym rozpatrywaniu wniosków azylowych skarżących, a także charakter obszaru, w którym przetrzymywano skarżących, oraz kontrolę, której podlegali przez ten czas, jak również fakt, że skarżący nie mieli w praktyce możliwości opuszczenia tej strefy, Trybunał uznał, że skarżących pozbawiono wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji.

Orzekł zatem, że art. 5 ust. 1 Konwencji miał zastosowanie w tej sprawie.

Rozpatrując przedmiot skargi, Trybunał podkreślił, że jest w pełni świadom trudności, z jakimi mogą się mierzyć państwa członkowskie w przypadku przybycia na ich granice dużej liczby osób ubiegających się o azyl.

Z zastrzeżeniem zakazu arbitralności wymóg legalności wynikający z art. 5 ust. 1 Konwencji można uznać za generalnie spełniony przez krajowy system prawny, który na przykład przewiduje jedynie nazwę organu właściwego do zarządzenia pozbawienia wolności w strefie tranzytowej, formę tego zarządzenia, jego możliwe podstawy i granice oraz jego maksymalny czas trwania, a także wskazuje, zgodnie z wymogiem art. 5 ust. 4 Konwencji, mającą zastosowanie sądową drogę odwoławczą.

Trybunał podkreślił ponadto, że art. 5 ust. 1 lit. f Konwencji nie stoi na przeszkodzie uchwaleniu przez państwa przepisów prawa krajowego formułujących podstawy do zarządzenia takiego pozbawienia wolności z uwzględnieniem praktycznych realiów masowego napływu osób ubiegających się o azyl. W szczególności art. 5 ust. 1 lit. f nie zakazuje pozbawienia wolności w strefie tranzytowej przez ograniczony czas na tej podstawie, że takie pozbawienie wolności jest ogólnie konieczne do zapewnienia obecności osoby ubiegającej się o azyl w czasie rozpatrywania jej wniosków azylowych, lub ponadto na tej podstawie, że istnieje potrzeba szybkiego zbadania dopuszczalności wniosków azylowych, i ustanowienia w tym celu struktury oraz dostosowanej procedury w strefie tranzytowej.

Trybunał zauważył jednak, że w prawie rosyjskim nie było ściśle określonej podstawy ustawowej mogącej stanowić uzasadnić pozbawienie wolności skarżących. Samo to byłoby wystarczające do stwierdzenia naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji. W sprawie skarżących zachodziły jednak dodatkowe czynniki pogarszające ich sytuację.

Dostęp skarżących do procedury azylowej został znacząco utrudniony na skutek pozbawienia ich wolności, gdyż w strefie tranzytowej nie było dostępnej informacji na temat procedur azylowych w Rosji, a ich dostęp do pomocy prawnej został poważnie ograniczony.

Skarżący doświadczyli znaczących opóźnień przy próbach złożenia i zarejestrowania swych wniosków azylowych, a pomimo ich próśb składanych na piśmie nie wydano im zaświadczeń o rozpatrywaniu wniosku, czego wymagało prawo krajowe.

Dochodziło do zwłoki w informowaniu skarżących o niektórych decyzjach podjętych przez rosyjskie organy administracyjne i sądowe.

Ponadto skarżący zostali zatrzymani w miejscu, które w sposób oczywisty było nieodpowiednie do dłuższego pobytu.

Wreszcie długość przebywania każdego ze skarżących w strefie tranzytowej lotniska, wynosząca od pięciu miesięcy do ponad roku i dziewięciu miesięcy, była znaczna i ewidentnie nadmierna z punktu widzenia charakteru i celu przedmiotowej procedury.

Z powyższych względów Trybunał uznał, że pozbawienie wolności skarżących na potrzeby pierwszego aspektu art. 5 ust. 1 lit. f nie spełniało standardów Konwencji.

W tej sytuacji Trybunał jednogłośnie orzekł, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

II. Drugi zarzut, jaki zbadał Trybunał, dotyczył kwestii, czy warunki pozbawienia wolności skarżących w strefie tranzytowej lotniska stanowiły poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji.

Na podstawie dostępnego materiału Trybunał mógł jasno dostrzec, że warunki przebywania skarżących w strefie tranzytowej lotniska były nieodpowiednie do wymuszonego pobytu długoterminowego. W jego opinii minimalnych standardów poszanowania ludzkiej godności nie spełnia sytuacja, w której osoba przez szereg miesięcy bez przerwy nie tylko musi spać na podłodze w stale oświetlonej, zatłoczonej i hałaśliwej strefie tranzytowej lotniska z utrudnionym dostępem do prysznicy i urządzeń do gotowania i bez możliwości aktywności na świeżym powietrzu, ale nie ma także dostępu do opieki lekarskiej i społecznej.

Sytuację pogarszał fakt, że skarżących pozostawiono samym sobie w strefie tranzytowej z naruszeniem rosyjskich uregulowań krajowych przyznających każdej osobie ubiegającej się o azyl prawo do otrzymania zaświadczenia o rozpatrywaniu wniosku oraz prawo do umieszczenia w placówce tymczasowego zakwaterowania na czas rozpatrywania wniosku azylowego.

Trzech spośród skarżących zostało uznanych przez UNHCR za osoby potrzebujące ochrony międzynarodowej, co sugerowało, że ich cierpienie było jeszcze większe z uwagi na wydarzenia, przez które przeszli w trakcie migracji.

Wreszcie Trybunał podkreślił, że pozbawienie wolności trwało niezwykle długo w przypadku każdego skarżącego. Pozbawienie wolności skarżących trwało przez wiele miesięcy z rzędu

(od prawie pięciu do dwudziestu dwóch miesięcy).

Przerażające warunki materialne, które skarżący musieli znosić przez tak długi czas, oraz całkowity brak opieki nad nimi ze strony władz stanowiły łącznie poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji. Skarżący zaś przez cały czas znajdowali się pod kontrolą pozwanego państwa i pod jego pieczęcią.

Z powyższych względów Trybunał orzekł jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w sprawie skarżących<sup>22</sup>.

Na tej podstawie Trybunał zasądził na rzecz skarżących kwoty od 15 000 euro do 26 000 euro tytułem szkody niemajątkowej.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok wskazuje na obowiązek odpowiedniego uregulowania przez państwo sytuacji osób ubiegających się o azyl zmuszonych do długotrwałego oczekiwania w strefie tranzytowej lotniska na rozpatrzenie ich wniosków azylowych, a także zapewnienia im odpowiednich materialnych warunków pobytu oraz dostępu do opieki medycznej i socjalnej. W przypadku braku szczególnych uregulowań krajowych Trybunał za wiążący punkt odniesienia traktuje uregulowania ogólne dotyczące praw osób ubiegających się o azyl, w tym prawo do zakwaterowania w ośrodku dla uchodźców. Chociaż Trybunał nie kwestionuje prawa państw do kontrolowania wjazdu na swe terytorium i dopuszcza możliwość krótkiego przebywania w strefie tranzytowej w celu zweryfikowania prawa danej osoby do wjazdu na terytorium lub na czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku azylowego, odrzuca jednak możliwość pozostawienia osób samym sobie w tym miejscu przez kilka miesięcy. Zrównuje tę sytuację z pozbawieniem wolności. Jednocześnie wyrok wskazuje szereg kryteriów, które stosuje Trybunał do oceny, czy tego typu sytuacja ma charakter pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji. Trybunał akcentuje też konieczność sprawnego procedowania wniosków o azyl oraz zapewnienia osobom ubiegającym się o status uchodźcy niezbędnych informacji na temat toku postępowania i ich sytuacji.

Wyrok może mieć w szczególności znaczenie dla Straży Granicznej, pracowników lotniska, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Rady do Spraw Uchodźców, sądów administracyjnych i NSA, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Trybunału Konstytucyjnego.

---

<sup>22</sup> Porównaj opisany w pkt 8 niniejszego przeglądu wyrok w sprawie *Ilias i Ahmed p. Węgrom* [WI], nr 47287/15, 21 listopada 2019 r. Zobacz ponadto zestawienie tematyczne pt. Warunki pozbawienia wolności i traktowanie więźniów; zobacz także *Amuur p. Francji*, 19776/92, 25 czerwca 1996 r.; *Shamsa p. Polsce*, nr 45355/99 i 45357/99, 27 listopada 2003 r., Nota informacyjna nr 58; *Mogoş p. Rumunii* (dec.), nr 20420/02, 6 maja 2004 r., Nota informacyjna nr 79; *Mahdid i Haddar p. Austrii* (dec.), nr 74762/01, 8 grudnia 2005 r., Nota informacyjna nr 81; *Riad i Idiab p. Belgii*, nr 29787/03 and 29810/03, 24 stycznia 2008 r., Nota informacyjna nr 104; *Nolan i K. p. Rosji*, nr 2512/04, 12 lutego 2009 r., Nota informacyjna nr 116; *M.S.S. p. Belgii i Grecji* [WI], nr 30696/09, 21 stycznia 2011 r., Nota informacyjna nr 137; *Kanagaratnam p. Belgii*, nr 15297/09, 13 grudnia 2011 r., Nota informacyjna nr 147; *Ananyev i Inni p. Rosji*, nr 42525/07 i 60800/08 r., 10 stycznia 2012 r., Nota informacyjna nr 148; *Suso Musa p. Malcie*, nr 42337/12, 23 lipca 2013 r., Nota informacyjna nr 165; *Gahramanov p. Azerbejdżanowi* (dec.), nr 26291/06, 15 października 2013 r., Nota informacyjna nr 168; *Muršić p. Chorwacji* [WI], nr 7334/13, 20 grudnia 2016 r., Nota informacyjna nr 200; a także *Khlaifia i Inni p. Włochom* [WI], nr 16483/12, 15 grudnia 2016 r., Nota informacyjna nr 202

## 22. Opinia doradcza Wielkiej Izby z dnia 10 kwietnia 2019 r. na wniosek francuskiego Sądu Kasacyjnego (nr P16-2018-001)

- **opinia doradcza na podstawie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) stwierdzająca, że prawo dziecka do poszanowania życia prywatnego wymaga, by prawo krajowe przewidywało możliwość uznania prawnej relacji rodzic-dziecko z zamierzoną matką wskazaną jako „matka prawna” w akcie urodzenia sporządzonym zgodnie z prawem za granicą, ale nie wymaga, by takie uznanie przybrało formę wpisu szczegółów takiego aktu urodzenia do rejestru stanu cywilnego, i dopuszcza wykorzystanie innych środków, takich jak adopcja dziecka przez zamierzoną matkę, pod warunkiem że mogą być wdrożone bezzwłocznie i skutecznie, zgodnie z dobrem dziecka**

Opinia doradcza została wydana przez Trybunał w związku z następującymi pytaniami zadany przez Sąd Kasacyjny we wniosku o opinię doradczą:

1. Czy państwo strona przekracza swój margines oceny na podstawie art. 8 Konwencji, odmawiając wpisania w rejestrze stanu cywilnego szczegółów aktu urodzenia dziecka urodzonego za granicą w wyniku umowy o macierzyństwie zastępczym w zakresie, w jakim akt ten określa „zamierzoną matkę” jako „matkę prawną”, akceptując jednocześnie zarejestrowanie w zakresie, w jakim akt określa „zamierzonego ojca”, którym jest biologiczny ojciec dziecka? Czy w związku z tym należy wprowadzić rozróżnienie w zależności od tego, czy dziecko zostało poczęte z wykorzystaniem komórek jajowych „zamierzonej matki”?

2. W razie odpowiedzi twierdzącej na którekolwiek z powyższych dwóch pytań, czy zgodność z wymogami art. 8 Konwencji zapewni możliwość adoptowania przez zamierzoną matkę dziecka jej męża, ojca biologicznego, stanowiąca środek ustanowienia prawnej relacji matka-dziecko?

Trybunał odnotował, że orzecznictwo francuskiego Sądu Kasacyjnego ewoluowało w następstwie jego wyroku w sprawie *Mennesson p. Francji* (nr 65192/11, 26 czerwca 2014 r., Nota informacyjna nr 175). Zarejestrowanie szczegółów aktu urodzenia dziecka urodzonego w drodze surogacji za granicą zostało umożliwione w zakresie, w jakim akt urodzenia określa zamierzonego ojca jako ojca dziecka, gdy jest nim ojciec biologiczny. W dalszym ciągu zarejestrowanie nie było jednak możliwe w odniesieniu do zamierzonej matki. Gdy zamierzona matka była zamężna z ojcem, miała jednak możliwość adoptowania dziecka, jeśli spełnione były wymogi ustawowe, a adopcja była w interesie dziecka. Skutkowało to powstaniem prawnej relacji matka-dziecko. Prawo francuskie ułatwiało ponadto adoptowanie przez małżonka dziecka drugiego małżonka.

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2018 r. francuski sąd kontroli wyroków cywilnych uwzględnił wniosek o ponowne zbadanie kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Paryżu z dnia 18 marca 2010 r. uchylającego wpisy szczegółów amerykańskich aktów urodzenia dokonane we francuskim rejestrze stanu cywilnego. Kasacja ta została złożona w dniu 16 maja 2017 r. przez panią i pana Mennesson, działających jako ustawowi przedstawiciele ich dwojga małoletnich dzieci.

Wniosek Sądu Kasacyjnego o opinię doradczą Trybunału został złożony w kontekście



ponownego rozpoznawania tej kasacji.

Trybunał zbadał dwa następujące zagadnienia.

*I. Czy prawo do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 Konwencji dziecka urodzonego za granicą w drodze macierzyństwa zastępczego, które wymaga uznania w prawie krajowym relacji prawnej między dzieckiem a zamierzonym ojcem, będącym ojcem biologicznym, wymaga również, by prawo krajowe przewidywało możliwość uznania prawnej relacji rodzic-dziecko z zamierzoną matką, określoną jako „prawna matka” w akcie urodzenia sporządzonym zgodnie z prawem za granicą, w sytuacji gdy dziecko zostało poczęte z wykorzystaniem komórek jajowych dawcy – osoby trzeciej i gdy prawna relacja rodzic-dziecko z zamierzonym ojcem została uznana w prawie krajowym?*

Odpowiadając na powyższe pytanie, Trybunał ocenił sprawę z punktu widzenia dobra dziecka i zakresu marginesu oceny dostępnego państwom.

i) Dobro dziecka

Trybunał podkreślił, że brak uznania prawnej relacji między dzieckiem urodzonym w drodze surogacji za granicą a zamierzoną matką ma negatywny wpływ na kilka aspektów prawa dziecka do poszanowania jego życia prywatnego. Generalnie jest to niekorzystne dla dziecka, gdyż sytuuje je w pozycji niepewności prawnej odnośnie do jego tożsamości w społeczeństwie.

Ponadto w świetle faktu, że dobro dziecka obejmuje także prawną identyfikację z osobami, które są odpowiedzialne za jego wychowanie, spełnianie jego potrzeb i zapewnianie jego dobrostanu, a także możliwość życia i rozwijania się w stabilnym otoczeniu, generalna i bezwzględna niemożność uzyskania uznania relacji między dzieckiem urodzonym w drodze surogacji za granicą a zamierzoną matką jest w opinii Trybunału niezgodna z dobrem dziecka. Trybunał podkreślił, że dobro dziecka wymaga przynajmniej tego, by każda sytuacja była badana w świetle konkretnych okoliczności sprawy.

ii) Zakres marginesu oceny dostępnego państwom stronom Konwencji

Odnotowując pewien trend w kierunku umożliwienia prawnego uznania relacji między dzieckiem poczętym w drodze macierzyństwa zastępczego za granicą a zamierzonymi rodzicami, Trybunał uznał jednak, że nie ma w tej sprawie konsensusu w Europie.

Przypomniał, że gdy w grę wchodzi szczególnie ważny aspekt tożsamości jednostki, tak jak w przypadku, gdy chodzi o prawną relację między rodzicem a dzieckiem, margines przyznany państwu jest zwykle ograniczony. Ponadto, gdy sprawa dotyczy otoczenia, w jakim żyją i rozwijają się dzieci, oraz osób odpowiedzialnych za spełnienie ich potrzeb i zapewnianie ich dobrostanu, w grę wchodzić mogą inne zasadnicze aspekty życia prywatnego dzieci. To dodatkowo przemawia za stwierdzeniem Trybunału dotyczącym zmniejszenia marginesu oceny.

Zważywszy na wymogi dotyczące dobra dziecka i ograniczony margines oceny w tej sprawie, w jednogłośnej opinii Trybunału prawo do poszanowania życia prywatnego dziecka

urodzonego za granicą w drodze macierzyństwa zastępczego wymaga, by prawo krajowe przewidywało możliwość uznania prawnej relacji rodzic-dziecko z zamierzoną matką wskazaną jako „matka prawna” w akcie urodzenia sporządzonym zgodnie z prawem za granicą.

b) *W sytuacji, gdy dziecko zostało poczęte z wykorzystaniem komórek jajowych dawcy - osoby trzeciej, czy prawo do poszanowania życia prywatnego dziecka urodzonego w drodze umowy o macierzyństwie zastępczym za granicą wymaga, by uznanie prawnej relacji rodzic-dziecko z zamierzoną matką nastąpiło w formie wpisu szczegółów aktu urodzenia sporządzonego zgodnie z prawem za granicą do rejestru stanu cywilnego, czy też może dopuszczać ono użycie innych środków, takich jak adopcja dziecka przez zamierzoną matkę?*

Odpowiadając na powyższe pytanie Trybunał zauważył, że tożsamość jednostki wchodzi w grę w mniejszym stopniu, gdy zagadnienie dotyczy nie samej zasady ustanowienia lub uznania rodzicielstwa osoby, a raczej środków, jakie należy przyjąć w tym celu. W związku z powyższym, mając na uwadze, że w tej kwestii brak jest konsensusu w Europie, wybór środków pozwalających na uznanie prawnej relacji między dzieckiem a zamierzonymi rodzicami wchodzi w zakres marginesu oceny państwa.

Ponadto Trybunał podkreślił, że dobro dziecka, które należy oceniać głównie *in concreto*, wymaga umożliwienia uznania relacji ustanowionej zgodnie z prawem za granicą najpóźniej, gdy urzeczywistni się ona w praktyce. To w zasadzie przede wszystkim do władz krajowych należy ocenianie w konkretnych okolicznościach sprawy, czy i kiedy wspomniana relacja stała się rzeczywista w praktyce.

Dobro dziecka nie może być jednak ujmowane w taki sposób, by oznaczało ono, że uznanie prawnej relacji rodzic-dziecko między dzieckiem a zamierzoną matką pociąga za sobą obowiązek państwa zarejestrowania szczegółów zagranicznego aktu urodzenia w zakresie, w jakim określają one zamierzoną matkę jako matkę prawną. W zależności od okoliczności każdej sprawy również inne środki mogą w odpowiedni sposób służyć dobru dziecka, w tym adopcja, która w zakresie uznania relacji wywołuje podobne skutki jak rejestracja szczegółów zagranicznego aktu urodzenia.

W sumie, zważywszy na margines oceny przysługujący państwom w odniesieniu do wyboru środków, Trybunał uznał, że można zaakceptować rozwiązania alternatywne do zarejestrowania aktu urodzenia, w szczególności adopcję przez zamierzoną matkę – w zakresie, w jakim procedury przewidziane przez prawo krajowe zapewniają możliwość ich bezzwłocznego i skutecznego wdrożenia zgodnie z dobrem dziecka ocenionym przez sądy w świetle okoliczności sprawy.

Trybunał wskazał, że to do sądów krajowych należy zdecydowanie, czy francuskie prawo adopcyjne spełnia kryteria wskazane powyżej, uwzględniając wrażliwą sytuację zainteresowanego dziecka w czasie trwania postępowania adopcyjnego.

W świetle jednogłośnej opinii Trybunału prawo dziecka do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 nie wymaga zatem, by takie uznanie przybrało formę wpisu do rejestru stanu cywilnego szczegółów aktu urodzenia sporządzonego zgodnie z prawem za granicą. Istnieje możliwość użycia innych środków, takich jak adopcja dziecka przez zamierzoną

matkę, pod warunkiem że procedura przewidziana prawem krajowym zapewnia możliwość jej bezzwłocznej i skutecznej realizacji zgodnie z dobrem dziecka<sup>23</sup>.

Znaczenie opinii doradczej dla Polski – Jest to pierwsza opinia doradcza wydana przez Trybunał na podstawie Protokołu nr 16 do Konwencji. Polska nie jest stroną tego Protokołu. Niemniej jednak nie można wykluczyć, że Trybunał będzie się odwoływał do tej opinii przy rozpatrywaniu skarg indywidualnych. Rozstrzygnięcie Trybunału może mieć też znaczenie dla procedury nadzoru Komitetu Ministrów Rady Europy nad wykonaniem przez Francję wyroków w sprawach *Labassee p. Francji* (nr 65941/11, 26 czerwca 2014 r.) i *Menesson p. Francji* (nr 65192/11, 26 czerwca 2014 r.). Zarówno w tych sprawach, jak też w opinii doradczej Trybunał stanął przed trudnym zadaniem wyważenia praw i interesów stron w sytuacji poczęcia dziecka za granicą na podstawie umowy o macierzyństwo zastępcze, która została uznana przez sądy krajowe za sprzeczną z porządkiem prawnym. Chociaż Trybunał uwzględnił ten fakt, oddalając skargi rodziców dziecka, to jednak z uwagi na nadrzędne dobro i interes dziecka uznał za konieczne ustalenie jego stanu cywilnego w państwie, w którym ma ono stałe zamieszkanie poprzez uznanie jego relacji z biologicznym rodzicem (ojcem). W omawianej opinii doradczej Trybunał podkreślił obowiązek uznania relacji rodzic-dziecko w odniesieniu także do osoby (zamierzonej matki), z którą dziecko nie jest spokrewnione genetycznie. Pozostawił jednak organom krajowym margines oceny co do sposobu ustanowienia relacji prawnej rodzic-dziecko, nie wymagając zatem naruszenia podstawowych zasad mających zastosowanie do rejestrowania aktów stanu cywilnego.

Opinia doradcza może mieć w szczególności znaczenie dla kierowników urzędów stanu cywilnego, sądów cywilnych, prokuratury, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Trybunału Konstytucyjnego.

\*\*

Uwaga redakcyjna:

Wszystkie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, niektóre w tłumaczeniu na język polski, są dostępne na stronie:

<https://hudoc.echr.coe.int/eng#>

Wszystkie przywoływane w tekście Noty informacyjne, zawierające streszczenia orzeczeń Trybunału, można znaleźć na stronie:

<https://www.echr.coe.int/Pages/home.aspx?p=caselaw/analysis&c=>

Przewodniki na temat orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka są dostępne na stronie:

<https://www.echr.coe.int/Pages/home.aspx?p=caselaw/analysis/guides&c=#>

---

<sup>23</sup> Zobacz *Labassee p. Francji*, nr 65941/11, 26 czerwca 2014 r., Nota informacyjna nr 175; *Foulon i Bouvet p. Francji*, nr 9063/14 i 10410/14, 21 lipca 2016 r.; oraz *Paradiso i Campanelli p. Włochom* [WI], nr 25358/12, 24 stycznia 2017 r., Nota informacyjna nr 203. Zobacz także zestawienie tematyczne pt. Macierzyństwo zastępcze